



KORSO

TYGODNIK REGIONALNY

Nr 48
(1713)26 listopada
- 2 grudnia
2024

Cena 5,99 zł

Zagłosuj na
Sportowca
Roku

Str. 26-27

polub nas na    www.korso.pl

Autobusy w Mielcu będą za darmo?



Władze Mielca ogłosiły plany wprowadzenia darmowej komunikacji miejskiej od 2025 roku, co spotkało się z szerokim zainteresowaniem mieszkańców. Pomysł, który ma na celu poprawę dostępności transportu i ograniczenie emisji spalin, wywołał ożywioną debatę w mediach społecznościowych. Mieszkańcy, podzieleni w swoich opiniach, zastanawiają się, czy projekt ten okaże się realnym wsparciem dla lokalnej społeczności, czy raczej przyniesie nowe wyzwania związane z finansowaniem i organizacją miejskiego transportu.

Str. 3



Fot. PK

Str. 11

Z Watykanu do Mielca

Spotkanie z Magdaleną Wolińską-Riedi przyciągnęło tłum miłośników literatury i fascynatów Watykanu oraz Rzymu. Dzięki autentycznym opowieściom i wyjątkowej atmosferze, uczestnicy mieli okazję przenieść się na chwilę do Wiecznego Miasta i poznać jego tajemnice.

Odszedł Stanisław Szęszół

23 listopada, w wieku 86 lat, odszedł Stanisław Szęszół, niezwykle ceniony artysta rzeźbiarz z Mielca. Był uznanym twórcą ludowych świątków i rzeźb religijnych. Jego prace znajdują się w kościołach, muzeach oraz prywatnych kolekcjach w kraju i za granicą.

Str. 5

Pościg w sobotnią noc

W sobotę Mielec stał się świadkiem dramatycznego pościgu policyjnego, który zakończył się zatrzymaniem czterech młodych osób. 19-letni kierowca hondy, mimo posiadania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, zdecydował się na ucieczkę przed funkcjonariuszami.

Str. 4

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA

facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA

DevelopRes
bella dolina**NOWE MIESZKANIA
W RZESZOWIE**

REZERWUJ JUŻ DZIŚ!

tel. 17 250 26 37

www.developres.pl

Przy ulicy Lubelskiej

liczba tygodnia

4

- tyle osób otrzymało pośmiertnie Medale im. Rodziny Ulmów „Ratującym Życie”.

Więcej o nich na str. 11

cytat tygodnia

Arkadiusz Misiak, komendant straży miejskiej: - To była nasza bolączka, z którą borykaliśmy się przez szereg lat.

Więcej o nowym samochodzie straży miejskiej w Mielcu na str. 8

za tydzień

Sprawdzimy, ile pijanych kierowców z Mielca straciło samochody



Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias

dziennikarka, fotoreporterka
marta.warias@korso.pl, tel. 17 788 41 88

Paulina Konieczny

dziennikarka, fotoreporterka
paulina.konieczny@korso.pl, tel. 509 173 793

Kamila Bik

dziennikarka sportowa – współpraca
kamila.bik@korso.pl, tel. 668 547 073

Agata Koziół

fotoreporterka – współpraca
agata.koziol@korso.pl

Marietta Mateja-Nowak

dziennikarka – współpraca
m.mateja-nowak@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Piotr Gadziła: tel. 507 104 458, piotr.gadziola@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie,
korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl,
rzeszow24.info, tupodkarpacie.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Dziecko jest w każdym z nas

Z piątego piętra szybciej można było dostrzec pierwszą gwiazdkę. Co prawda, nie aż tak szybko jak u moich koleżanek mieszkających na najwyższym piętrze w częstochowskim wieżowcu, ale i tak zawsze szybciej niż u sąsiadów z trzeciego piętra. Tak kiedyś uważałam.

Pamiętam, że jak każde dziecko zależało mi, by jak najszybciej zjeść wigilijną kolację, by móc dobrać się do prezentów leżących pod strojną, nieco pstrokatą sztuczną choinką. Prezentów łącznie było trzy – dla mojego taty, mamy oraz dla mnie. Świętego Mikołaja zawsze

było mi szkoda. Nie potrafiłam wyobrazić sobie, jak bardzo męczące było wręczenie prezentów wszystkim dzieciakom na całym świecie i to w taki sposób, by nikt go nie zobaczył. Dlatego moje listy do świętego były skromne. Tego roku poprosiłam o dziesięć folijek na modne wówczas karteczki, którymi wymienialiśmy się na przerwach. Jedna taka folijka kosztowała 10 gr. Poza nimi pod choinką czekało na mnie jednak coś więcej – piękny, brązowy koń dla lalek. Wzruszyłam się wtedy ze szczęścia, ale i smutku, że Mikołaj tak bardzo się wykoszował. Potraktowałam to także jako dowód, że tego roku musiałam być bardzo grzeczna.

Po paru latach zderzyłam się z wiadomością, że Święty Mikołaj nie istnieje. W odróżnieniu do mojej córki, która przyjęła tę informację z klasą, ja czułam się mniej więcej tak, jakby świat miał się skończyć. Roztrzęsiona oczekiwałam więc końca świata, bo jak ludzkość mogła żyć bez Świętego Mikołaja.

Po dwudziestu pięciu latach, przyznam zupełnie szczerze, że gdy moje dziecko, patrząc mi w oczy zapytało, „mamo, naprawdę Święty Mikołaj nie istnieje?”, z ogromnym trudem przyszło mi udzielenie jednoznacznej odpowiedzi. Tak jakby, gdzieś w głębi, mój mózg walczył z sercem. Bo przecież może

jednak istnieje?

Usłyszałam kiedyś od pewnej pani psycholog, że szalenie ważne jest, by mimo dorosłości dbać o dziecko, które jest w nas. Bo to dziecko jest podobno w każdym z nas. Mimo upływu lat, nabywania nowych doświadczeń, jest w nas dziecko, które potrzebuje naszego z troszczenia. Podkreślę – naszego z troszczenia. To my musimy o nie zadbać, nikt inny. Dlatego wsłuchajmy się czasem w nasze wewnętrzne potrzeby, spróbujmy dostrzec w sobie to dziecko i pokochajmy je, akceptując takim, jakim jest. Być może wtedy pokochamy także siebie, już w obecnym dorosłym wydaniu.

Marietta Mateja-Nowak



27 listopada, środa

■ Godz. 17.00 - spotkanie autorskie z Mariuszem Kaniosem i Michałem Śmielakiem - autorami pełnych emocji powieści

sensacyjnych i kryminalnych. Jest to już ostatnie wydarzenie organizowane w ramach cyklu spotkań „(nie)Męskie czytanie... spotkania z pisarzami” finansowanych z Mieleckiego Budżetu Obywatelskiego w Bibliotece przy ul. Kusocińskiego 2 – Sali Audiowizualnej. Wstęp wolny, ale obowiązują wejściówki

– dostępne do odebrania w Wypożyczalni dla Dorosłych w godzinach otwarcia Biblioteki przy ul. Kusocińskiego.

Liczba miejsc ograniczona – warto się pospieszyć!

1 grudnia, niedziela

■ godz. 15.00 - charytatywne wydarzenie na rzecz bezdomnych zwierząt. Razem dla zwierzątek – pod takim hasłem Miejska Biblioteka Publiczna organizuje kolejną „Zwierzotekę” w holu MBP przy ul. Kusocińskiego.

W programie m.in. literacka gra terenowa, warsztaty tworzenia ozdób świątecznych, (na

warsztaty obowiązują zapisy), kącik adopcyjny psiaków, gry stolikowe, zumba z instruktorką fitness, „Strefa Renifera”, czyli kreatywne i świąteczne zabawy dla najmłodszych.

Podczas wydarzenia przeprowadzona zostanie zbiórka darów dla zwierzątek. Mile widziane będą: karma, koce, zabawki czy smycze.

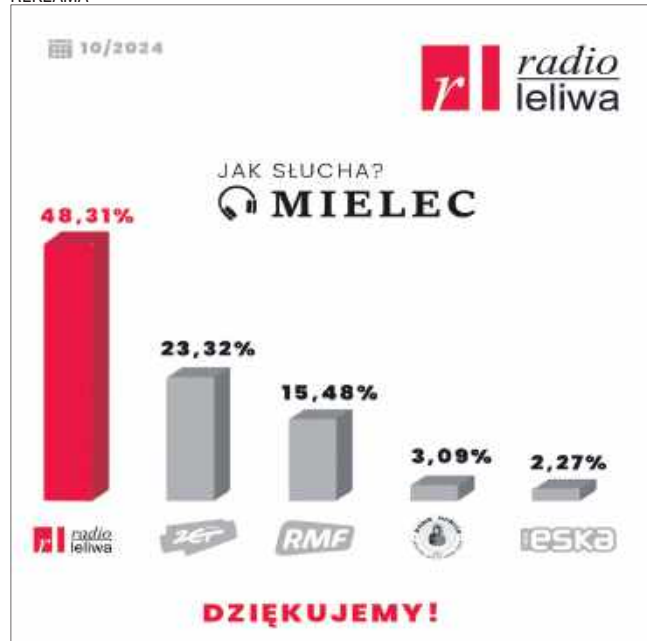
■ 18.00 - koncert pieśni adwentowych w kościele p. w. Ducha Świętego w Mielcu

„Późny wieczór”

Wiersz Barbary Sażalskiej „Panuje nastrojowy półmrok” przenosi nas w magiczny czas andrzejkowych wróżb. Autorka, korzystając z prostych, a jednocześnie niezwykle obrazowych słów, maluje przed nami atmosferę wieczoru, w którym tradycja odgrywa główną rolę.

MW

REKLAMA



Późny wieczór

Panuje nastrojowy półmrok,
Uroku dodają wszechobecne palące się świece.
I, jak tradycja nakazuje,
Przez zdobioną dziurkę od klucza wosk lejemy.
Niczego nie planujemy.
Czekamy.
Aż ukaże się kształt na wodzie.
A nuż ku przestrodze...

KONDOLENCJE

Markowi Ruskowi i rodzinie

najszczerze wyrazy współczucia
w trudnych chwilach z powodu
śmierci

TATY

składają
koleżanki i koledzy z klubów
brydżowych Mielec oraz Dębica



Pojedziemy MKS-em za darmo?

Mieszkańcy Mielca w 2025 roku będą mogli podróżować miejskimi autobusami bez konieczności kupowania biletów – tak zakłada harmonogram przedstawiony przez władze miasta. Podczas spotkania z radnymi prezydent Mielca, Radosław Swół, oraz Sławomir Wesółowski, członek zarządu MKS, zaprezentowali wstępną koncepcję wprowadzenia darmowej komunikacji miejskiej.

Projekt, który był jednym z głównych postulatów wyborczych Radosława Swół w kwietniowych wyborach samorządowych, zakłada uruchomienie bezpłatnej komunikacji od 1 października 2025 roku. Do połowy grudnia radni mogą zgłaszać swoje uwagi do uchwały, która zwolni mieszkańców z opłat za przejazdy autobusami miejskimi. Po zatwierdzeniu uchwały rozpoczną się dalsze przygotowania, takie jak organizacja systemu transportu, zakup potrzebnego sprzętu i wdrożenie odpowiedniej infrastruktury.

Prezydent Mielca podkreślił, że prace nad darmową komunikacją miejską to złożony proces, wymagający szczegółowego planowania.

– Realizujemy nasze zobowiązania. Mielczanie w przyszłym roku pojadą bezpłatną komunikacją miejską – powiedział Radosław Swół.

Według jego słów, projekt ma poprawić dostępność transportu publicznego, a także przyczynić się do ograniczenia ruchu samochodowego w mieście.

– To przełomowa decyzja, która zmieni codzienne życie mieszkańców Mielca. Bezpłatna komunikacja to nie tylko oszczędność w domowych budżetach, ale także sposób na poprawę dostępności transportu publicznego i jakości życia w naszym mieście – dodał Swół.

Sławomir Wesółowski z zarządu MKS zwrócił uwagę na potencjalne korzyści środowiskowe i urbanistyczne. Według niego, darmowa komunikacja może przyczynić się do zmniejszenia



Bezpłatna komunikacja miejska była jednym z kluczowych postulatów, z którymi Radosław Swół szedł do wyborów samorządowych w kwietniu 2024 roku.

korków, poprawy jakości powietrza i ograniczenia emisji hałasu. Przywołano również przykłady miast takich jak Tomaszów Mazowiecki czy Tczew, gdzie wprowadzenie bezpłatnych przejazdów wyraźnie zwiększyło liczbę pasażerów i ograniczyło korzystanie z prywatnych samochodów.

– To szansa na realne zmiany. Mniejsze korki, czystsze powietrze i bardziej zrównoważone miasto – to wszystko możemy osiągnąć dzięki temu projektowi – powiedział Wesółowski.

Podczas spotkania radni mieli okazję zapoznać się z wstępną koncepcją projektu. Do połowy grudnia będą mogli zgłaszać swoje sugestie i zastrzeżenia, co pozwoli na dopracowanie planu przed jego ostatecznym zatwierdzeniem.

Wdrożenie bezpłatnej komunikacji w Mielcu wiąże się z koniecznością zapewnienia finansowania na jej funkcjonowanie.

Jeśli harmonogram zostanie dotrzymany, jesienią 2025 roku mieszkańcy Mielca będą mogli korzystać z miejskich autobusów bez opłat.

Co na to mieszkańcy?

Prezydent Mielca zapowie-

dział wprowadzenie darmowej komunikacji miejskiej, co spotkało się z żywym odzewem mieszkańców. W mediach społecznościowych temat wzbudził gorącą dyskusję, która pokazuje, jak różnorodne są opinie na ten temat. Nie brakuje zarówno entuzjastów, jak i sceptyków, a każda strona ma swoje argumenty.

Jednym z najczęściej powtarzanych zarzutów jest ukryty koszt darmowej komunikacji, koszt który będzie ukryty w podatkach. „Populistyczna zagrywka” – komentowali internauci. „Podatki w górę, a później obietnica o darmowej komunikacji. Nie ma nic za darmo!”.

Niektórzy mieszkańcy uważają, że darmowa komunikacja powinna być dostępna tylko dla osób płacących podatki w Mielcu. „Prawo do korzystania z bezpłatnej komunikacji miejskiej powinny mieć tylko te osoby, które płacą podatki w Mielcu” – podkreślają.

Jednak problemem, który zdaje się najbardziej frustrować mieszkańców, jest nieefektywny rozkład jazdy autobusów. Wielu komentujących zwraca uwagę, że darmowa komunikacja nie

rozwiąże podstawowych problemów z dostępnością kursów.

Internauci zauważają, że pewne rejon miasta są niemal odcięte od komunikacji: „Na Cyrankę Południe nie dojeżdża żaden autobus. Może warto w tym kierunku coś zmienić?”.

Chociaż większość komentarzy jest krytyczna, nie brakuje także głosów poparcia. „Pomysł świetny, szczególnie dla uczniów i seniorów, którzy często nie mają innej możliwości poruszania się po mieście” – pisze internauta. „Dzięki darmowej komunikacji więcej osób zostawi auta w domu, co zmniejszy korki i zanieczyszczenie powietrza”.

Decyzja o wprowadzeniu darmowej komunikacji miejskiej w Mielcu wzbudziła wiele emocji. Mieszkańcy są podzieleni – jedni widzą w tym populistyczną zagrywkę, inni szansę na poprawę jakości życia. Największe obawy budzi jednak finansowanie tego przedsięwzięcia oraz obecny rozkład jazdy, który wymaga gruntownych zmian. Czy darmowa komunikacja stanie się rozwiązaniem problemów? Czas pokaże.

Marta Warias

Mielec w czołówce Podkarpacia

Miasto Mielec zajęło 6. miejsce w prestiżowym Rankingu Gmin Podkarpacia 2024. W powiecie mieleckim zdobyło pierwszą lokatę.

i 1. w powiecie mieleckim”.

O rankingu

Ranking organizowany jest przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej (FRDL). Wyniki plebiscytu ogłoszono podczas konferencji „Współpraca i rozwój JST województwa podkarpackiego w nowej kadencji”, która odbyła się w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie.

Liderzy rankingu

W tegorocznym zestawieniu najlepszymi gminami województwa podkarpackiego zostały:

Gmina Cisna – lider rankingu, doceniona za kompleksowy rozwój społeczno-gospodarczy,

Gmina Solina – wyróżniona za walory turystyczne i rozwój infrastruktury,

Gmina Miejska Jasło – laureat trzeciego miejsca, znana z dynamicznego rozwoju miejskiego.

Tuż za podium znalazły się gminy Trzebownisko i Ostrów, a Mielec uplasował się na wysokim 6. miejscu wśród wszystkich gmin województwa.

Wyróżnienie dla Mielca

Nagrodę dla Mielca odebrał wiceprezydent miasta, Tomasz Leyko, który podkreślił znaczenie tego wyróżnienia: „Ranking premiuje gminy o największym potencjale w sferze gospodarczej, społecznej, środowiskowej i przestrzennej. Miasto Mielec zajęło 6. miejsce w województwie

Ranking Gmin Podkarpacia, przygotowywany przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego, jest bezpłatny, opiera się na 16 wskaźnikach obejmujących trzy kluczowe wymiary: ład środowiskowy, społeczny i gospodarczy. Ocena gmin bazuje na danych statystycznych GUS-u, co zapewnia transparentność i obiektywizowany charakter rankingu. Analizowane czynniki obejmują m.in.:

- średnioroczne dochody własne budżetów gmin,
- wyniki egzaminu ósmoklasisty,
- wydatki na ochronę powietrza,
- przyrost naturalny.

Jak zaznaczył Cezary Trutkowski, prezes zarządu FRDL, te rankingi mają na celu wyłonienie i promocję jednostek samorządowych wyróżniających się pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego na tle regionu.

– Wykorzystujemy wskaźniki ilościowe, które pozwalają obiektywnie ocenić jakość zarządzania i strategiczne kierunki rozwoju.

6 miejsce w rankingu wojewódzkim to duży sukces dla Mielca, biorąc pod uwagę dużą konkurencję w regionie. Ranking Gmin Podkarpacia 2024 to nie tylko prestiżowe wyróżnienie, ale także motywacja do dalszej pracy na rzecz lokalnej społeczności. Mielec udowodnił, że może rywalizować z najlepszymi gminami w województwie i kraju.

MW

Kontrowersyjne plakaty i różaniec

W sobotę, 23 listopada, w Mielcu odbyło się publiczne spotkanie modlitwne – Różaniec w intencji zatrzymania aborcji. Wydarzenie miało miejsce na placu AK i zgromadziło osoby, które poprzez wspólną modlitwę chciały wyrazić swój sprzeciw wobec praktyk aborcyjnych.

Uczestnicy, wyposażeni

w nagłośnienie oraz plakaty z grafikami przedstawiającymi abortowane dzieci, głośno odmawiali modlitwę różańcową, korzystając z przygotowanych wcześniej rozważań. Takie spotkania modlitwne organizowane są cyklicznie w różnych miastach, a ich celem jest zwrócenie uwagi na problem aborcji oraz propagowanie ochrony życia od poczęcia.

Widok plakatów z reali-



Modlitwie towarzyszyły kontrowersyjne plakaty.

stycznymi zdjęciami płodów i dzieci poddanych aborcji wzbudzał różne emocje wśród przechodniów – od poparcia dla działań organizatorów po

krytykę sposobu prezentacji problemu. Organizatorzy jednak podkreślają, że ich intencją jest wywołanie refleksji na temat wartości życia oraz



Różaniec na placu AK wierni zmówili w intencji zatrzymania aborcji.

zwiększenie świadomości społecznej.

Publiczny Różaniec w Mielcu był jednym z wielu takich spotkań organizowanych

w Polsce, które mają na celu obronę życia nienarodzonych dzieci oraz promocję wartości rodzinnych w społeczeństwie.

mw

Pościg w sobotnią noc

W sobotę, 23 listopada, po godzinie 20, Mielec stał się świadkiem dramatycznego pościgu policyjnego, który zakończył się zatrzymaniem czterech młodych osób. 19-letni kierowca srebrnej hondy civic, mimo posiadania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, zdecydował się na ucieczkę przed funkcjonariuszami.

Pościg rozpoczął się na al. Jana Pawła II, gdzie policjanci próbowali zatrzymać pojazd do kontroli drogowej. Kierowca jednak zignorował sygnały i ruszył w szaleńczą ucieczkę

ulicami miasta. Świadkowie relacjonują, że srebrna honda przemierzała ulice Ducha Świętego, Pisarka, Staszica oraz Kilińskiego z dużą prędkością, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

Akcja zakończyła się na wysokości Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Kilińskiego, gdzie policjanci, używając sześciu radiowozów, skutecznie zablokowali pojazd i uniemożliwili dalszą ucieczkę.

Podczas przeszukania samochodu funkcjonariusze znaleźli znaczne ilości środków psychotropowych, w tym marihuanę i mefedron. W hondzie znajdo-

wały się cztery osoby: kierowca, dwóch 19-latków, 18-letni pasażer oraz 18-letnia kobieta. Cała czwórka została zatrzymana i osadzona w izbie zatrzymań w Mielcu.

Jak wynika z ustaleń, kierujący pojazdem 19-latek miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, co dodatkowo obciąża go w świetle prawa. Na tę chwilę policja nie ujawnia dokładnych ilości zabezpieczonych narkotyków ani szczegółów dotyczących dalszych zarzutów, jakie mogą usłyszeć zatrzymani.

- Młodzi ludzie są obecnie przesłuchiwani, a sprawą zaj-

muje się prokuratura - informuje podkom. Bernadetta Krawczyk z KPP w Mielcu.

Prokuratura prowadzi czynności wyjaśniające i przygotowuje zarzuty wobec zatrzymanych. Oczekuje się, że kierowca usłyszy zarzuty związane z ucieczką przed policją, złamaniem zakazu sądowego oraz posiadaniem narkotyków. Pozostali pasażerowie mogą również odpowiadać za posiadanie środków odurzających.

PK

Chłopiec potrącony na pasach

Na ulicy Wojsławskiej w Mielcu doszło w czwartek po godzinie 16 do poważnego wypadku drogowego. 14-letni chłopiec, poruszający się rowerem, został potrącony przez samochód osobowy.

Według wstępnych ustaleń policji, nastolatek zatrzymał się przed przejściem dla pieszych. Gdy jeden z kierowców udzielił mu pierwszeństwa, chłopiec

wjechał rowerem na pasy. Na drugim pasie ruchu został potrącony przez opla corsę, którym kierowała 76-letnia kobieta. Kobieta była trzeźwa.

Nieprzytomny 14-latek został przetransportowany do mieleckiego szpitala. Jak poinformowała Bernadetta Krawczyk, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia.

PK

Najdroższe nosidełko świata

Mieszkaniec Mielca padł ofiarą oszustwa internetowego, w wyniku którego stracił ponad 26 tysięcy złotych! To było chyba najdroższe nosidełko świata...

Mieszkaniec Mielca padł ofiarą oszustwa internetowego, w wyniku którego stracił aż 26 215 złotych.

Mężczyzna poinformował funkcjonariuszy, że za pomocą jednego z serwisów ogłoszeniowych, wystawił na sprzedaż

nosidełko dziecięce o wartości 65 złotych.

Za pośrednictwem komunikatora skontaktował się z nim nieznany mężczyzna, który był zainteresowany zakupem przedmiotu. Oszust przesłał pokrzywdzonemu wiadomość z informacją, aby kliknął w przesłany link, który miał sfinalizować zakup.

Następnie po otwarciu przez pokrzywdzonego linku, przestępca uzyskał dostęp do bankowości elektronicznej 48-latka i wykonał dwie transakcje. Mieszkaniec Mielca stracił 26 215 złotych.

Policja ostrzega: zachowaj ostrożność

Funkcjonariusze przypominają, że niezależnie od tego, czy kupujemy, czy sprzedajemy w internecie, należy zachować ostrożność:

Nie otwieraj linków przesłanych przez nieznajome osoby. Przestępcy często podszywają

się pod zainteresowanych kupujących lub sprzedających, aby uzyskać dostęp do wrażliwych danych.

Nie podawaj danych logowania ani informacji o swojej bankowości elektronicznej. Banki nigdy nie proszą o takie dane w wiadomościach e-mail czy komunikatorach.

Sprawdź każdą przesyłaną wiadomość. Jeśli coś wydaje się podejrzanе, warto zweryfikować intencje rozmówcy lub skontaktować się z bankiem.

Oszustwa internetowe stają się coraz bardziej powszechne, a ich ofiarą może paść każdy. Policja apeluje o rozwagę i przypomina, że warto stosować zasadę ograniczonego zaufania w sieci.

W przypadku podejrzenia oszustwa należy natychmiast zgłosić sprawę na policję oraz skontaktować się z bankiem, aby zablokować dostęp do konta i zabezpieczyć środki.

MW

Winny był lód

We wtorek przed godziną 7 rano na ulicy Niepodległości w Mielcu, w rejonie górk Cyranowskiej, doszło do groźnego wypadku z udziałem rowerzysty.

Policja apeluje o szczególną ostrożność na drogach. Aktualne warunki pogodowe – oblodzenie i niskie temperatury – zwiększają ryzyko wypadków, szczególnie dla rowerzystów oraz

pieszych.

Jak ustalili interweniujący na miejscu policjanci, 29-letni mężczyzna stracił panowanie nad swoim jednośladem na oblodzonej nawierzchni drogi, co doprowadziło do jego upadku na jezdnię. W wyniku zdarzenia rowerzysta doznał poważnego urazu biodra i został przetransportowany karetką do mieleckiego szpitala. Jak potwierdzono, był

on trzeźwy w chwili wypadku.

Komenda Powiatowa Policji w Mielcu prowadzi postępowanie, które ma wyjaśnić dokładne okoliczności tego zdarzenia. Mieszkańcy są proszeni o dostosowanie prędkości do panujących warunków oraz zachowanie szczególnej uwagi na śliskich nawierzchniach.

Regularne sprawdzanie stanu technicznego roweru, odpowiednie opony i używanie świateł poprawiają bezpieczeństwo na drodze, szczególnie w sezonie zimowym.

MW

Policjanci sprawdzają opony

Nieprawidłowy stan opon jest jedną z częstszych przyczyn wypadków drogowych, szczególnie w trudnych warunkach zimowych. Policjanci mieleckiej drogówki podejmują działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach Mielca i powiatu mieleckiego, a kontrole ogumienia stają się ich ważnym elementem.

Opony to jedyny punkt styku pojazdu z nawierzchnią drogi. Ich jakość, stan techniczny i odpowiedni dobór do warunków atmosferycznych mają ogromny wpływ na przyczepność, hamowanie i stabilność pojazdu. Zaniedbanie ich regularnej kontroli lub stosowanie niewłaściwych opon może prowadzić do wydłużenia drogi hamowania, poślizgów i innych niebezpiecznych sytuacji na drodze.

Podczas kontroli drogowych policjanci dokładnie sprawdzają

ją ogumienie, analizując oznaczenia na oponach. Zgodnie z przepisami, na jednej osi pojazdu powinny znajdować się dwie identyczne opony – o takim samym rozmiarze, indeksie prędkości i nośności. Policjanci szczególnie zwracają uwagę na głębokość bieżnika, która według prawa w Polsce powinna wynosić minimum 1,6 mm.

Jak zauważył Marek Kamiński z Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich – Rejon w Mielcu, wiele stłuczek w okresie zimowym wynika ze złego stanu ogumienia. Podczas niedawnego posiedzenia komisji bezpieczeństwa i porządku starosta powiatu mieleckiego podkreślił, że kontrole trzeźwości prowadzone przez policję w ramach „trzeźwych poranków” powinny być uzupełnione o sprawdzanie stanu opon, zwłaszcza w kontekście ich wymiany na zimowe.

Podczas rutynowych kontro-

li drogowych funkcjonariusze będą zwracać uwagę na stan techniczny pojazdów, w tym ogumienia.

Policja przypomina, że jazda na zużytych lub nieodpowiednich oponach nie tylko zwiększa ryzyko wypadków, ale jest również poważnym naruszeniem przepisów. Kierowcy mogą zostać ukarani mandatem, a w skrajnych przypadkach – zatrzymaniem dowodu rejestracyjnego.

Sezon zimowy to czas wzmożonych kontroli stanu technicznego pojazdów, w tym ogumienia. Regularne sprawdzanie bieżnika, odpowiedni dobór opon do pory roku oraz ich terminowa wymiana to nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim inwestycja w bezpieczeństwo swoje i innych uczestników ruchu drogowego.

mw

DOM POGRZEBOWY EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA W MIELCU, W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
☎ 17 586 32 97, 502 338 048

REKLAMA

CHARON
☛ Szybka i profesjonalna obsługa
☛ Dyżur telefoniczny 24h/7
DOM POGRZEBOWY Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819

KONDOLENCJE

„Ludzie nie umierają, tylko wymykają się naszym oczom...”
- ks. Jan Twardowski

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o odejściu

śp. Stanisława Szęszoła

mieleckiego rzeźbiarza, artysty, twórcy tysięcy dzieł sztuki oraz kilkuset wystaw, skupiającego się na sztuce ludowej, postaciach świętych czy mieszkańcach wsi.

Żegnamy wybitnego artystę, który od zawsze był związany ze sztuką. Był współzałożycielem Klubu Środowisk Twórczych przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafera w Mielcu. Przez lata był członkiem Stowarzyszenia Twórców Kultury im. Stanisławskiego przy Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu. Prace rzeźbiarskie śp. Stanisława Szęszoła do dziś pozostają w wielu świątyniach, jak np.: w Ostrowach Baranowskich czy w Mielcu - krzyż przy Kościele Dolnym Ducha Świętego i figura Matki Bożej w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Za swe osiągnięcia został odznaczony m.in. Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Złotą Odznaką Jubileuszową z okazji 40 -lecia TMZM, Odznaką „Zasłużony dla Kultury Narodowej” i Nagrodą „ALBERTUS”. W 2008 r. i 2010 r. został nagrodzony na Wojewódzkim Biennale Rzeźby Nieprofesjonalnej im. Antoniego Rząsy w Rzeszowie.

Rodzinie oraz Bliskim składamy najszczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Mielca Radosław Swół
wraz z zastępcami i pracownikami Urzędu Miejskiego w Mielcu.

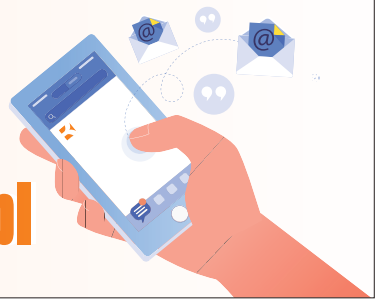
eprasa.pl 866d2867ae

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI

17 788 41 80

sygnalyczytelnikow@korso.pl



Słyszałem, że mają być zmiany w ustawie, które mają ograniczyć sprzedaż niektórych środków ochrony i gryzoniobójczych? Czy to prawda i jak to ma wyglądać? - Maciej

Do Prokuratury Krajowej wpłynęło zawiadomienie Michała Kołodziejczaka, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, które miało polegać na sprzedaży środka gryzoniobójczego. Przypomnijmy: sprawa skończyła się ogromną tragedią. Prokuratura Krajowa przekazała zawiadomienie do Prokuratury Regionalnej w Poznaniu, by wyznaczyła prokuraturę, która przeprowadzi w tym zakresie postępowanie. W praktyce najważniejsze jest to, żeby – jak mówił wiceminister Michał Kołodziejczak – śledczy wyjaśnili, czy sprzedaż była legalna. Jak dodał, w tym przypadku możemy mieć również do czynienia ze złamaniem prawa przez osoby, które bez przeszkolenia kupiły środki.

Chcieli pozbyć się gryzoni. Doszło do tragedii, są ofiary

Zawiadomienie wiceministra rolnictwa ma związek z kilka niebezpiecznymi – i również tragicznymi – zdarzeniami, do których doszło w ostatnim czasie w różnych częściach Polski.

6 listopada w Olsztynie do szpitala zgłosili się rodzice z 2,5-letnim synem z objawami zatrucia. Niestety, dziecka nie udało się uratować, zmarło kilka godzin później. W miejscu zamieszkania dziecka śledczy zabezpieczyli opakowanie po substancji do zwalczania gryzoni. Tego samego dnia w okolicach Grodziska Wielkopolskiego zmarła trzyletnia dziewczynka. Jej mama i siostra również miały objawy zatrucia, trafiły do szpitala. W ich domu strażacy znaleźli preparat zwalczający gryzonie.

Z kolei 7 listopada, w okolicach Tomaszowa Lubelskiego, zmarł dwuletni chłopiec.



Zawiadomienie wiceministra rolnictwa ma związek z kilka niebezpiecznymi – i również tragicznymi – zdarzeniami, do których doszło w ostatnim czasie w różnych częściach Polski.

Jego matka trafiła do szpitala. Następnego dnia kolejne trzy dorosłe osoby z tego domu potrzebowały pomocy lekarskiej. W toku czynności ustalono, że 74-letni mężczyzna dzień wcześniej w piwnicy budynku rozłożył silny środek gryzoniobójczy i owadobójczy.

Bardzo mocny preparat na gryzonie – już same opary są niebezpieczne

Kilka tygodni wcześniej w ciężkim stanie do szpitala trafiły dziewięcioletnie bliźnięta z okolic Płońska. Najprawdopodobniej zatruli się oparami preparatu, który ich ojciec stosował do zwalczania nornic. Środki, które mogły się przyczynić do tragedii, to preparaty gryzoniobójcze na bazie fosforu glinu. Są bardzo toksyczne, można się nimi zatruć drogą wziewną.

Jak tłumaczył dziennikarzowi PAP dr Eryk Matuszkiewicz, specjalista z dziedziny toksykologii klinicznej i chorób wewnętrznych, ta grupa substancji jest o wiele bardziej toksyczna niż środki działające poprzez układ pokarmowy.

– Fosforek glinu w przypadku kontaktu z powietrzem atmosferycznym i wilgocią zaczyna wydzielać fosforowodór. To niezwykle toksyczny gaz, który hamuje dostęp tlenu do komórek i powoduje ich szybką śmierć – zaznaczył lekarz.

Reakcja dużych portali sprzedażowych. Groźne trutki wycofane

KB

Środki – mimo że są bardzo niebezpieczne i powinny być używane tylko przez wykwalifikowane osoby – można było kupić właściwie bez żadnych przeszkód w Internecie. Dlatego też wiceminister Michał Kołodziejczak przyznał, iż rządzący chcą zmian w ustawie o ochronie roślin, które ograniczą sprzedaż tych środków drogą elektroniczną. Jego zdaniem podejrzenie popełnienia przestępstwa występuje w każdym przypadku, gdy doszło do sprzedaży bez żadnego nadzoru. Sprzedawcy nie byli bowiem w stanie zweryfikować, czy ktoś posiada odpowiednie przeszkolenie.

– W tej sprawie złożyłem zawiadomienie do prokuratury i rozmawiałem z ministrem Adamem Bodnarem, który zapewnił o niezwłocznych działaniach

– przyznał wiceminister rolnictwa.

Michał Kołodziejczak poinformował również, że – po jego rozmowach – z Allegro, OLX, a także z platformy Amazon wycofują wszystkie oferty sprzedaży środków do deratyzacji (środki na gryzonie), które przeznaczone są tylko dla profesjonalistów.

Okazuje się, że faktycznie wskazane platformy sprzedażowe zareagowały, ponieważ na żadnej z nich nie kupimy już środka, który w ostatnim czasie zebrał śmiertelne żniwo.



Chciałbym zapytać o planowane zmiany w przepisach ruchu drogowego. Czy rzeczywiście łatwiej będzie stracić prawo jazdy? - Konrad

Ministerstwo Infrastruktury szykuje bardzo duże zmiany w przepisach o ruchu drogowym. Kierowcy, którzy lekceważą obecnie obowiązujące ograniczenia, naprawdę źle skończą. – Dość pobilżania! – grzmi ministerstwo.

– Bezpieczeństwo ruchu drogowego jest absolutnym priorytetem naszego rządu. Chcemy, żeby ludzie czuli się bezpiecznie na polskich drogach, a służyć mają temu przepisy – powiedział na konferencji prasowej minister infrastruktury Dariusz Klimczak.

Prawo jazdy dla 17-latków, ale na pewnych zasadach

Według planów w pierwszym kwartale 2025 r. projekt ma zostać przyjęty przez Radę Ministrów, a następnie ma zostać skierowany do sejmu. Co ma się w nim znaleźć, wyjaśnił szef resortu infrastruktury.

Nowelizacja zakłada m.in. wprowadzenie możliwości kierowania samochodami osobowymi (kat. B prawa jazdy) przez osoby, które osiągnęły wiek 17 lat, z doświadczonym kierowcą (opiekunem). – Młody kierowca do ukończenia 18. roku życia będzie korzystał z prawa jazdy na specjalnych zasadach. Prawo jazdy dla 17-latków będzie ważne tylko w Polsce. Co najważniejsze, jego uzyskanie będzie się wiązało z doskonaleniem umiejętności kierowania pojazdem, ponieważ kierowca taki będzie musiał jeździć w towarzystwie doświadczonego kierowcy: przez pół roku od otrzymania prawa jazdy lub do ukończenia 18 lat – informuje Dariusz Klimczak.

Przy tym osoba towarzysząca będzie musiała spełnić kilka warunków, m.in.: mieć ukończone co najmniej 24 lata i posiadać prawo jazdy kategorii B od co najmniej 5 lat.

Dodatkowo młodzi kierowcy w dwuletnim okresie próbnym będą objęci surowszymi

regulacjami:

Obowiązywać ich będzie limit 0,0 prom. alkoholu w organizmie.

Nie będą mogli przekraczać prędkości 50 km/h w obszarze zabudowanym,

80 km/h poza obszarem zabudowanym,

100 km/h na autostradzie i drodze ekspresowej dwujezdniowej.

Nie będą też mieli możliwości wykonywanie przewozu osób taksówką ani w ramach przewozu okazjonalnego.

Łatwiej będzie stracić prawo jazdy, a trudniej zredukować punkty karne

W 2023 roku w życie weszły nowe, surowsze przepisy dotyczące ruchu drogowego. Podniesiono wysokości mandatów, m.in. za przekroczenie prędkości, czy za jazdę pod wpływem alkoholu i zwiększono liczbę punktów karnych za poszczególne wykroczenia. Mimo tego wciąż nie brakuje kierowców, którzy notorycznie łamią przepisy, czy stwarzają zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Dlatego też ponownie postanowiono zaostrzyć niektóre zapisy.

I tak Ministerstwo Infrastruktury postuluje zatrzymanie prawa jazdy za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza obszarem zabudowanym.

– Postanowiliśmy, że każdemu kierowcy, który na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej, poza terenem zabudowanym przekroczy dozwoloną prędkość o 50 km/h, także zostanie zatrzymane prawo jazdy na trzy miesiące. Podkreślam, że nie dotyczy to autostrad i dróg ekspresowych – mówił na konferencji minister D. Klimczak.

Jechałeś mimo zatrzymanego prawa jazdy? Stracisz je na stałe

Poza tym pomysłodawcy chcą, aby kierowcy, którzy mają czasowo zatrzymane prawo jazdy, w niektórych przypadkach mieli je cofane. – Kierowcy często nic sobie nie robią z czasowego zatrzymania prawa jazdy. Proponujemy, by osoba, która nie zastosuje się do czasowego zatrzymania prawa jazdy i wsiądzie za kółko, a zatrzyma ją policja, miała odebrane uprawnienia na stałe i dopiero po pięciu latach mogła ubie-

gać się o nabycie tego typu uprawnień – wyjaśnił szef resortu infrastruktury.

Projekt przewiduje również ograniczenia w możliwości redukcji punktów karnych za najcięższe w skutkach wykroczenia, m.in. wyprzedzanie na przejściu dla pieszych czy przejazd na czerwonym świetle, a także drastyczne przekraczanie prędkości.

Czy kolejne zaostrzenie przepisów naprawdę spowoduje, że na polskich drogach będzie bezpieczniej? Wątpliwości ma Jarosław Olesienkiewicz z Olo Drift Team Łódź, który zajmuje się sportami motorowymi. Jego zdaniem ustawodawca powinien również pomyśleć o innej formie „motywowania” do prawidłowej jazdy, np. poprzez organizowanie kursów doszkalających.

– Proszę zobaczyć, co się dzieje na drodze, jak tylko spadnie pierwszy śnieg. Wiele kierowców nie wie, jak się wówczas zachować, z jaką prędkością jeździć. Jeżeli np. policja prowadziłaby szkolenia, gdzie wykwalifikowany instruktor by pokazywał, jak wyjść z poślizgu, albo jak reagować, kiedy się w niego wpadnie, to uważam, że byłoby bardzo wielu chętnych. Teraz często jest tak, że młodzi kierowcy, kiedy chcą „pocwiczyć”, jadą na parkingi centrów handlowych

– zauważa kierowca.

Drifter: Lepiej szkolić, niż karać za wszelką cenę

Jego zdaniem, niezależnie od wieku, kierowcom trzeba działać na wyobraźnię, trzeba pokazywać, co może się stać, kiedy np. będą jechać za szybko, jakie będą tego konsekwencje. – W dzisiejszych czasach nietrudno stracić prawo jazdy za prędkość i nie mówię tu o celowym działaniu, ale np. o sytuacji, kiedy kierowca się zagapił. Osoby, które potrzebują samochodu w pracy, mimo ryzyka będą do niego wsiadać, nawet wówczas, kiedy dokument zostanie im zatrzymany – uważa. – Dlatego nie jest zwolnieniem karami za wszelką cenę, ale szkolenia, doszkalać i edukowania, a także – w pewnym kręgu osób – do przeprowadzania co jakiś czas badań, które zweryfikują, czy na pewno mogą ciągle za tę kierownicę wsiąść – dodaje.

KB

Będzie spokojniej na Rzeczej?

Mieszkańcy apelowali o poprawę bezpieczeństwa, co zaowocowało instalacją nowej kamery monitoringu miejskiego. Czy to rozwiązanie przyniesie oczekiwane efekty?

Na ulicy Rzeczej w Mielcu zainstalowano nową kamerę monitoringu miejskiego. To kolejny krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa w tej części miasta. Potrzeba wymiany sprzętu została zainicjowana prośbami mieszkańców oraz ilością interwencji policji przez rosnące natężenie negatywnych zjawisk, takich jak zakłócanie spokoju, gromadzenie się młodzieży na parkingu czy driftowanie pojazdów.

System monitoringu miejskiego, obsługiwany przez Straż Miejską w Mielcu, jest stale rozwijany. Obecnie w mieście działa 64 kamery, które czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców. Docelowo system może obsługiwać aż 130 urządzeń, co daje możliwość dalszej rozbudowy w miejscach wymagających szczególnej uwagi.

Zapis z kamer monitoringu stanowi istotne narzędzie w pracy zarówno straży miejskiej, jak i policji, pomagając w szybkiej identyfikacji sprawców wykroczeń oraz w monitorowaniu problematycznych obszarów.

Na ulicy Rzeczej w Mielcu problemem, który wymagał inter-

wencji, było regularne zakłócanie porządku. Mieszkańcy wielokrotnie zgłaszali, że w godzinach wieczornych na parkingu zbierała się młodzież, powodując hałas oraz zakłócając spokój poprzez niebezpieczne zachowania.

-W okresie letnim obserwujemy wzmogłą liczbę interwencji policji w rejonie ulicy Rzeczej – informuje Bernadetta Krawczyk, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Mielcu. – Najczęściej dotyczą one młodzieży, która spożywa tam alkohol i zakłóca ciszę nocną, na przykład poprzez wykonywanie niebezpiecznych manewrów, takich jak tzw. kręcenie bączków na parkingu.

Nowa kamera monitoringu ma zapewnić stały nadzór nad tym obszarem, zwiększając poczucie bezpieczeństwa mieszkańców i skuteczność działań służb.

Planowany rozwój monitoringu w Mielcu

Nim w systemie monitoringu miejskiego pojawi się nowa kamera, miejsce jej instalacji jest szczegółowo analizowane. Rozpoznanie obejmuje ocenę zagrożeń i potrzeby ochrony w danym obszarze. Władze Miasta planują dalszą rozbudowę sieci monitoringu, by sprostać oczekiwaniom mieszkańców i minimalizować zagrożenia w różnych częściach miasta.

PK

Są jeszcze miejsca na badania

Rak płuc to groźny nowotwór. Mielecki szpital ma jeszcze 200 miejsc na badania płuc dla określonych roczników do końca 2024 roku.

Do końca tego roku jest do wykorzystania jeszcze 200 miejsc w programie wczesnego wykrywania raka płuc w mieleckim szpitalu.

Jeśli palisz lub masz w rodzinie osoby chore na nowotwór, koniecznie się zbadaj. Rak płuc do najczęstszych nowotworów złośliwych

w Polsce. Główną przyczyną jego rozwoju jest palenie papierosów, czynne i bierne. Długo przebiega bezobjawowo, a we wczesnym stadium prawie zawsze wykrywany jest przypadkowo. Rak płuc jest bardzo groźnym nowotworem, który atakuje przeważnie po 45. roku życia.

Rejestracja pacjentów z wypełnioną ankietą (dostępną na www.szpital.mielec.pl w zakładce Profilaktyka) odbywa się pod numerem telefonu: 17 78 00 214 od poniedziałku do piątku

w godz. 8:00 – 14:00.

- Zapraszamy wszystkich pacjentów do programu wykrywania raka płuc, zrobienia tomografii klatki piersiowej. Badania są skierowane do osób z rocznika 1950- 1974 i jest to kontynuacja programu, który u nas w szpitalu trwa od 2022 roku. Z badania mogą skorzystać pacjenci pierwszy raz, a także ci, którzy już korzystali z programu tomografii rok temu i chcą się skontrolować. Można ponowić badanie, jest to badanie bezpieczne, bezbolesne,

beztresowe, bez kontrastu trwa około 5 minut w pozycji leżącej - mówiła Marzena Guzior, kierownik technik Pracowni Diagnostyki Obrazowej mieleckiego szpitala.

Rak płuc, zwany także rakiem oskrzela, jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym na świecie. W Polsce jest główną przyczyną śmierci z powodu chorób nowotworowych. Aż 30% mężczyzn dotkniętych chorobami nowotworowymi umiera z jego powodu. Choroba ta uśmierca więcej Polek (13%) niż rak piersi (12,5%).

AK

Nowy sprzęt dla strażaków

Jednostki OSP z gminy Mielec, Padew Narodowa, Wadowice Górne i Radomyśl Wielki otrzymają nowoczesny sprzęt ratowniczy.

W ostatnich tygodniach gmina Mielec odniosła znaczący sukces w pozyskiwaniu środków na rozwój lokalnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Dzięki dofinansowaniom z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie oraz budżetowi gminy, OSP Złotniki i OSP Chrzastów zyskają nowoczesny sprzęt, który pozwoli im jeszcze skuteczniej reagować na sytuacje kryzysowe.

Jednostka OSP Złotniki została wyposażona w motopompę o wysokiej wydajności na przykładzie, przeznaczoną do działań podczas klęsk żywiołowych. Na realizację tego zadania WFOŚiGW w Rzeszowie przeznaczył kwotę 60 000 zł, natomiast 35 000 zł dołoży z własnego budżetu Gmina Mielec. Sprzęt ten znacząco poprawi możliwości operacyjne strażaków, szczególnie podczas powodzi i innych nagłych zdarzeń wymagających szybkiego odpompowywania wody.

Jednostka OSP Chrzastów otrzyma zestaw elektrycznych narzędzi ratowniczych, które znajdą zastosowanie w różnego rodzaju

akcjach ratunkowych, m.in. podczas wypadków drogowych. WFOŚiGW przyznał na ten cel 49 399,70 zł, a Gmina Mielec dofinansuje zakup kwotą 21 171,30 zł. Zakupione narzędzia zwiększą skuteczność działań jednostki, zapewniając szybszą i bardziej precyzyjną pomoc.

Dofinansowania na sprzęt trafią również do innych gmin powiatu mieleckiego.

Gmina Padew Narodowa wesprze OSP Piechoty, która otrzyma elektryczne narzędzie ratownicze.

Gmina Wadowice Górne zrealizuje zakup zestawu narzędzi ratowniczych dla OSP Wadowice Dolne. Gmina Radomyśl Wielki wzbogaci

się o hydrauliczne narzędzia ratownicze, które pomogą w zadaniach związanych z zapobieganiem skutkom klęsk żywiołowych.

W ramach naboru prowadzonego od 7 do 28 października 2024 roku złożono 27 wniosków, z czego 17 uzyskało pozytywną ocenę merytoryczną. Łączna kwota przyznanych dotacji wyniosła 820 455,70 zł. Warunkiem przystąpienia do programu było posiadanie na terenie gmin jednostki OSP w strukturach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, która nie dysponuje odpowiednim zestawem narzędzi ratowniczych.

Dzięki tym inwestycjom lokalne jednostki straży pożarnej będą lepiej przygotowane do reagowania na sytuacje kryzysowe, co z pewnością przełoży się na zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców.

PK

Nauczanie dualne – praktyczne podejście do kształcenia młodzieży

Dynamiczny rozwój gospodarczy i technologiczny wymusza na edukacji konieczność zmiany i dostosowania, aby przygotowała młodych ludzi do sprostania wymaganiom współczesnego rynku pracy. Jedną z najskuteczniejszych i najbardziej praktycznych metod jest nauczanie dualne, które łączy naukę w szkole branżowej z praktycznym doświadczeniem zawodowym. W tym kontekście Cech Rzemiosł Różnych w Mielcu odgrywa istotną rolę w promowaniu i rozwijaniu dualnego systemu nauczania w powiecie mieleckim. Nauczanie dualne umożliwia młodzieży zdobycie praktycznego doświadczenia zawodowego związanego z ich przyszłą karierą zawodową.

Pracując w realnym środowisku zawodowym, uczniowie zdobywają cenne umiejętności praktyczne oraz wiedzę, czyli elementy niezbędne do wykonywania danego zawodu. Oprócz wiedzy zawodowej, uczniowie mają także okazję nauczyć się równie ważnych umiejętności miękkich, takich jak komunikacja, współpraca zespołowa i rozwiązywanie proble-

mów. Są to niezbędne umiejętności, które przydadzą się zarówno w obszarze zawodowym, jak i życiowym. Sam system kształcenia dualnego jest realizowany przede wszystkim w szkołach branżowych. Uczeń jest jednocześnie młodocianym pracownikiem. W zawodach rzemieślniczych system dualny działa najbardziej wydajnie, ze względu na bogate doświadczenie zawodowe mistrzów szkolących w zawodach, profesjonalny nadzór i wsparcie ze strony organizacji rzemieślniczych oraz długą historię nauczania dualnego w rzemiośle. Ta formuła nauczania wykazuje się ogromną elastycznością, przez co może być dostosowana do aktualnych potrzeb rynku pracy i szybko reagować na zachodzące w nim zmiany. Dzięki temu absolwenci kończący szkoły branżowe są w stanie sprostać określonym wymaganiom zawodowym, zwiększając tym samym swoje szanse na zatrudnienie po ukończeniu nauki. Ponadto uczniowie angażujący się w naukę dualną często wykazują się większą motywacją do nauki, ponieważ na bieżąco wykorzystują swoją wiedzę w praktyce. Dzięki tej motywacji osiągają lepsze wyniki w nauce, są bardziej zdeterminowani w osiąganiu celów oraz budują sieci kontaktów, które są niezbędne w przyszłej karierze zawodowej.

Rola nauczycieli praktycznej nauki zawodu w nauczaniu dualnym

Nauczyciele praktycznej nauki zawodu w systemie dualnym odgrywają istotną rolę, pełniąc funkcję zarówno edukatorów,

jak i mentorów zawodowych dla uczniów. Przygotowują oni programy nauczania, które integrują zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczne umiejętności zawodowe, zapewniając kompleksowe przygotowanie uczniów do pracy. Dzięki regularnemu śledzeniu postępów uczniów zarówno w zdobywaniu wiedzy teoretycznej, jak i praktycznych umiejętności, mają możliwość zapewnić im odpowiednie wsparcie i dostosować proces nauki do indywidualnych potrzeb. Nauczyciele praktycznej nauki zawodu doradzają zarówno w zakresie nauki, ale również kariery zawodowej. Pomagają im rozwijać umiejętności oraz rozwijać cele zawodowe. Szkolący mistrzowie będąc bardzo często lokalnymi przedsiębiorcami, mają możliwość zapewnienia uczniom dostępu nie tylko do praktycznego doświadczenia zawodowego, ale również pokazania tajników prowadzenia własnej działalności gospodarczej, promując przedsiębiorczość wśród młodych ludzi.

Kształcenie zawodowe młodzieży w lokalnych przedsiębiorstwach, wspiera rozwój gospodarczy regionu, tworząc nowe miejsca pracy i przyczyniając się do zwiększenia konkurencyjności lokalnego sektora rzemieślniczego. Wsparcie takich form nauki przyczynia się również do zrównoważonego rozwoju regionalnego rynku pracy, kształcąc kadrę pracowników z wysokimi kwalifikacjami. Dzięki temu lokalne społeczności mogą lepiej wykorzystać swój potencjał ekonomiczny, jednocześnie dbając o środowisko naturalne i pielęgnując tradycje rzemieślnicze.

Porozumienie zawarte pomiędzy Cechem Rzemiosł Różnych a Zespołem Szkół Technicznych w Mielcu, Zespołem Szkół im. prof. Janu-

sza Groszkowskiego w Mielcu, Zespołem Szkół Budowlanych w Mielcu oraz z innymi szkołami branżowymi z regionu, pozwala na uściśleniem współpracy w zakresie kształcenia zawodowego uczniów, a także uatrakcyjnieniem oferty edukacyjnej. Nawiązanie współpracy szkół z zakładami ułatwia absolwentom zdobycie atrakcyjnej pracy po ukończeniu szkoły, a pracodawcy stwarza możliwość zatrudnienia pracownika kompetentnego, dobrze przygotowanego do pracy w swoim zawodzie. Dlatego tak ważne jest aby w realizacji kształcenia zawodowego, była możliwość organizacji zajęć praktycznych u pracodawców. Pracodawca ma również możliwość zatrudnienia najzdolniejszych uczniów.

Również uczestnictwo organizacji cechowej w różnych projektach zwiększa atrakcyjność rzemiosła. Cech Rzemiosł Różnych w Mielcu w ramach programu Polski Inkubator Rzemiosła zwiększa potencjał instytucjonalny w zakresie kapitału ludzkiego i społecznego w celu realizacji zadań statutowych, w tym dotyczących rozwoju przedsiębiorczości i kształcenia dualnego. Celem projektu jest działanie na rzecz zmiany nastawienia absolwentów szkół podstawowych odnośnie wyborów ścieżek edukacji poprzez podniesienie prestiżu ofert nauki zawodu w rzemiośle. Potrzeba kształtowania pozytywnego wizerunku rzemiosła i promocji nauki zawodu w miejscu pracy a także przeciwdziałania stereotypom, opiniom społecznym o kształceniu zawodowym w miejscu pracy, które przekładają się na brak szerokiego zainteresowania młodzieży ścieżką edukacji w ramach szkolnictwa branżowego.

Władysław Mazur
Starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Mielcu



SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW NARODOWEGO INSTYTUTU WOLNOŚCI – CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZNEGO OBYWATELSKIEGO W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU POLSKI INKUBATOR RZEMIOSŁA NA LATA 2021-2030

Nowy wóz straży miejskiej



Koszt nowego auta wraz z dostosowaniem wyniósł 245 262 zł brutto.

Na ulicach miasta można zaobserwować nowy pojazd straży miejskiej. Jaki samochód zastąpił wysłużoną skodę i ile kosztował?

Straż Miejska w Mielcu z nowym pojazdem – volkswagen caddy zastąpił wysłużoną skodę octavię

Na ulicach Mielca można już zauważyć nowy samochód straży miejskiej. Volkswagen caddy, nowoczesny i funkcjonalny, zastąpił dotychczasową skodę octavię, która przez lata służyła mieleckim strażnikom. Zakup nowego pojazdu to efekt decyzji rady miejskiej oraz przetargu rozstrzygniętego w październiku. Koszt nowego auta wraz z dostosowaniem wyniósł 245 262 zł brutto.

- Dotychczasowy, 10-letni już pojazd nie posiadał miejsca do adaptacji dla przewo-

zaskom wszystkich osób nietrzeźwych. To była nasza bolączka, z którą borykaliśmy się przez szereg lat. Dzięki uchwale rady miejskiej i jej zrozumieniu udało się pozyskać środki na kupno nowego pojazdu. Volkswagen caddy przede wszystkim jest dostosowany do naszych potrzeb, a mianowicie ma tę przestrzeń transportową. Zwłaszcza teraz w okresie jesienno-zimowym mamy interwencje z osobami bezdomnymi, które wymagają transportu - w rozmowie z redakcją mówił komendant Arkadiusz Misiak.

Skoda pozostaje w użytku straży miejskiej, jako pojazd zastępczy, co również umożliwi szybszą realizację zgłoszeń. Do tej pory przewiezienie każdorazowe osoby nietrzeźwej na izbę wytrzeźwień do Rzeszowa uniemożliwiało część interwencji straży na kilka godzin.

Skoda octavia, która do tej pory była wykorzystywana przez straż miejską, to samochód osobowy, który przez lata sprawdzał się w codziennej służbie. Niestety, z czasem pojazd zaczął wykazywać oznaki intensywnej eksploatacji. Jak podkreśla mielecki magistrat, jego stan techniczny i funkcjonalność przestały odpowiadać wymaganiom stawianym przez zadania straży miejskiej.

- Dotychczasowy pojazd był eksploatowany codziennie przez dwie zmiany, jest to rzecz materialna, która jak wszystko niszczy. Transport osób w różnym stanie fizycznym przyczyniał się przede wszystkim do uszkodzeń i zabrudzeń wnętrza pojazdu - dodał komen-

dant Misiak ze Straży Miejskiej w Mielcu.

Nowy volkswagen caddy to pojazd dostosowany do potrzeb służb mundurowych. Jest przestronniejszy, co pozwala na przewóz przede wszystkim zatrzymanych, a także zapewnia lepszy komfort pracy strażnikom. W porównaniu do osobowej skody octavii, caddy ma wydzielone miejsce z odpowiednimi zabezpieczeniami oraz monitoringiem. Wnętrze tej przestrzeni dostosowane jest do szybkiego czyszczenia, przez strukturę powierzchni oraz odpływ w podłodze.

Nowy pojazd został specjalnie dostosowany do potrzeb straży miejskiej – wyposażono go w systemy łączności, oświetlenie ostrzegawcze oraz przestrzeń ładunkową. Wszystko to pozwala na skuteczniejsze realizowanie obowiązków, takich jak kontrole porządkowe, działania prewencyjne czy wsparcie mieszkańców w nagłych sytuacjach.

Zakup nowego samochodu stał się możliwy dzięki poparciu wniosku straży miejskiej przez radę miejską. Wprowadzone zmiany w budżecie pozwoliły magistratowi ogłosić przetarg we wrześniu 2024 roku. Po jego rozstrzygnięciu w październiku, nowy volkswagen caddy trafił do użytku straży miejskiej zaledwie kilka tygodni później.

Nowy pojazd straży miejskiej to nie tylko poprawa warunków pracy strażników, ale także wyraz dbałości o bezpieczeństwo i porządek na ulicach Mielca. Dzięki lepszemu wyposażeniu i większej funkcjonalności, strażnicy będą mogli skuteczniej wykonywać swoje obowiązki, zapewniając mieszkańcom większy komfort i poczucie bezpieczeństwa.

PK

Głośnie silniki, ciche zniszczenia

Nielegalne wjazdy pojazdami mechanicznymi na tereny leśne to problem, który regularnie powraca. Kierowcy quadów, motocykli crossowych czy samochodów terenowych nie tylko naruszają prawo, ale również wyrządzają poważne szkody w środowisku naturalnym i zakłócają spokój osób korzystających z lasów w celach rekreacyjnych.

Rajdy pojazdów mechanicznych po lasach skutkują widocznymi uszkodzeniami dróg

leśnych, ścieżek, upraw leśnych i ściółki. Ryk silników uniemożliwia odpoczynek spacerowiczom, a agresywna jazda stwarza zagrożenie dla osób przebywających w lesie, takich jak rodziny z dziećmi, osoby starsze czy rowerzyści. Problemem są także sytuacje, w których nielegalni kierowcy próbują unikać odpowiedzialności, co prowadzi do niebezpiecznych sytuacji w trakcie kontroli.

Straż Leśna podejmuje działania mające na celu ograniczenie nielegalnego wjazdu do lasów. Zgodnie z obowiązującymi prze-

pisami, za takie wykroczenia można otrzymać mandat w wysokości do 5000 zł, a także punkty karne:

15 punktów za niezatrzymanie pojazdu do kontroli (art. 92 § 1 i 2 Kodeksu wykroczeń),

8 punktów za stworzenie zagrożenia bezpieczeństwa poza drogą publiczną (art. 98 Kodeksu wykroczeń).

W ostatnich tygodniach Straż Leśna Nadleśnictwa Tuszyna ukarała czterech kierujących quadami oraz czterech motocyklistów crossowych. Mandaty wynosiły od 500 do 1000 zł, w za-

leżności od stopnia naruszenia przepisów.

Apel o odpowiedzialne korzystanie z lasów

Mimo licznych akcji edukacyjnych i kontrolnych, problem nielegalnych wjazdów do lasów pozostaje aktualny. Leśnicy apelują do użytkowników lasów o szanowanie wspólnego dobra, jakim są tereny leśne. Każdy, kto korzysta z lasu, powinien pamiętać o zasadach, które chronią zarówno środowisko, jak i innych użytkowników.

Dbajmy o to, aby las pozostał miejscem ciszy i spokoju, dostępnym dla wszystkich, którzy chcą cieszyć się pięknem natury. **MW**

REKLAMA

MATERIAŁ PARTNERA

Ostatnie black hawki dołączyły do armii

Polskie Zakłady Lotnicze zakończyły dostawy śmigłowców w ramach kontraktu zawartego w 2021 r. Dostarczone śmigłowce będą wspierały działania operacyjne Sił Zbrojnych RP.

PZL Mielec, spółka należąca do Lockheed Martin, zakończyła produkcję i dostarczyła dwa ostatnie śmigłowce S-70i™ Black Hawk® dla Sił Zbrojnych RP. Dostawy te kończą kontrakt na dostawę czterech maszyn na podstawie umowy zawartej w grudniu 2021 r.

- Wraz z dostawą dwóch śmigłowców Black Hawk, flota tych maszyn w Siłach Zbrojnych RP powiększyła się do ośmiu. Wierzymy, że przyczynią się one do znacznego zwiększenia bezpieczeństwa kraju i możliwości operacyjnych Sił Zbrojnych RP - powiedział Janusz Zakręcki, prezes zarządu, dyrektor naczelny PZL Mielec. - Jesteśmy w pełni gotowi do dalszej współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej w zakresie dostaw śmigłowców Black Hawk, by wspierać kluczowe zadania operacyjne realizowane przez Siły Zbrojne RP - dodał prezes Zakręcki.

Produkowane przez PZL Mielec śmigłowce S-70 Black Hawk mają wspólny rodowód



Fot. PZL Mielec

Flota śmigłowców Black Hawk w Siłach Zbrojnych RP powiększyła się do ośmiu.

z UH-60M Black Hawk i zostały zaprojektowane z myślą o najtrudniejszych warunkach operacyjnych. Sprawdzona wszechstronność i niezawodność śmigłowców Black Hawk została zademonstrowana podczas niedawnych powodzi w południowej Polsce. Wykorzystując zaawansowane technologie i solidną konstrukcję, śmigłowce Black Hawk znacznie zwiększyły wysiłki ratownicze w regionie, realizując misje ewakuacji, transportu personelu

i sprzętu oraz monitorowania zagrożeń.

PZL Mielec to jeden z największych w Polsce producentów statków powietrznych, a także największy zakład produkcyjny Lockheed Martin poza granicami Stanów Zjednoczonych. Od 2010 roku firma dostarczyła śmigłowce do 18 klientów z 11 krajów na świecie. PZL Mielec wyprodukowały także ponad 670 kabin oraz 590 stożków i pylonów do śmigłowców Black Hawk. Od 2022 roku firma produkuje także główne podzespoły dla globalnego programu F-16 Block 70/72 - strukturę tylną i centralnego kadłuba oraz strukturę kokpitu i jego boczne panele z przednią komorą.

Samolot Black Hawk w polskiej armii

W ostatnich sześciu latach PZL Mielec zrealizowały dostawy do Sił Zbrojnych RP na podstawie dwóch kontraktów. Pierwszy z nich na dostawę czterech śmigłowców dla polskiego wojska, PZL Mielec podpisały z Ministerstwem Obrony Narodowej w styczniu 2019 roku. Cztery śmigłowce z wyżej wymienionej umowy zostały dostarczone w terminie i w określonej przez polski MON konfiguracji.

Redakcja

To nie jest słodka choroba

28 listopada w Mielcu obchodzony będzie Światowy Dzień Cukrzycy. Według danych Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego w Polsce mamy ponad 3 miliony osób z cukrzycą, a prognozy potwierdzają ciągle zwiększanie tej liczby.

Główne przyczyny choroby to zmniejszający się poziom aktywności fizycznej oraz coraz częstsze występowanie nadwagi i otyłości. O diecie cukrzycowej - co wolno jeść, a czego unikać, mówi Weronika Pawluch, dietetyk.

Cukrzyca typu 1 występuje najczęściej u ludzi młodych oraz u dzieci

Jej przyczyną jest zniszczenie komórek beta trzustki, najczęściej przez proces autoimmunologiczny. Komórki te odpowiadają za produkcję i wydzielanie insuliny. Nie mamy wpływu na jej wystąpienie, natomiast należy ją leczyć poprzez przyjmowanie insuliny

(potocznie zwana jest cukrzycą insulinozależną), dobrze dobraną dietę i aktywny tryb życia.

Otyłość, w szczególności brzuszna (BMI>30), może wywołać cukrzycę typu 2. To najczęstsza postać (około 80%) cukrzycy, spowodowana jest postępującym upośledzeniem wydzielania insuliny w warunkach insulinooporności, czyli zmniejszenia wrażliwości tkanek na insulinę. Może być uwarunkowana genetycznie, ale decydującą rolę w jej powstawaniu odgrywają czynniki środowiskowe – otyłość (zwłaszcza brzuszna) i mała aktywność fizyczna. Ten typ nazywany jest cukrzycą insulinozależną, gdyż zazwyczaj na początku choroby pacjenci nie muszą przyjmować insuliny, a leczenie polega na modyfikacji stylu życia (zmianie sposobu odżywiania, zmniejszeniu masy ciała, zwiększeniu aktywności fizycznej) i przyjmowaniu leków

doustnych.

Stres a cukrzyca

Stres powoduje wydzielanie różnych hormonów, które wpływają na funkcjonowanie organizmu. Następuje m.in. przyspieszenie oddechu, podwyższenie ciśnienia krwi, zmiany w procesach metabolicznych, a w tym wahania poziomu cukru we krwi. Za zwiększenie stężenia glukozy we krwi w głównej mierze odpowiada kortyzol – hormon steroidowy, nazywany hormonem stresu. Wystąpienie hiperglikemii zależy jednak od indywidualnej odporności na stres. Nie możemy zupełnie wyeliminować stresu ze swojego życia, natomiast możemy uczyć się, jak radzić sobie z trudnymi sytuacjami.

Sprawdź stężenie glukozy we krwi

Badaniem przesiewowym, które jest stosowane w diagnostyce

ce cukrzycy, jest badanie stężenia glukozy we krwi (glikemii). Prawidłowe stężenie glukozy we krwi na czczo wynosi <5,6 mmol/l (100 mg/dl). Jeśli wynik wynosi 5,7–6,9 (100–125 mg/dl), lekarz kieruje na doustny test tolerancji glukozy (OGTT). Jeśli glikemia na czczo wynosi 7,0 mmol/l (126 mg/dl) lub więcej, następuje rozpoznanie cukrzycy.

- Prawidłowy dobór produktów jest kluczem do radzenia sobie z cukrzycą i zmniejszania ryzyka zawału serca czy udaru mózgu. Połowę talerza powinny stanowić owoce i warzywa, z przewagą tych drugich. Druga część to pokarmy będące źródłem białka oraz produkty zbożowe pełnoziarniste – wyjaśnia Weronika Pawluch, dietetyk w Szpitalu w Sztumie, Grupa American Heart of Poland.

- Dieta cukrzycy powinna składać się z produktów o niskim indeksie glikemicznym, czyli takich, po których spożyciu poziom cukru we krwi wzrasta powoli. Im wyższy wskaźnik Ig, tym szybciej glukoza dostaje się do krwiobiegu i tym ostrzejszy będzie skok jej poziomu. Pod kątem wysokości Ig, wyróżniamy trzy grupy produktów: niski IG (mniej niż 55), średni IG (od 55 do 70), wysoki IG (powyżej 70). Produkty z niż-

szym indeksem glikemicznym, które powinny się znaleźć w diecie cukrzyka, to m.in.: rośliny strączkowe (np. fasola, groch, ciecierzka), chudy nabiał oraz drób, warzywa: szpinak, ogórki, sałata, rzodkiewka, szparagi, marchewka, kalafior, brokuły, owoce, np. jagodowe (truskawki, maliny, jagody itp.), pieczywo oraz makarony pełnoziarniste. Należy pamiętać, aby w ciągu dnia zjeść 5 pełnowartościowych posiłków. Najlepiej, aby spożywać je w równych odstępach, co 3 godziny (nie dłużej niż 5 godzin). Posiłki nie powinny być obfite, a każdy z nich ze stałym poziomem węglowodanów – radzi mgr Weronika Pawluch.

W diecie cukrzyka nie może zabraknąć odpowiedniego nawodnienia, tj. ok. 1,5-2,5 l dziennie. Z napojów zaleca się picie wody oraz napary z ziół. Picie herbaty – zarówno zielonej, jak i czarnej – również przynosi korzyści dla zdrowia. Pamiętajmy, aby nie sła-

dzić napojów. W przypadku dań gotowanych należy unikać rozgotowania poszczególnych składników, ponieważ one mają znacznie wyższy indeks glikemiczny. Dodatkowo gotowanie niszczy niektóre witaminy z grupy B oraz C, które są

wrażliwymi na ciepło witaminami rozpuszczalnymi w wodzie. Są warzywa, które różnią się kalorycznością oraz poziomem cukru, w zależności czy będziemy je spożywać na surowo czy po ugotowaniu, np. surowy burak ma IG=30, a po ugotowaniu już IG=65, marchew surowa IG=16, po ugotowaniu IG=50.

- Pamiętajmy, aby z diety wyeliminować alkohol. Niemożliwe jest utrzymanie stabilnej wartości glikemii w trakcie spożywania alkoholu z uwagi na to, że w zależności od rodzaju alkoholu, cukier może wzrosnąć. Dobrze dobrane produkty w diecie dostarczą do organizmu wielu składników odżywczych, wzmocnią odporność, a co za tym idzie, poprawią jakość życia i kondycję. Jeśli dołączymy do tego regularny wysiłek fizyczny, wzmocnimy ogólną kondycję zdrowotną i łatwiej utrzymamy odpowiednią wagę – podkreśla dietetyk Weronika Pawluch.

Kto jest narażony na cukrzycę?

Osoby powyżej 45 r.ż., z nadwagą i otyłością, mający chorych na cukrzycę w rodzinie, a także pacjenci z chorobami układu krążenia.

MW

Ślepotą, zawały i amputacje

Każdego roku z pomocy medycznej związanej z cukrzycą w województwie podkarpackim korzysta ok. 90 tysięcy pacjentów.

Cukrzyca jest przerażającym globalnym wyzwaniem, które dotyka ludzi na wszystkich kontynentach, w każdym wieku, z każdej grupy społeczno-ekonomicznej. To choroba generująca zgony, niepełnosprawności i tragedie – będąca efektem pozornie niewiele znaczących codziennych wyborów zdrowotnych, w świecie promocji nadmiaru taniej, wysoko przetworzonej żywności. W słodkim i aprobującym otyłość świecie dobrobytu.

Cukrzyca, obok groźnych konsekwencji i powikłań, jest sporym obciążeniem finansowym dla pacjentów i budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia. Całkowity koszt cukrzycy w Polsce to rocznie ok. 7 mld złotych.

Według danych NFZ w 2018 roku w Polsce na cukrzycę chorowało 2,86 mln dorosłych osób, czyli 9,1% ludności. Wśród nich dominowały osoby powyżej 55 roku życia (84%). W latach 2013–2018 zachorowalność na cukrzycę wśród dorosłych Polaków wzrosła o 14%. Tylko w połowie za ten wzrost odpowiadają czynniki demograficzne.

W Polsce sprzedaż napojów gazowanych innych niż woda, napojów energetycznych i napojów izotonicznych wzrosła w latach 2010-2015 o 4,4%, do 2336 mln litrów, na kolejne pięć lat (2015-2020) prognozowany jest wzrost o 11,1%. Szczególnie szybko rośnie spożycie napojów energetycznych, w latach 2010-2015 wzrost sprzedaży wynosił 21,6%, a na

CUKIER W PRODUKTACH
Woda „smakowa” w 200ml produktu to 16g cukru, czyli 3,2 łyżeczki
Płatki śniadaniowe w 30g produktu to 10-13g cukru, czyli 2-2,3 łyżeczki
Jogurty owocowe w 100g produktu to ok. 13g cukru, czyli 2,6 łyżeczki
Serek homogenizowany (lub inny deser mleczny) w 100g produktu to 12-17g cukru, czyli 2,4-3,4 łyżeczki
Kecup w 15g, czyli 1 łyżce to ok. 2,5g cukru, czyli ½ łyżeczki
Napoje słodkie gazowane i niegazowane w 500ml zawierają 10-11 łyżeczek cukru
Napój energetyczny w 250ml zawiera 5,4 łyżeczek cukru,
„Fit baton” to ok. 2,5 łyżeczki cukru.
Energetyki. 250ml tego płynu zawiera ok. 27,5g cukru, czyli 5,5 łyżeczek cukru.

lata 2015-2020 prognozowany jest wzrost o 51,7%.

CUKRZYCA zagraża zdrowiu Polaków

Od 5 lat co roku przybywa 300 tys. chorych na cukrzycę, w tym coraz więcej mężczyzn. Choć Polacy mniej słodzą, to coraz częściej jedzą i piją produkty, które zawierają dużo cukru, np. w słodkich przekąskach i gotowych potrawach. W efekcie w 2017 r. zjedliśmy o 6,1 kg więcej cukru niż w 2008 r. Chętniej niż kiedyś sięgamy po napoje słodzone cukrem - tu badania nie pozostawiają wątpliwości, że jest to jedna z krótszych dróg do otyłości. Jako społeczeństwo szybko też przybieramy na wadze, otyły jest już co czwarty Polak. Nadwagę ma trzech na pięciu dorosłych Polaków. Skala tego zjawiska systematycznie rośnie, prognozy nie są optymistyczne – szacuje się, że w 2025 r. otyłych będzie 26% dorosłych kobiet i 30% dorosłych mężczyzn. U około 90% chorych na cukrzycę typu 2 stwierdza się nadwagę lub otyłość. Co trzeci nadwagę lub otyłość, a ok. 30% dzieci w wieku 8 lat spożywa napoje gazowane co najmniej raz w tygodniu. Niemal 45%

nastolatków w Polsce pije napoje dosładzane, a 67 % nastolatków pije napoje energetyczne!

Konsekwencje zdrowotne

Nadmiar słodczy powoduje nie tylko kłopoty z wagą.

Cukier osłabia kolagen i elastynę (białka występujące w tkance łącznej), przyspieszając proces starzenia się skóry. Przyczynia się do zwiększenia stanów zapalnych organizmu, zaburza funkcjonowanie układu trawiennego i równowagę hormonalną.

Zgodnie z raportem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) cukrzyca jest główną przyczyną ślepoty, niewydolności nerek, zawałów serca, udaru mózgu i amputacji kończyn dolnych.

Osoba, której zgon można powiązać z konsekwencjami spożycia napojów słodzonych cukrem, żyje przeciętnie o 15 lat krócej niż średnio osoba w jej wieku. W Polsce blisko 1400 zgonów rocznie wynika z konsekwencji nadmiernej spożycia napojów słodzonych cukrem. Przewiduje się, że do 2030 roku ponad 10% populacji w Polsce będzie chorowało na cukrzycę.

MW

**ŚWIATOWY DZIEŃ CUKRZYCY
W MIELCU**

28.11.2024

GODZ. 16.00-18.00

**CENTRUM INTEGRACJI ORGANIZACJI
POZARZĄDOWYCH**

UL. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE 4

WSTĘP WOLNY

W programie:

godz. 16.00 - "Objawy cukrzycy w jamie ustnej" - Renata Koceniak - dyplomowana higienistka stomatologiczna,

godz. 16.30 - "Nowoczesne metody kontroli cukrzycy"- Bożena Guściora - mgr pielęgniarstwa, konsultant wojewódzki w dziedzinie pielęgniarstwa diabetologicznego,

godz. 17.00 - "Cukrzyca-nonitorowanie glikemii w codziennej praktyce i SAMOpiece z systemem FreeStyle Libre2 - Joanna Boroń i Beata Williams - Patient Edukator Specialist,

godz. 16.00-18.00 - Badania poziomu cukru we krwi i ciśnienia tętniczego - Małgorzata Wójcik - pielęgniarka.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



Spotkanie Klubu Senior+ w Zabrnii.

Klub Senior+ w Zabrnii na swoje wydarzenie i niezapomniane popołudnie przy współpracy ze stowarzyszeniem Feniks zaprosił seniorów z Wampierzowa.

-Dziękujemy Stowarzyszeniu „Feniks” za zaproszenie, było nam niezmiernie miło spędzić niedzielne popołudnie z seniorami z Wampierzowa - wspominają seniorzy.

Dzień Seniora w Wampierzowie to również było wyjątkowe wydarzenie, na które Klub Seniora przygotował oprawę artystyczną. Zaprezentowano scenkę kabare-

tową „Wiek to tylko liczba” oraz program wokalny przy akompaniamencie akordeonu Leszka Gruszeckiego.

Celem powstania projektu Klubu „Senior+” jest motywowanie seniorów do działań.

Seniorzy z gminy Wadowice są bardzo aktywni, spotkania w Klubie Seniora dają im siłę.

Wiele jest ciekawych zajęć, wspólne gotowanie i pieczenie, śpiewanie, czytanie i oglądanie, ale przede wszystkim wzajemne wsparcie i niekończące się rozmowy. Seniorzy z Klubu Senior są niezwykle aktywni. Jak sami

mówią, tu czują się jak w domu i zachęcają innych do przyjsia.

Często można usłyszeć opowieści seniora, że Klub Seniora stał się dla niego drugim domem.

-Spotykamy się tu często, dla większości z nas to lek na samotność i apatię. Tutaj mamy swoich rówieśników, z którymi łączą nas te same problemy i radości. Wzajemnie się wysłuchujemy i wspieramy. Razem też śpiewamy i gotujemy. Układamy harmonogram najbliższych zajęć – mówią pełni zapału seniorzy z gminy Wadowice Górne.

ak

Ołtarz już na miejscu

Ukończony został remont w kościele parafialnym w Borowej. Zabytkowy ołtarz lśni swym dawnym blaskiem, radując parafian.

Kilkumiesięczna renowacja zabytkowego ołtarza w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja Biskupa w Borowej dobiegła końca. Pracom zostały poddane poszczególne składowe ołtarza.

Ołtarz odzyskał swój pierwotny kolor, podobnie jak figury świętych, znajdujące się po obu stronach głównego obrazu. Liczne złocenia i srebrzenia nadają temu zabytkowi wyjątkowego charakteru.

- Umowa na renowację ołtarza głównego w kościele parafialnym w Borowej została podpisana pomiędzy Gminą Borowa a Parafią Rzymskokat-

olicką pw. św. Mikołaja Biskupa na udzielenie dotacji celowej na dofinansowanie kosztów konserwacji i odnowienia pochodzącego z przełomu XIX i XX wieku zabytkowego ołtarza. Odnowienie dotyczyło także znajdującej się w ołtarzu rzeźby, płaskorzeźby oraz obrazów Matki Bożej i św. Mikołaja Bpa - przekazał wójt gminy Borowa, Stanisław Mieszkowski.

Celem podjętych prac było przywrócenie temu XIX-

-wiecznemu dziełu pierwotnych walorów estetycznych.

Niektóre elementy ołtarza były odnawiane na miejscu, jednak większość jego komponentów - m.in. figury świętych, kolumny i ozdobne detale musiały być przewiezione do pracowni konserwatorskiej, gdzie nad przywróceniem im dawnej świetności pracowali doświadczeni konserwatorzy zabytków.

Całkowita wartość renowacji wyniosła 491 600, 94 zł. Fundusze na prace renowacyjne udało się pozyskać dzięki dotacji z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

AK

Pierwsze zebranie sołtysów

19 listopada odbyło się inauguracyjne posiedzenie Konwentu Sołtysów Gminy Padew Narodowa na nową kadencję 2024-2029. Spotkanie to, będące pierwszym w tej kadencji, miało charakter zapoznawczo-informacyjny i zgromadziło sołtysów ze wszystkich miejscowości gminy.

Konwent Sołtysów Gminy Padew Narodowa został utworzony w 2015 roku jako drugi taki organ w powiecie mieleckim. Jego zadaniem jest m.in. wspólna analiza projektów uchwał, wypracowywanie opinii oraz stanowisk w sprawach kluczowych dla gminy i poszczególnych sołectw.

Wójt gminy, Robert Pluta, podczas otwarcia wręczył nowo wybranym sołtysom zaświadczenia o wyborze i złożył gratulacje. Wyraził także nadzieję na owocną współpracę, która pozwoli na realizację licznych inicjatyw na rzecz lokalnej społeczności.

W dalszej części posiedzenia dokonano wyboru władz Konwentu. Przewodniczącym ponownie został Edward Kolek, sołtys wsi Piechoty. Na stanowisko zastępcy wybrano Edwarda Rogalę, sołtysa wsi Padew Narodowa, a funkcję skarbnika powierzono Marzenie Barszcz, sołtysowi wsi

Babule.

Sołtysi zapoznali się z przepisami regulującymi funkcjonowanie gminy oraz sołectw, w tym ze statutami, przepisami dotyczącymi funduszu sołectkiego, podatków i opłat lokalnych. Przedstawiono także zagadnienia związane z ochroną danych osobowych.

Wójt gminy zaprezentował propozycje stawek podatków i opłat lokalnych na 2025 rok oraz omówił kluczowe tematy związane z bieżącą działalnością gminy, w tym:

- Przygotowanie koncepcji budowy dróg samorządowych na lata 2024-2029. Zgodnie z zapowiedzią wójta, po otrzymaniu zgłoszeń od sołectw, do końca I kwartału 2025 roku powstanie „Program budowy nowych dróg samorządowych w gminie Padew Narodowa”.

- Zasady roznoszenia nakazów podatkowych oraz kwestie związane z działalnością Spółki Wodnej.

- Problem bezdomnych psów na terenie gminy.

Wszystko wskazuje na to, że dzięki wzajemnemu wsparciu i zaangażowaniu sołtysów uda się zrealizować wiele inicjatyw istotnych dla mieszkańców gminy Padew Narodowa.

MW

Kapliczka w Złotnikach zyska nowy blask



Fot. Gmina Mielec

Zabytkowa figura wraz z otaczającą ją przestrzenią zyska nowy blask. Prace, które mają zakończyć się do końca grudnia 2024 roku, obejmują m.in. odnowienie rzeźby, cokołu oraz zagospodarowanie terenu wokół kapliczki.

Rozpoczęły się prace przy odnowieniu figury Serca Pana Jezusa w Złotnikach, gmina Mielec. Projekt renowacji realizowany jest w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Dzięki dofinansowaniu i współpracy z lokalnymi władzami zabytek odzyska dawną świetność, a przestrzeń wokół niego zostanie zrewitalizowana.

Projekt renowacji zakłada kompleksowe działania, mające na celu usunięcie destrukcyjnych zmian oraz zabezpieczenie obiektu przed dalszym niszczeniem.

Dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków pokrywa znaczną część wydatków – 52 920 zł, natomiast 1 080 zł pochodzi z budżetu Gminy Mielec.

Kiedy zakończenie prac?

Prace mają zakończyć się do końca grudnia 2024 roku. Efektem będzie nie tylko przywrócenie dawnej świetności figury Serca Pana Jezusa, ale także estetyczne i funkcjonalne zagospodarowanie przestrzeni wokół niej.

Prace renowacyjne przy dwóch zabytkach, które zostały dofinansowane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków i budżetu Gminy Mielec zostały już ukończone.

Pierwszy z nich to projekt polegający na renowacji kapliczki drewnianej znajdującej się w Podleszanach, gmina Mielec, wpisanej do Rejestru Zabytków. W ramach zadania wykonana została renowacja drewnianej elewacji kapliczki, remont pokrycia dachu i wykonane zostało odwodnienie w postaci opaski odbojowej i chodnika. Całkowita wartość zadania wyniosła 9600,00 zł, w tym z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków 9408,00 zł, a z budżetu Gminy Mielec 192,00 zł.

Drugi zabytek znajdujący się w Rejestrze Zabytków, który został poddany renowacji, to kościół parafialny w Rzędzianowicach. W ramach zadania pn. Renowacja elewacji kościoła parafialnego pw. św. Józefa Rzemieślnika w Rzędzianowicach, wykonane zostały roboty tynkarskie, malarskie, obróbki blacharskie i renowacyjne przy renowacji elewacji frontowej, tylnych ścian pod dachem (ściany szczytowej pomiędzy prezbiterium a nawą główną) i tablicy na ścianie. Całkowita wartość zadania to 121.346,82 zł, w tym z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w wysokości 118919,88 zł i 2426,94 zł z budżetu Gminy Mielec.

PK

REKLAMA

PRALNIA WODNA MAGIEL

pranie i maglowanie pościeli, ręczników, obrusów, firan, zasłon

pranie, dezynfekowanie kocy, narzut, kołder, poduszek itp.

pranie i prasowanie odzieży ochronnej, fartuchów

pranie odzieży, kurtek puchowych, płaszczy

Tel. 017 788 86 85
lub 017 788 86 66

Hotel Polski,
ul. Biernackiego 12, 39-300 Mielec

ZAPRASZAMY
od poniedziałku
do piątku
w godz. 7.00 - 15.00

Oferujemy również usługi pralnicze dla przychodni i gabinetów lekarskich

Droga w Chorzelowie już gotowa

Nowa droga w Chorzelowie już gotowa. Zakończono budowę odcinka, który usprawni komunikację w rejonie cmentarza i zapewni wygodny dojazd do pobliskich działek.

W Chorzelowie zakończono budowę nowego odcinka drogi, który poprawi komunikację w rejonie lokalnego cmentarza. Inwestycja, będąca częścią większego projektu modernizacji dróg gminnych, przyniesie korzyści zarówno mieszkańcom, jak i osobom odwiedzają-

cym nekropolię.

Nowa droga ma pełnić podwójną rolę. Z jednej strony ułatwia dostęp do cmentarza, co jest szczególnie istotne podczas wzmożonego ruchu w okresach świątecznych. Z drugiej strony poprawia dojazd do działek zlokalizowanych w pobliżu, co znacząco zwiększy komfort życia mieszkańców sołectwa.

Jak informuje Urząd Gminy Mielec, inwestycja wpisuje się w szerszy plan poprawy infrastruktury drogowej w gminie. To odpowiedź na potrzeby lo-

kalnej społeczności, która od lat zgłaszała potrzebę modernizacji dróg w regionie.

Modernizacja infrastruktury drogowej w Chorzelowie to nie tylko korzyści dla odwiedzających cmentarz i mieszkańców działek. Projekt poprawił także bezpieczeństwo i komfort korzystania z dróg na terenie sołectwa. Nowa infrastruktura będzie szczególnie przydatna w okresach świątecznych, kiedy ruch przy cmentarzu znacząco wzrasta.

PK

R

Ratowali życie żydowskich sąsiadów



W trakcie spotkania wręczono Medale im. Rodziny Ulmów „Ratującym Życie”.

W sobotę, 23 listopada, w Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu odbyło się wyjątkowe wydarzenie z udziałem wiceprezesa Instytutu Pamięi Narodowej, dr. Mateusza Szpytmy. Spotkanie było częścią bogatego programu wizyty, która miała na celu upamiętnienie historii oraz przedstawienie inicjatyw związanych z rodziną Ulmów.

W trakcie spotkania, z udziałem wiceprezesa IPN dr. Mateusza Szpytmy, wręczono Medale im. Rodziny Ulmów „Ratującym Życie”. Zaprezentowano również prelekcję o mieleckich bohaterach oraz fragmenty koncertu beatyfikacyjnego rodziny Ulmów.

W tym roku przypada 80. rocznica tragicznej śmierci rodziny Ulmów, zamordowanej przez żandarmerię niemiecką za ukrywanie Żydów. Sejm RP ustanowił rok 2024 Rokiem Rodziny Ulmów, co dodatkowo podkreśla wagę ich niezwykłego świadectwa.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 18:00 i zgromadziło wielu uczestników, w tym lokalne władze, mieszkańców oraz osoby zaangażowane w działania na rzecz upamiętniania Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Gości powitali Tomasz Leyko oraz Bogdan Romaniuk, który wygłosił kilka słów o projekcie i wprowadził zgromadzonych w tematykę wydarzenia.

W trakcie wieczoru dr Jerzy Skrzypczak zaprezentował prelekcję pt. „Mieleccy sprawiedliwi”, w której przybliżył losy mieszkańców regionu, którzy w czasie II wojny światowej narażali życie, ratując swoich żydowskich sąsiadów.

Jednym z najważniejszych punktów spotkania było uroczyste wręczenie Medalii im. Rodziny Ulmów „Ratującym Życie”. Oznaczenia te, symbolizujące odwagę i poświęcenie, wręczyli wiceprezes IPN Mateusz Szpytma oraz prezydent Mielca Tomasz Leyko. Medale wręczono pośmiertnie zasłużonym za ratowanie osób pochodzenia żydowskiego z Mielca i regionu przed Niemcami podczas II wojny światowej. Odznaczeni to Edward Cieślowski, Maria i Jan Domagałowicz oraz Zofia Czar-

Edward Cieślowski, kolejarz i członek Narodowej Organizacji Wojskowej, podczas II wojny światowej wykazał niezwykłą odwagę i humanitaryzm. Kolportując prasę konspiracyjną i działając w oddziale ojca Jana, jednocześnie organizował schronienie dla ukrywających się żydowskiej rodziny. Zmieniał ich miejsce pobytu, zapewniał środki do życia i ryzykował własne bezpieczeństwo, by ratować ludzkie życie. Podobną postawę wykazali Maria i Jan Domagałowicz z Zarównia, którzy bez wahania udzieliłi schronienia dwóm żydowskim braciom, uciekinierom z obozu pracy w Berdechowie. Przez ponad dwa lata ukrywali ich w stodole, narażając siebie i swoją rodzinę na ogromne niebezpieczeństwo. Zofia Czarnota ukrywała swoją koleżankę i jej braci na strychu stodoły w Błędowej Tyczyńskiej. Wszyscy ocalili dzięki jej determinacji.

nota. Medale odebrali: Barbara Niemczyk – córka Edwarda Cieślowskiego, Maria Brodzik – córka państwa Domagałowicz oraz Danuta Krukowska – wnuczka Zofii Czar-

noty. Po tej części uczestnicy mieli okazję obejrzeć fragmenty wyjątkowego koncertu beatyfikacyjnego „Rodzina Ulmów – Światłość z Markowej”. Podczas projekcji zaprezentowano występy takich artystów jak bracia Golcowie, Andrzej Lampert, Izabela Szafranska czy Abraham Fried.

Spotkanie uzupełniała wystawa „Rodzina Ulmów. Honorując Sprawiedliwych”, autorstwa Mirosława Nizio – projektanta Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II Wojny Światowej, która wzbudziła duże zainteresowanie uczestników i stanowiła doskonałe tło do dalszych rozmów i refleksji. Ekspozycja była wcześniej prezentowana na Papieskim Uniwersytecie Urbaniana w Rzymie.

Wieczór zakończył się słowami wdzięczności dla organizatorów oraz uczestników za udział w wydarzeniu, które pozwoliło jeszcze głębiej zrozumieć znaczenie postaw heroizmu i poświęcenia w trudnych czasach.

PK/MW

Z Watykanu do Mielca

Spotkanie z Magdaleną Wolińską-Riedi przyciągnęło tłum miłośników literatury i fascynatów Watykanu oraz Rzymu. Dzięki autentycznym opowieściom i wyjątkowej atmosferze, uczestnicy mieli okazję przenieść się na chwilę do Wiecznego Miasta i poznać jego tajemnice.

W piątkowe popołudnie, 22 listopada, w Miejskiej Bibliotece Publicznej Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu odbyło się spotkanie autorskie z Magdaleną Wolińską-Riedi. Znana dziennikarka i autorka bestsellerów przyciągnęła tłumy mieszkańców, którzy z zaciekawieniem wysłuchali jej opowieści o kulisach życia za murami Watykanu i smakach Rzymu, opisanych w najnowszej książce „Rzym od kuchni”.

Dlaczego warto wziąć udział w Szlachetnej Paczce w Mielcu?

Powitanie i wyjątkowa atmosfera

Gościa powitał zastępca prezydenta Mielca, Tomasz Leyko, a rozmowę poprowadziła dyrektorka biblioteki, Jolanta Strycharz. Spotkanie, choć liczne, odbyło się w niemal domowej atmosferze. Wolińska-Riedi podzieliła się zarówno swoimi zawodowymi, jak i osobistymi przeżyciami związanymi z życiem w najmniejszym państwie świata.

Autorka przybliżyła zgromadzonym kulisy powstawania książki – od wyboru okładki, po fascynujące historie bohaterów epizodycznych, które nadają



Magdalena Wolińska-Riedi to znana dziennikarka i autorka bestsellerów.

książce głębię. Wolińska-Riedi zdradziła, jak zaczęła się jej przygoda z Watykanem. Zapytana o powód, który skłonił ją do życia tam, odpowiedziała z uśmiechem: „miłość”.

Rzym od kuchni – dosłownie i w przenośni

Podczas spotkania nie zabrakło również wątków kulinarnych. Autorka opowiedziała o swojej najnowszej książce „Rzym od kuchni”, która przybliżyła zarówno przepisy na tradycyjne dania Wiecznego Miasta, sięgające setek lat wstecz, jak i jego mniej znane, ukryte zakątki.

- To jest Rzym kulinarny, ale także ten ukryty, poza szlakiem – wyjaśniła.

Dodatkową atrakcją było czytanie fragmentów książki



Mieszkańcy z zaciekawieniem wysłuchali jej opowieści o kulisach życia za murami Watykanu.

przez samą autorkę, co wprowadziło uczestników w klimat opisywanych miejsc i dań.

Po oficjalnej części spotkania zgromadzeni mieli okazję zadać autorce pytania, na które odpowiadała z humorem

i otwartością. Magdalena Wolińska-Riedi chętnie dzieliła się swoimi doświadczeniami i anegdotami z życia w Watykanie. Na zakończenie była możliwość zakupu książek i zdobycia autografu.

PK

REKLAMA

APARTAMENTY W FORMIE SZEREGÓWEK

100 M², 93 M²

Każdy z prywatnym ogródkiem i dwoma miejscami parkingowymi na zamkniętym osiedlu!

504 623 207 LUB 508 144 322!

FILAR

JEDYNE 6900 ZŁ/M²

OS. SMOCZKA, UL. KRÓLOWEJ JADWIGI

Czarny kot z czerwoną wstążką, czyli co z tymi przesądami?

Ponad połowa dorosłych Polaków wierzy w przesady - tyle na ten temat mówią statystyki. Jak na kraj tak katolicki, to wyjątkowo dużo osób pali diabłu ten ogarek... Jakie przesady celebруем najczęściej? Trzymamy kciuki za swoje lub czyjeś powodzenie, boimy się stłuczonego lustra i pechowej trzynastki.

Listopad sprzyja takim magicznym świętom o niezwyklej atmosferze, zaczyna się przecież świętem zmarłych, a kończy andrzejkami, czyli czasem wróżb. Przesady więc jak najbardziej wpisują się w klimat tych wydarzeń.

Statystycznie nie wszyscy są równie przesadni. Podobno w zabobony najbardziej skłonni są wierzyć bezrobotni i osoby niepracujące zawodowo, tylko zajmujące się domem. Ma to zapewne logiczne uzasadnienie - jeśli przy gotowaniu rozsypie się sól, to nieszczęście gotowe. I jak tu nie wierzyć w pecha...? Bardziej skłonne do przesądów mają też podobno być kobiety niż mężczyźni.

Trzymaj kciuki!

Najbardziej popularnym przesądem wśród Polaków jest trzymanie kciuków. Aż jedna trzecia z nas wierzy, że może to przynieść powodzenie. Skąd jednak wziął się taki gest? Korzeni trzeba szukać ze dwa tysiące lat temu, kiedy świeżo upieczeni chrześcijanie płoneli na stosach, byli rozszarpywani przez dzikie zwierzęta albo umierali w inne, wymyślne sposoby za swoją wiarę. To ludzi zniechęcało, żeby mówić o niej otwarcie. Aby rozpoznać więc swojego brata w wierze, trzeba było wymyślić jakieś gesty, których pokazanie świadczyłoby o byciu wtajemniczonym w sprawę. Jednym z nich było tworzenie kształtu ryby przez skrzyżowanie kciuków i palca wskazującego i środkowego. Jakim cudem przez stulecia gest ten zmienił się w symbol powodzenia, pozostał jednak tajemnicą.

Prawie co czwarty dorosły Polak ufa natomiast, że szczęście może przynieść kominiarz i chwytą się za guzik na jego widok. Też tak robisz? To zachowujesz się jak wiele kobiet dawno temu.... Od kiedy tylko zaczęto budować dachy i kominy, na które można było wejść bez groźby spadnięcia na piec w izbie niżej, po wsiach i miasteczkach zaczęli wędrować kominiarze, oferujący swoje usługi w czyszczeniu



Czarny kot to znany sprawca nieszczęść.

kominów. Jak wiadomo, praca kominiarza jest bardzo brudna, a sadza z komina osadza się wszędzie. Gospodynie zabiegały więc o to, by do ich domu kominiarz przyszedł w pierwszej kolejności. Oznaczało to po prostu mniej sprzątanina, bo kominiarz był jeszcze w miarę czysty. Aby postawić na swoim, gospodynie ciągnęły więc kominiarza za guzik do swojego domu. Ciekawe, czemu nie za rękę... W każdym razie, która zdobyła kominiarza jako pierwszego, była największą szczęściarą, i tak się ten przesąd utrzymał do dnia dzisiejszego.

Dalej na podium wśród najpopularniejszych przesądów jest koniczyna o czterech liściach. Chyba każdy w dzieciństwie szukał jej na trawnikach i w polach, a to, że tak trudno ją znaleźć, stanowi tylko część jej uroku, w końcu szczęście nie powinno czekać na nas na każdym rogu, a być czymś, za czym się stale goni.... Czterolistna koniczyna uważana jest za szczęśliwą roślinę, bo pochodzi z samiusieńkiego raju. Podobno to Ewa, kiedy została wygnana z raju, zdołała się jeszcze schylić i w ostatniej chwili zabrać sobie ją na pamiątkę... Ewa miała już w końcu doświadczenie ze zrywaniem roślin i owoców, ale w tym wypadku koniczyna miała jej przynieść szczęście. Czy to bajka, czy nie bajka, liczba cztery uważana jest za szczęśliwą, a każdy liść koniczyny ma

coś symbolizować – zdrowie, pieniądze, miłość i pomyślność, czyli, jak by na to nie patrzeć, kwestie w życiu najważniejsze.

Pechowa trzynastka, szczęśliwa siódemka

Wśród Polaków dosyć powszechna jest wiara w pechową trzynastkę. Tutaj źródła mówią o kilku przyczynach braku szczęścia w przypadku tej liczby. Jedną z nich znów sięga korzeniami chrześcijaństwa, czyli Ostatniej Wieczerzy. Jak wiadomo, było na niej obecnych trzynaście osób i w sumie cała ta sprawa skończyła się happy endem, ale ile wcześniej było komplikacji... Tradycyjnie więc do stołu nie powinno zasiadać trzynaście osób, bo ta, która wstanie od niego pierwsza, umrze w najbliższym czasie. Uważa się, że to w piątek 13. Jezus zawisł na krzyżu. 13 było również schodków prowadzących na szubienicę. A do tego 13 to również oficjalny wiek, w którym dziecko staje się nastolatkiem. Rodziców nie trzeba przekonywać, jak straszny jest ten wiek dorastania.

Na szczęście, oprócz pechowej trzynastki, istnieje jeszcze szczęśliwa siódemka. Również w tym przypadku jest wiele powodów, dlaczego akurat ta liczba ma przynieść szczęście. Jest siedem dni tygodnia, kolorów w tęczy, siedem kontynentów, cudów świata i grzechów głównych.

Co ciekawe i raczej zrozumiałe, patrząc na skłonność Polaków do narzekania, nasi rodacy częściej wierzą w złe niż dobre znaki. Wśród przesądów wróżących niepowodzenie najpowszechniej uznawane jest stłuczenie lustra – ponad jedna czwarta naszych rodaków wierzy, że może to przynieść pecha. I to całe siedem lat pecha! Lustro odbija twarz, więc według przesądu zniszczenie lustra oznacza również zniszczenie samej duszy ludzkiej. A żeby ją odrodzić na nowo, potrzeba aż siedmiu długich lat, które wypełniać będą nieszczęściami i rozpacz...

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych przesądów jest pechowość czarnego kota. Kto nie zna człowieka, który woli zatrzymać samochód niż pojechać dalej drogą, którą przekroczył czarny kot? Lepiej okrążyć cały świat dookoła, niż narazić się na klątwę kota... Przesąd oskarżający czarnego kota o przynoszenie pecha jest bardzo stary, bo sięga średniowiecza. Kiedy zaczęło się polowanie na czarownice, wiele tych nieszczęśliwych kobiet miało za jedynego towarzysza czarnego, czy też jakiegokolwiek innego, kota. W rezultacie kot, na zasadzie skojarzenia, został też uznany za bycie winnym praktykowania czarów, bycia narzędziem diabła i w ogóle całego zła świata. Uznano nawet, że czarownice mogą przybierać

postać czarnego kota i zabijano go zapobiegawczo. Sytuacja zmieniła się, gdy kotów zaczęło brakować i myszy i inne gryzonie przenosiły epidemię dzumy po Europie. Koty wróciły do łask, ale łotka, którą im przyczepiono, wciąż trzyma się mocno. Czarny kot to gwarantowane nieszczęście i tyle!

Zazwyczaj nie witamy się przez próg. Dla takiej sytuacji można szukać dwóch przyczyn: po pierwsze, gościa należy przywitać w reprezentacyjnym miejscu. Próg, choćby nie wiadomo jak piękny, do nich nie należy. Drugie wyjaśnienie jest o wiele bardziej magiczne. Dawni Słowianie zwykli chować swoich zmarłych blisko progów. Witac się z gośćmi nad głową tatuńcia? To jakoś nie wypada...

Odpukaj w niemalowane!

Kolejnym sposobem służącym do odgonienia pecha jest stukanie w niemalowane drewno. Oczywiście w czasach, gdy meble robi się ze sklejki, trudno nam wykonywać tę czynność poprawnie. Przesąd miał jednak logiczne przesłanki. Kiedy jeszcze wierzono w złośliwe duchy i bogów, ludzie stukali w drewno, kiedy opowiadali o swoich planach. A duchy mogły sobie podsłuchiwać, ile chciały, a przez stukanie i tak nic nie słyszały i nie mogły krzyżować planów! Dziś miałyby pewnie podsłuchy w tele-

fonach komórkowych, więc na nic zdałoby się stukanie...

Wiele przesądów nierozdzielnie związanych jest z kwestią finansową. Chuchanie na znalezione monety ma sprawić, że przyjdą do nas kolejne. Nie wolno tego robić jednak z pieniędzmi nieuczciwie zdobytymi, bo wtedy los na pewno się odwróci i pieniądze odejdą do prawowitego właściciela. Pieniądze wrzucamy do wody, by powrócić do danego miejsca. Kobiety na pewno doskonale zdają sobie sprawę z tego, że nie wolno kłaść torebki na podłodze. Gwarantuje to, że pieniądze będą z niej uciekać w zastraszającym tempie! Jeszcze szybciej niż na zakupach! Podobno zabobon ten ma swoje uzasadnienie w psychologii. Kobieta, która nie dba o swoje rzeczy i rzuca torebkę byle gdzie, szybciej musi kupić sobie nową, a to nie są tanie rzeczy...

Żeby nikt nie zauroczył...

A propos spraw finansowych. Tylko młode matki wiedzą, ile tracą na pampersy, a równocześnie ile nerwów kosztuje słuchanie wszystkich „dobrych rad” dotyczących małych dzieci.

Zaczyna się długo przed urodzeniem dziecka, bo ciężarna matka nie może patrzeć przez dziurkę od klucza (w jakim celu miałaby to robić?), bo dziecko urodzi się zezowate, nie może szyć, bo dziecko owinie się pepowiną, nie może patrzeć w ogień - dobrze, że coraz mniej do tego okazji...

A kiedy już dziecko się urodzi, to niemal pierwszą czynnością, którą wykonują zadowolone ciocie i babcie, jest zawieszenie w pobliżu dziecka czerwonej wstążeczki, żeby nikt nie zauroczył. Nie przeszkadza to oczywiście w natychmiastowym zamawianiu chrztu, bo przecież ktoś dziecko może w międzyczasie urzec... Im dalej w las, tym jest gorzej. Pierwsze ubranko powinno pochodzić od dziecka, które „dobrze się chowało”, maluchowi nie wolno obcinać włosów do pierwszego roku życia, ubierać go na czarno ani nawet czesać, bo będzie niemową! Nie ma się więc chyba co dziwić, że w ten sposób wyrośnie następne pokolenie, które na widok czarnego kota spluwać będzie przez ramię (koniecznie lewe!), a i łóżko ustawi przy ścianie, by koniecznie wstać prawą nogą...

Marta Warias

2025

WIECZÓR *Sylwestrowy*

31.12 GODZ.19:00

MENU A'LA CARTE
PARKIET DO TAŃCZENIA
LAMPKA SZAMPANA
MUZYKA MECHANICZNA

BILET WSTĘPU 60 ZŁ | OSOBA

*SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE ORAZ REZERWACJE
POD NUMEREM TEL. 17 788 86 66*

☆☆☆
HOTEL
POLSKI



PZL Mielec i SP 11 wspólnie dla klimatu



Uczniowie wraz z przedstawicielami PZL Mielec, władzami miasta i nauczycielami posadzili pamiątkowy dąb pamięci – „Black Oak 11”.

Polskie Zakłady Lotnicze wsparły Szkołę Podstawową nr 11, fundując symboliczny „Black Oak 11”. Dąb, posadzony w ramach projektu EConnect, jest symbolem troski o środowisko i wspólnego zaangażowania w walkę ze zmianami klimatycznymi.

– Dąb jest dla nas symbolem troski o przyszłe pokolenia i chętnie włączyliśmy się w tę inicjatywę – podkreśliła Iwona Strelcow-Sitek, kierownik Biura BHP i Ochrony Środowiska PZL Mielec. – Cieszymy się, że mogliśmy wesprzeć szkołę w tym ekologicznym projekcie i być częścią tak ważnego wydarzenia – dodała.

EConnect: edukacja ekologiczna i współpraca

Sadzenie dębu było częścią szerszego projektu EConnect, prowadzonego przez Stowarzyszenie Dolina Lotnicza. Inicjatywa, której partnerem jest m.in. PZL Mielec, ma na celu promowanie świadomości ekologicznej oraz zrównoważonego rozwoju wśród dzieci i młodzieży. Szkoła Podstawowa nr 11 w Mielcu, będąca jednym z laureatów konkursu „Szkoły Doliny Lotniczej działają dla kli-

matu”, otrzymała nagrodę główną – stację meteorologiczną do badań nad zmianami klimatycznymi.

– Współpraca z PZL Mielec rozpoczęła się od udziału w konkursie, który zachęcił naszych uczniów do realizacji licznych projektów ekologicznych. Posadzenie dębu jest symbolicznym podsumowaniem tej owocnej współpracy – mówiła Katarzyna Prus-Maziarz, koordynatorka projektu w SP 11.

PZL Mielec w działaniach na rzecz lokalnej społeczności

Polskie Zakłady Lotnicze od lat angażują się w inicjatywy wspierające rozwój regionu i ochronę środowiska. Ufundowanie „Black Oak 11” to kolejny dowód na to, że firma nie tylko dba o rozwój technologiczny, ale także wspiera społeczność lokalną. Jak podkreślono, dąb symbolizuje nie tylko trwałość,

ale również wspólną odpowiedzialność za przyszłość młodych pokoleń.

Sukces Szkoły Podstawowej nr 11 w Mielcu – nagroda za zaangażowanie

Dzięki ciężkiej pracy uczniów i nauczycieli SP 11 zdobyła

pierwsze miejsce w konkursie EConnect. Działania szkoły obejmowały m.in. zakładanie łąki kwietnej, pielęgnację rabat, opiekę nad pszczołami murarkami oraz warsztaty klimatyczne. Uczniowie z entuzjazmem pracowali nad projektem, nawet podczas wakacji, dbając o posadzone rośliny.

– To nie była jednorazowa akcja. Mam nadzieję, że udało nam się zaszczyć w uczniach trwale zamiłowanie do ekologii i dbałości o środowisko

– podkreśliła Prus-Maziarz.

Dąb jako symbol przyszłości

„Black Oak 11” będzie przypominać o znaczeniu zrównoważonego rozwoju i działania na rzecz klimatu. To także wyraz wspólnego wysiłku firm Doliny Lotniczej, takich jak PZL Mielec, oraz społeczności szkolnych.

– Obecna młodzież to ostatnie pokolenie, które ma szansę wpływając na spowolnienie zmian klimatycznych. Chcemy być częścią tego procesu, wspierając ich działania – powiedziała Aneta Strugalska ze Stowarzyszenia Dolina Lotnicza.

Uroczystość posadzenia dębu i zwycięstwo SP 11 to dowód na to, że lokalne inicjatywy mogą mieć globalny wymiar, a współpraca szkół, firm i samorządów to najlepsza droga do budowania lepszej przyszłości. **KB**

Zawodowe szlify w Hiszpanii

Uczniowie z Powiatowego Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu mieli okazję uczestniczyć w wyjątkowym projekcie, który otworzył przed nimi nowe możliwości zawodowe i kulturowe. W ramach dwutygodniowego wyjazdu do hiszpańskiej Malagi, młodzież zdobywała praktyczne doświadczenie zawodowe oraz doskonaliła umiejętności językowe.

Powiatowym Zespołem Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu realizowany jest projekt „Zagraniczna mobilność edukacyjna uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego”, współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego+ w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 pod hasłem „Pokonywanie granic szansą na przyszłość zawodową w Europie”. W ramach tego projektu dwunastoosobowa grupa uczniów z Branżowej Szkoły I stopnia o profilu „pracownik pomocniczy obsługi hotelowej” spędziła dwa tygodnie w hiszpańskiej Maladze. Wyjazd ten stanowił wyjątkową okazję do zdobycia praktycznego doświadczenia zawodowego, rozwijania umiejętności językowych oraz poznawania kultury i specyfiki pracy za granicą.

Podczas pobytu w Maladze uczniowie odbywali praktyki w lokalnych hostelach, gdzie mieli okazję ćwiczyć obsługę hotelową w rzeczywistych warunkach pracy. Uczyli się obsługi nowoczesnych urządzeń, poznawali



W czasie wolnym uczniowie mieli okazję odkrywać piękno Hiszpanii.

procedury obowiązujące w branży hotelowej, a także nabywali umiejętności pracy w zespole i komunikacji w obcym języku. Dla młodzieży było to nie tylko nowe wyzwanie, ale też szansa na rozwinięcie dyscypliny pracy oraz zyskanie pewności siebie w wykonywaniu codziennych zadań.

W czasie wolnym uczniowie mieli okazję odkrywać piękno Malagi, jednego z najstarszych miast Hiszpanii. Zwiedzili najważniejsze atrakcje, w tym Alcazabę – imponującą twierdzę z czasów muzułmańskich, katedrę, oraz Muzeum Picassa, w którym można podziwiać dzieła słynnego malarza, urodzonego w tym mieście. Młodzież miała również okazję skosztować lokalnych specjałów, takich jak churros, owoce morza czy tapas, uczestniczyła w pokazie flamenco i rejsie katamaranem wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego co pozwoliło im lepiej poznać

środowisko, kulturę i tradycję Hiszpanii.

Jednym z punktów programu była wycieczka do Sewilli – stolicy Andaluzji. Zwiedzanie tego miasta przybliżyło uczniom historię i architekturę regionu. Odwiedzili także Rondę, miasto położone na malowniczym klifie, gdzie podziwiali widoki z mostu Puente Nuevo oraz urokliwe, wąskie uliczki tego historycznego miasteczka.

Dwutygodniowy wyjazd do Malagi okazał się dla uczniów nie tylko cennym doświadczeniem zawodowym, ale też niezapomnianą przygodą. Młodzież wróciła pełna wrażeń, z nowymi umiejętnościami oraz otwartą na kolejne wyzwania. To doświadczenie z pewnością poszerzyło ich horyzonty, wzbogaciło o wiedzę praktyczną oraz przygotowało do przyszłej kariery zawodowej w branży hotelarskiej. **MW**

Stworzyli cuda... z klocków

W Powiatowym Zespole Placówek Szkolno-Wychowawczych w Mielcu odbył się wyjątkowy turniej kreatywności pod nazwą „Magiczna Budowla”. Wydarzenie, które przyciągnęło uczestników z całego powiatu mieleckiego, stanowiło prawdziwe wyzwanie klockowe. Wzięli w nim udział uczniowie klas IV-VIII szkół podstawowych, którzy mieli za zadanie stworzyć tematyczną budowlę w określonym czasie.

Organizatorem tego ciekawego przedsięwzięcia było Stowarzyszenie „DLA WAS” działające przy PZPSW. Turniej był częścią szerszego projektu „Mielecka Akademia Kreatywności i Integracji”, realizowanego dzięki dotacji z Narodowego Instytutu Wolności w ramach Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy.

W turnieju wzięło udział 10 drużyn, które składały się z uczniów z różnych szkół powiatu mieleckiego. Każda drużyna miała przypisanego men-

tora – ucznia Zespołu Szkół Technicznych w Mielcu, który nie tylko pomagał w realizacji projektu, ale również doradzał uczestnikom w konstruowaniu swoich budowli. Dzięki temu młodzież mogła liczyć na wsparcie doświadczonych starszych kolegów.

W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele lokalnych instytucji, w tym Krystyna Florek – zastępca wójta gminy Mielec oraz założyciel i członek „Stowarzyszenia DLA WAS”, Krystyna Bajger – dyrektor PZPSW w Mielcu, Arkadiusz Gałkowski – dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Mielcu, Zbigniew Rzeźnik – dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego w Mielcu oraz inni przedstawiciele szkół i instytucji edukacyjnych, którzy byli również członkami jury oceniającego prace młodych konstruktorów.

Jury miało za zadanie wyłonienie najlepszych budowli, a także docenienie kreatywności uczestników. Ostatecznie trzy drużyny zostały wyróżnione za

swoje pomysły i wykonanie. Jednak żaden z uczestników nie wyszedł z pustymi rękami – wszyscy otrzymali upominki, a każda drużyna dodatkowo nagrodę ufundowaną przez firmę COBI, partnera wydarzenia.

Projekt „Mielecka Akademia Kreatywności i Integracji” ma na celu nie tylko rozwój osobisty młodzieży, ale również budowanie społecznej odpowiedzialności, tolerancji oraz współpracy. Stowarzyszenie „DLA WAS”, zrzeszające osoby związane ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, podkreśla, że poprzez takie inicjatywy dąży do budowania aktywnego społeczeństwa, otwartego na różnorodność i akceptację wszystkich jego członków.

Turniej Kreatywności „Magiczna Budowla” był zatem doskonałą okazją do połączenia pasji do klocków z nauką współpracy w grupie, rozwijania kreatywności oraz umiejętności społecznych.

MW

Pierwsza wystawa Klaudii

Pierwsza wystawa artystki wzbudziła duże zainteresowanie wśród mielczan. Prace Klaudii Rzeźnik można było oglądać do 17 listopada w przestrzeni wystawowej biblioteki. W rozmowie z artystką dowiemy się, jak przebiegała jej droga do stworzenia tej kolekcji, co ją inspiruje i jakie ma plany na przyszłość.

Klaudia Rzeźnik to młoda artystka z Mielca, która właśnie zakończyła swoją pierwszą indywidualną wystawę prac malarskich w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Jej wystawa zatytułowana „Niedosłownie” zaprezentowała zbiór abstrakcyjnych prac wykonanych techniką żywiczną oraz grafik inspirowanych marzeniami sennymi. Rozmawiamy z Klaudią o jej twórczości, inspiracjach i planach na przyszłość.

■ Klaudio, to Twoja pierwsza indywidualna wystawa. Jakie emocje towarzyszyły Ci podczas jej otwarcia?

- Na początku, gdy umówiłam się na zorganizowanie wystawy, byłam bardzo podniecona tym faktem, ale też czułam determinację, aby stworzyć prace, które mogłyby dla odwiedzających coś znaczyć i zachęcić do szukania własnych interpretacji. I udało się. W sam dzień otwarcia nie ukrywam, że czułam lekkie podenerwowanie. Za każdym razem, gdy wychodzimy do innych ze swoją sztuką, to trochę jakbyśmy odśladali częstą siebie oraz poddawali się ocenie. Jednak już na miejscu energia, którą podzielili się ze mną odwiedzający, była bardzo przyjazna i czułam, że



Fot. P. Konieczny

Artystka w swoich pracach przenosi widzów w świat emocjonalnej interpretacji, pozostawiając przestrzeń na indywidualne odczytanie sztuki.

obrazy zostały ciepło przyjęte. Odwiedzający byli bardzo zaangażowani w rozmowy i cieszyłam się, że mogę spędzić z nimi czas i poznać ich punkt widzenia, bo właśnie o taki aktywny dialog mi chodziło.

■ Skąd wzięła się nazwa „Niedosłownie” i co kryje się za tym tytułem?

- Nazwa „Niedosłownie” wzięła się z dwóch powodów. Po pierwsze, każdy nosi w sobie własną wizję świata i chociaż lubię opowiadać o tym, co oznaczają dla mnie moje prace, wiem, że każdy odbiera rzeczywistość inaczej i uważam tę różnorodność za coś wspaniałego. Są osoby, które lubią poddawać się procesowi szukania znaczeń oraz symboli, aby odnieść je do osobistych wydarzeń z życia. Niektórzy szukają historii stojącej za sceną przedstawioną na

obrazie, a dla niektórych równie dobrze obrazy nie muszą znaczyć kompletnie nic, być tylko estetycznym malunkiem do powieszenia na ścianie, i to też w pełni akceptuję. Po drugie, większość prac ma tematykę surreálną lub abstrakcyjną, dlatego też ich znaczenie jest czysto metaforyczne.

■ Jak zaczęła się Twoja przygoda ze sztuką? Czy zawsze wiedziałaś, że chcesz być artystką?

- Pewnie mogłabym już jako początek przygody zaliczyć niewinne rysunki w zeszytach i na kartkach, gdy miałam naście lat. Jednak dopiero po ukończeniu szkoły zainteresowałam się tym poważniej, przypominając sobie, jaki spokój dawały mi momenty rysowania. Zaczęłam wtedy zgłębiać podstawy rysunku oraz grafiki. Wciąż to były momenty raczej hobbystyczne, napędzane

ciekawością, ale wiedziałam, że mnie to ciągnie i chcę tworzyć rzeczy, które mają ukryte znaczenie. To, co mnie determinowało, to fakt, że podczas oglądania prac artystów, które mnie inspirowały i w których odnajdywałam znaczenie, czułam, że też chciałabym tworzyć.

■ Twoja wystawa przyciągnęła liczną publiczność. Jakie były najciekawsze reakcje widzów na Twoje prace?

- Najciekawsze są indywidualne pomysły widzów, co mogą przedstawiać dane prace, oraz elementy, na które zwracają uwagę w abstrakcjach, a których ja sama z początku nie zauważyłam. Jeden z uczestników wskazał mi na przykład, że na obrazie abstrakcyjnym o tytule „Izar” kształty tworzą głowę

smoka, której wcześniej nie zauważyłam, a przyznam, że była całkiem pokaźna. Ludzie często też pytają, czy pracę z żywicy można dotknąć i czy nie się nie stanie. Z jednej strony jest to zabawne, ale z drugiej uważam, że jest to pewna forma interakcji między odbiorcą a obrazem. W końcu poznajemy też przez dotyk.

■ Czy jest jakaś praca na wystawie, do której masz szczególny sentyment? Jeśli tak, co ją wyróżnia?

- Szczególny sentyment mam do pracy o tytule „Alchemia”. Jest to abstrakcja z żywicy, w której po raz pierwszy zastosowałam pigment zmieniający kolor pod kątem padania światła. Kolorystyka, emocje oraz proces twórczy, które towarzyszyły mi podczas jej tworzenia, przypominają mi o drodze do szukania własnego stylu i odkrywania siebie.

■ Czy widzisz różnicę między tym, jak interpretujesz swoje prace, a tym, jak odbierają je widzowie?

- Jak najbardziej. Jest bardzo dużo takich sytuacji. Zdarzało się, że widzowie widzieli jakiś symbol, który łączył obraz z ważnym prywatnym momentem w ich życiu albo przypomnieli o jakiejś ciekawostce, którą się ze mną podzielili. Dzięki takim wglądom sama jestem w stanie zobaczyć więcej w danej pracy niż na początku i pomaga mi to budować nowe spojrzenie.

■ Czy z perspektywy młodej

artystki masz jakieś wskazówki dla tych, którzy zaczynają swoją przygodę ze sztuką?

- Warto eksperymentować, nie bać się szukać własnego stylu. Sztukę definiuje autentyczność, dlatego jeżeli coś płynie z wnętrza, będzie wartościowe.

■ Na co chciałabyś, aby zwrócili uwagę odbiorcy Twojej sztuki? Czy jest coś, co chciałabyś przekazać każdemu, kto ogląda Twoje prace?

- Chciałabym, aby odbiorcy pozwolili sobie na własne interpretacje i odczucia. Moje prace są zaproszeniem do osobistej podróży przez emocje i wyobraźnię. Nie ma jednej właściwej interpretacji, każdy może odnaleźć w nich coś innego, co rezonuje z jego własnymi doświadczeniami i przemyśleniami.

■ Jakie są Twoje dalsze plany artystyczne? Czy możemy spodziewać się kolejnych wystaw lub projektów?

- Moim planem na teraz jest dalszy rozwój własnego stylu. Często rysuję na co dzień i udostępniam prace oraz próby na Instagramie pod nazwą @rzezniczka. Poza tym w bliskiej przyszłości będę pracować nad okładką albumu muzycznego. Głównym moim celem jest stworzenie tematycznej wystawy o charakterze surreálnym, ale dając sobie czas na dopracowanie tego pomysłu. Chciałabym stworzyć coś nowego, co będzie różniło się od poprzednich moich prac, a to wymaga czasu.

Paulina Konieczny

Słowo w Domu

18 listopada członkowie Mieleckiej Grupy Literackiej „Słowo”, mieli okazję podzielić się swoją twórczością z mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej przy ulicy Wyszyńskiego 16 w Mielcu.

Na literacko - muzyczne spotkanie zaprosiła członków grupy animatorka kultury DPS, Dorota Kapińsk. Swoje utwory zaprezentowali: prezes grupy Aleksandra Pięta, wiceprezes Beata Borowska-Setera, Henryk Marek, Danuta Maziarz, Halina Bogacz-

Wardzińska i Adam Kopacz.

Licznie zgromadzeni mieszkańcy Domu z ogromną radością i wzruszeniem przyjęli zaprezentowane wiersze, a muzyczne propozycje, które na akordeonie zagrał Adam Kopacz, wzbudziły wielki entuzjazm. Dobry nastrój i uśmiech udzielił się wszystkim obecny przy wspólnie śpiewanych znanych piosenkach.

Słowo



Wizyta poetów grupy „Słowo” bardzo ucieszyła pensjonariuszy DPS-u.

Ścieżką sztuki wciąż idą

Wystawa Klubu Środowisk Twórczych Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej to wydarzenie, które na stałe wpisało się w kulturalny kalendarz Mielca. Dzięki takim inicjatywom mieszkańcy mogą odkrywać i podziwiać niezwykle talenty lokalnych artystów.

W niedzielę, 24 listopada, w galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej SCK w Mielcu odbyła się doroczna wystawa Klubu Środowisk Twórczych Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej pt. „Ścieżką sztuki wciąż idę”. To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło aż 58 twórców, którzy zaprezentowali swoje prace, obejmujące różnorodne dziedziny sztuki, takie jak fotografia, malarstwo, rzeźba, koronkarstwo czy haft. Wystawa stała się okazją do podziwiania talentów lokalnych artystów oraz celebrowania ich twórczego dorobku.

Wydarzenie rozpoczęła Jo-

lanta Strycharz, dyrektor MBP SCK w Mielcu, która powitała gości. Następnie głos zabrała Jadwiga Klaus, prezes Klubu Środowisk Twórczych, która przypomniała najważniejsze wydarzenia artystyczne minionego roku, w tym wystawy organizowane przez KST. Wprowadzenie zostało wzbogacone występami młodych wokalistek, które wykonały takie utwory, jak „Dni, których nie znamy” oraz „Uczucia te”. Ich występy dodały wydarzeniu wyjątkowego klimatu i podkreśliły znaczenie sztuki w codziennym życiu.

Uczczono również minutą ciszy zmarłego wczoraj Stanisława Szczęszoła, cenionego mieleckiego artystę, współzałożyciela Klubu Środowisk Twórczych przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Mieleckiej.

Nagrody i wyróżnienia dla zasłużonych

Podczas uroczystości wrę-

czono certyfikaty honorowe osobom szczególnie zasłużonym dla Klubu Środowisk Twórczych. Wyróżnienia otrzymali także twórcy debiutujący oraz nowi członkowie klubu. Nagrody wręczyli Zbigniew Działowski, prezes TMZM, oraz Jadwiga Klaus. Uczestnicy podkreślali, że cała uroczystość przebiegała w przyjaznej, niemal domowej atmosferze, co jest charakterystyczne dla tego typu spotkań artystycznych.

Wystawa była współfinansowana przez Gminę Miejską Mielec, a jej organizatorzy zadbali o każdy szczegół. Ekspozycja stanowiła niepowtarzalną okazję do poznania twórczości lokalnych artystów, którzy swoimi pracami inspirowali i zachwycają. Każda z prezentowanych dziedzin sztuki, od malarstwa po rzeźbę, ukazała pasję i zaangażowanie twórców.

PK

Jak to z Adwentem było

Marta Warias

marta.warias@korso.pl

Adwent, czyli czas oczekiwania na Boże Narodzenie, był kiedyś wyjątkowym okresem pełnym obrzędów, tradycji i wspólnotowych działań. To nie tylko religijne przygotowanie, ale także codzienne rytuały, które jednoczyły rodziny i sąsiedztwa. Choć dzisiejsze obchody różnią się od tych sprzed lat, warto przypomnieć, jak wyglądały dawne zwyczaje adwentowe.

Adwent zaczyna się cztery niedziele przed Bożym Narodzeniem i trwa do Wigilii. W domach tradycyjnie był to okres wyciszenia i duchowego przygotowania. W wielu rodzinach obowiązywał post, który polegał na rezygnacji z tłustych potraw, a także z hucznych zabaw. Muzyka, śpiewy i tańce były odkładane na czas po świętach. Był to czas zadumy, ale też pracy – przygotowywano domy na Boże Narodzenie, robiono porządki i rozpoczynano pieczenie pierników, które musiały dojrzeć przed Wigilią.

Msze o świcie

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów adwentu były i są roraty, czyli wczesnoporanne Msze Święte ku czci Matki Bożej. Dzieci, młodzież i dorośli z całej wsi lub parafii gromadzili się w kościele, często jeszcze przed świtem. Wszyscy uczestnicy przynosili lampiony, które często były własnoręcznie robione. Najprostsze powstawały z kolorowego papieru i małych świeczek umieszczonych w środku, bardziej zaawansowane przypominały małe dzieła sztuki – ozdobione bibułą i wycinankami.

Pani Maria z Podleszan wspomina:

– Mój ojciec co roku pomagał nam z lampionami. Robił takie z drewniek i kolorowej folii, a kiedy wstawiał świeczkę, wyglądały jak witraże. Do dziś pamiętam zapach wosku i drewna.

Pani Halina z Borowej wspomina:

– Lampiony robiliśmy sami. Było to wyzwanie, bo materiałów brakowało. Karton, kolorowe papiery – wszystko zbierało się miesiącami. Mój ojciec zawsze wymyślał coś oryginalnego. Raz zrobił mi lampion w kształcie gwiazdy – sąsiedzi byli zachwyceni.

– Lampiony robiliśmy z tego, co było pod ręką – kartonu, bibuły, szkła po słoikach. Były proste, ale dawały tyle ra-



W tym tygodniu zaczynamy czas adwentu. A jak obchodzono go dawniej?

dości! Dzieci chwaliły się, kto ma najładniejszy.

Msze roratnie rozpoczynały się często o godzinie 6:00 rano. Światło lampionów i świec nadawało kościołom niepowtarzalną atmosferę. Starsi mieszkańcy wspominają, że w okresie PRL-u, gdy brakowało elektryczności w wielu wsiach, takie msze miały szczególnie urok.

Pan Władysław z Gawłuszowic opowiada:

– Pamiętam, jak chodziliśmy na roraty w największych mrozach. Śnieg skrzypiał pod butami, ale nikt nie narzekał. Roraty to była nasza duma.

Dzieci często dostawały specjalne obrazki za każdy udział w mszy, a na koniec Adwentu nagradzano najbardziej wytrwałych. – Nie chodziło o nagrodę – dodaje pani Maria. – To była nasza dziecięca duma, że dotrwaliliśmy do końca.

Podczas rorat odmawiano specjalne modlitwy, a księża wygłaszali kazania skierowane szczególnie do najmłodszych.

Wielu mieszkańców wspomina, że roraty były nie tylko obowiązkiem, ale też wielką przyjemnością.

Pan Józef z Trześni mówi:

– Najlepsze było to, że po roratach zawsze czekała na nas gorąca herbata albo kakao. Zimą to była prawdziwa nagroda. Trzeba było wstać w środku nocy i iść przez mróz do kościoła. Ale to była radość – śpiewy, wspólna modlitwa. Dziś to już nie to samo.

„Spuście nam...”

Adwent był również czasem spotkań rodzinnych, podczas których śpiewano pieśni adwentowe. Dziś mało kto pamięta o tym zwyczaju, ale starsze pokolenia chętnie wspominają wspólne śpiewy przy stole.

Pan Jan z Mielca mówi:

– Mielśmy taką tradycję, że każdego wieczoru w Adwencie śpiewaliśmy „Spuście nam na ziemskie niwy” i inne pieśni. To była nasza domowa modlitwa. W czasach, kiedy nie było internetu ani telewizji, takie

chwile były bardzo ważne.

Długie wieczory adwentowe spędzano przy piecu, śpiewając pieśni religijne i opowiadając historie. Szczególną popularnością cieszyły się opowieści związane z cudami, świętymi czy bożonarodzeniowymi znakami.

– Babcia opowiadała nam, że w noc Bożego Narodzenia zwierzęta mówią ludzkim głosem – wspomina pani Maria. – Nie mogliśmy się doczekać, żeby podejrzeć krowy i konie w stajni. Raz z bratem wymknęliśmy się w nocy, ale oczywiście nic nie usłyszeliśmy.

Rodziny starały się też dbać o duchowy wymiar Adwentu. Wiele osób brało udział w rekolekcjach parafialnych, które odbywały się zazwyczaj w ostatnim tygodniu przed świętami. Były to okazje do spowiedzi i wyciszenia.

Dzieci uczyły się pieśni adwentowych i przygotowywały przedstawienia związane z narodzeniem Jezusa.

Pan Stanisław z Mielca wspomina:

– W naszej szkole co roku robiliśmy jasełka. To były proste przedstawienia, ale miały swój urok. Pamiętam, że zawsze grałem pastuszka, bo miałem stare futro po dziadku.

Wieniec i kalendarz

Wielu ludziom Adwent kojarzy się dziś z kalendarzami pełnymi czekoladek. Dawniej jednak dominował wieniec adwentowy – prosty, ale pełen symboliki.

Wieniec adwentowy pojawiały się w domach już w pierwszą niedzielę Adwentu. Robiono je z gałązek świerkowych, często zdobionych suszonymi owocami, orzechami i wstążkami. Cztery świece symbolizowały kolejne niedziele Adwentu.

Pani Zofia z Radomyśla Wielkiego opowiada:

– Wieniec robiłam z dziećmi. To była nasza tradycja. Każda świeca miała swoje znaczenie – pierwsza była symbolem nadziei, druga pokoju, trzecia radości, a czwarta miłości. Kiedy zapalaliśmy świece, czuło się, że Boże Narodzenie jest coraz bliżej.

Adwent był czasem postu – co oznaczało ograniczenia w jedzeniu, szczególnie w regionach wiejskich. Na stołach królowały proste potrawy: kasze, żur, śledzie czy kluski ziemniaczane. Mięso jadano rzadko, zwykle w niedzielę lub przy wyjątkowych okazjach.

– W moim domu matka piekła podplomyki z maki żytniej – opowiada pan Stanisław,

pamiętający tradycje swojej babci. – Dodawała trochę miodu i posypywała cynamonem. Były proste, ale smakowały jak najlepsze ciastka. Do tego popijaliśmy kompot z suszonych jabłek i śliwek. To były nasze adwentowe przysmaki.

– U nas w domu była zasada, że przez cały adwent nie jadło się nic tłustego. Nawet masło było ograniczone. Jedliśmy kasze, śledzie, a na niedziele mama piekła placek drożdżowy, ale bez kruszonki – opowiada pan Andrzej.

Pierniczki

Przygotowanie pierników to jeden z najbardziej wyczekiwanych momentów Adwentu. Choć dziś mamy dostęp do gotowych mieszanek i foremek w każdym kształcie, dawniej w wielu mieleckich domach była to okazja do wspólnej pracy.

Pani Jadwiga z Chorzelowa opowiada:

– U nas w domu pieczenie pierników zawsze odbywało się w drugą niedzielę Adwentu. Mama wyciągała wielką miskę, w której zagniataliśmy ciasto. Pachniało przyprawami: cynamonem, imbirem, goździkami. Dzieci były odpowiedzialne za wałkowanie i wycinanie kształtów. Foremek nie było zbyt wiele, więc często korzystaliśmy ze szklanek.

Dla wielu rodzin pieczenie pierników było także okazją do wymiany przepisów i podpatrywania sąsiadek. – Każda gospodyni miała swój sekret, czy to miód gryczany, czy dodatek skórki pomarańczowej – dodaje pani Jadwiga. – A po upieczeniu pierniki leżakowały w puszkach, żeby zmiękły.

W tamtych czasach ozdabianie pierników było bardziej skromne niż dzisiaj. Kolorowe lukry i posypki zastępowały rozpuszczony cukier, miód i zmielone orzechy. – Nie mieliśmy tylu dodatków, ale smak pierników z dzieciństwa pamiętam do dziś – dodaje pani Jadwiga.

Świąteczne dni

W okresie adwentowym praktykowało się różnorodne wróżby. Najważniejsze dni to katarzynki i andrzejki. Jak wspomina pan Marian ze Złotnika, „w andrzejki dziewczęta lały wosk i patrzyły, jaka figura im wyjdzie, a chłopcy chowali się po kątach i próbowali coś podejrzeć”.

Święty Mikołaj także odwiedzał dzieci w powiecie mieleckim, choć jego wizyty wyglądały skromniej niż dzisiaj. Prezenty były symboliczne – mandarynki, orzechy, cze-

lady. Dla wielu dzieci były to prawdziwe skarby, zwłaszcza w trudnych czasach PRL-u.

– Mikołaj przynosił orzechy, jabłka, czasem cukierki. To były proste rzeczy, ale cieszyły bardziej niż dzisiejsze drogie zabawki – wspomina pani Jadwiga. – Nie było wtedy takich prezentów jak dziś. Ale radość była większa, bo dostaliśmy na przykład parę nowych welnianych rękawiczek albo mały pierniczek. Dziś to zupełnie inaczej wygląda, bo dzieci dostają telefony, konsole do gier, a kiedyś to była radość z jabłka i kilku cukierków.

Czas przygotowań

Adwent był czasem przygotowania do świąt Bożego Narodzenia w najbardziej praktyczny sposób.

– To był czas intensywnej pracy, ale i radości – wspomina pan Stanisław. Na kilka tygodni przed świętami rozpoczynano generalne porządki – myto okna, trzepano dywany, bielono ściany. Szczególną uwagę przykładano do kuchni, gdzie pieczono pierniki, suszono owoce na kompot wigilijny i robiono przetwory, które miały znaleźć się na świątecznym stole.

Dzieci zajmowały się drobnymi pracami – wycinały ozdoby z papieru, pomagały w sprzątaniu.

W czasie adwentu nie wykonywano żadnych prac polowych. „Kto ziemię w adwent pruje, ta mu trzy lata choruje”. Oznaczało to, że od tego momentu zaprzestawano wszelkich prac polowych, dając ziemi i sobie czas na odpoczynek. Cała praca koncentrowała się na przygotowaniach do zimy, prawie sprzętów rolniczych.

Zmierzch dawnych tradycji

Dziś wiele z tych tradycji zanika, zastępowanych przez komercyjne akcenty – jarmarki bożonarodzeniowe, zakupy prezentów czy wczesne dekoracje świąteczne. Jednak wciąż są miejsca, gdzie Adwent pozostaje czasem zadumy, refleksji i pielęgnowania dawnych zwyczajów.

Warto przypominać sobie o tych tradycjach, bo są one częścią naszej kultury i tożsamości. To dzięki nim możemy zrozumieć, że Adwent to coś więcej niż tylko czas przedświątecznej gorączki. Wspomnienia o dawnych zwyczajach adwentowych pokazują, jak wiele wartości można wynieść z tego okresu. Niezależnie od tego, czy jesteśmy wierzący, czy nie, warto spojrzeć na Adwent jako na czas, który sprzyja refleksji, byciu razem i pielęgnowaniu tradycji.

Kup pan Cyrankę, czyli Mielec w starej prasie



Fot. Freepik

50, 100 czy 150 lat temu żyło się na pewno inaczej niż dziś. Technika poszła tak bardzo do przodu, że ludzie żyjący w tamtych czasach pewnie nie poznaliby miejsc, w których kiedyś żyli, nie mieliby pojęcia, jak poradzić sobie z całą tą nowoczesnością...

Ale tak naprawdę zmieniła się tylko otoczek. Kiedy przejrzymy stare gazety czy ogłoszenia, okazuje się, że ludzie od zawsze żyją i interesują się tymi samymi problemami: aferami, wypadkami, kradzieżami...

Ludzie od zawsze najchętniej czytają o nieszczęściach innych, pewnie dlatego tak wielką popularnością cieszyły się od dawna opisy kradzieży, przestępstw, wypadków czy zaginięć.

Z kroniki policyjnej

Kiedy czyta się dawne kroniki policyjne, można zauważyć, że w tamtych latach nikt nie certolił się z danymi osobowymi. Jeśli ktoś był złodziejem, to nazywano to wprost i nikomu nawet nie śniło się, żeby ukrywać nazwisko rabusia. Tak jak w tej notatce. „Ujęcie sprawców okradzenia wozu pocztowego w Sandomierzu. We wrześniu 1931 roku okradziono w czasie przejazdu na stację kolejową wóz pocztowy, z którego zabrano pieniądze i przesyłki. Sprawcy obecnie zostali ujęci. [Tu wymieniono nazwiska, nie martwiąc się o ujawnianie danych osobowych]. Wszyscy ze wsi Padew Narodowa. Wymienionym złodziejom udowodniono zatem cały szereg innych kradzieży pocztowych na obszarze powiatów mieleckiego, tarnobrzckiego i kolbuszowskiego”.

Ukradli to ukradli, ale mniejsze to przestępstwo, niż... handel żywym towarem, bo i takie się wtedy zdarzały! „W Mielcu Abraham Keller wywoził młode dziewczęta do Ameryki. Gdy wioził przez Kraków Amalię z Mielca, przyaresztował go policjant Pająk. Pokazało się,

że Żyd wyludził 50 złotych reńskich i przyobiecał przewieźć do Ameryki za 120”. I tak dziewczyna straciła pieniądze, a do żadnej Ameryki się nie dostała...

Choć mówi się często, że „kiedyś to takie rzeczy się nie działy”, to jednak i te sto lat temu różne bestie po ziemi chodziły. Nawet w naszym mieście.

„Zwyrodniały ojciec, 40-letni wyrobnik z Mielca dopuszczał się od dłuższego czasu wprost ohydnej zbrodni wobec swych własnych, 16 i 18-letnich córek. Stosunek ten dostał się przez sąsiadów do wiadomości policyj, która uwięziła zwyrodniałego ojca i odstąpiła go celem ukarania sądowi grodzkiemu”.

Nowoczesność idzie

Teraz trudno wyobrazić sobie chociażby jeden dzień bez prądu, bo czym ładowalibyśmy telefony i laptopy? A tu w 1912 Mielec dopiero przysmierał się do zakładania sieci elektrycznej... „Miasto Mielec zamierza zaprowadzić elektryczne oświetlenie. W tym celu wzywa się firmy zajmujące się instalacją elektryczności o podanie projektu i warunków budowy urządzenia elektrycznego...”.

Nie tylko o elektryczność się wówczas starano, ale również i o inne „nowoczesne wynalazki”... Tak wzywał ówczesny starosta:

„Wzywam do bezwarunkowego dopilnowania, by na terenie każdego obejścia był odpowiedni wychodek, należycie oddalony od studni. Za wykonanie polecenia odpowiedzialny jest osobiście pan Naczelnik. Zauważam, że rozporządzenie to musi być bezwarunkowo wykonane i nie cofnę się przed żadnymi środkami przymusowymi dla należytego wyegzekwowania tego.

Wszystkim posterunkom policji w powiecie zlecenie ścisłego dopilnowania. Należy założyć ewidencję wszystkich obejść nie posiadających wychodków. Właścicieli odno-

śnych obejść wezwać do wystawienia wychodków do dnia 8, a po upływie tego terminu opornych donieść do starostwa”.

Ogłoszenia drobne

Dział z ogłoszeniami drobnymi na początku XX wieku mógł budzić podziw. Czego to ludzie nie sprzedawali...

„Oranżerya Wojsławska ma na sprzedaż 200 sztuk wazonów dekoracyjnych wysokości od 1 do 5 metrów. Porozumienie się na miejscu”.

„Są na sprzedaż z wolnej ręki w każdym czasie dobra: Wadowice Górne z przyległościami, położone w okręgu tarnowskim powiecie zasowskim, milę od Radomyśla i Mielca, obejmująca 514 morgi ziemi w glebie dobrej i budynkami gospodarczymi w dobrym stanie, pod warunkami bardzo przystępnymi”. I dalej: „Dyrekcja zakładu kredytowego włościańskiego ogłasza niniejszym, że rozpoczyna parcelację, względnie sprzedaż częściową dóbr Mielca i Cyranki, jako to: gruntów ornych łąk, pastwisk, znacznego obszaru lasów, budynków mieszkalnych i gospodarczych, realności i placów w mieście, gorzelni z aparatem, browaru piwnego, cegielni i prawa do propinacji w mieście Mielcu i Cyrance - pod bardzo przystępnymi warunkami”.

Afery i donosy

Pisma urzędowa w tamtych czasach wyglądały trochę inaczej niż dziś. Nie było urzędniczej mowy, przepisów i niezrozumiałych słów... Tak wypowiadał się starosta: „Zauważyłem, że mimo ogłoszenia w dzienniku urzędowym, bardzo mała ilość cyklistów, szczególnie z Mielca jak i poszczególnych gmin, nie zaopatrzyła się na rok bieżący 1930 w przepisane legitymacje rowerowe albo też posiada tabliczki rowerowe z fałszywymi numerami. Zauważyłem również, że wielu cyklistów wykracza przeciwko

przepisom porządkowym jeżdżąc na rowerze w zbyt szybkim tempie przez miasto, jeżdżąc po chodnikach jak też w porze wieczorowej bez laterek. Zalecam zatem zwierzchnikom gminnym cyklistę wykraczającego przeciwko przepisom porządkowym lub nie posiadającym legitymacji ważnej na 1930 rok donosić starostwu w celu ukarania”.

Jeśli ktoś już dopatrzył się jakiejś afery, to nie wahał się jechać po nazwiskach. „Stańczycy powiatu mieleckiego, aby podtrzymać egzystencję stańczyka Hupki i Szaszkiewicza, budują drogę od Rzochowa do Kolbuszowy ok. 10 km dalej, aby tym sposobem ułatwić tym panom wywóz z ich lasów. Oczywiście robi się to pod płaszczykiem dobrej gminy Rzochów, żeby jej rzekomo pomóc do odnowienia jarmarków które tyle razy planowane, upadły. A robi się tę drogę kosztem części tych pieniędzy, które rząd dał na zapomogi wskutek klęsk elementarnych za rok 1904 do dyspozycji”.

Znęcanie nad drobiem

Niedawno żyliśmy sprawą zakopanego żywca w lesie psa. Jednak przypadki znęcania się nad zwierzętami sięgają odległych czasów; to fragment z 1928.

„Związek opieki nad zwierzętami w Krakowie zauważył, że ludność wiejska z braku należytej świadomości o humanitarności względem zwierząt domowych, źle się tymi zwierzętami obchodzi i nie opiekuje się nimi w myśl ustawy o ochronie zwierząt. Zaś organy władz, które zobowiązane są czuwać nad przestrzeganiem przepisów, bagatelizują te sprawy. Szczególnie młodzież wiejska niedorostki obu płci czy to pod pozorem zabawy czy też ze złośliwości źle traktuje konie, psy i koty domowe, drób, a także starsi ludzie po wsiach wyrządzają często krzywdę tym zwierzętom - bijąc je, kopiąc,

głodząc, nie dbając o należyte nakarmienie i napojenie tych zwierząt. Często widzieć można konie ciągnące nadmierne ciężary wozami na drogach, źle podkute, kulawe, lub okaleczone, są biciem zmuszane do jazdy, to znów psy łańcuchowe, zwierzęta inne domowe są głodzone, bite drągami, drażnione, kaleczone kamieniami. Podobnie są i koty traktowane. Drób przewożony na targ do miast - przedstawia okropny, politowania widok. Nogi okaleczone, sznurami zsiniałe, a wygłodzony i nienapojony drób całymi godzinami transportowany w workach lub koszach zamkniętych prawie bez dostępu powietrza, w ten barbarzyński sposób trzymany i sprzedawany na targu bywa. Tego rodzaju traktowanie zwierząt i ptaków jak wyżej wymieniono niemającej żadnej należytej opieki po wsiach i miasteczkach prowincji wbrew ludzkim zasadom i zasadom przepisów nie może być w żadnym wypadku cierpiący w kraju naszym, jeśli mamy kroczyć z postępową cywilizacją wzorem cywilizowanych państw. Specjalną uwagę zwracam Naczelnikom gmin na sprawę transportu drobiu wozami, a mianowicie wzorem zagranicy winni włościanie transportować drób w obszernych i przewiewnych kojcach, by w ten sposób drób nie był wiązany i by kocy nie były przeładowane drobiem. Drób przed transportem winien być napojony i nakarmiony. Tak jest zagranicą i tak powinno być w myśl ustawy o ochronie zwierząt. Wobec powyższych danych i ciągle napływających danych w sprawie dręczenia i złej opieki zwierząt domowych, wzywam, by wszelkie wypadki dręczenia surowo karały i śledziły braki te w gminach”.

Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie

Ludzie od zawsze ginęli i znajdowali się w najdziwniej-

szych miejscach. A że trudno było o aktualne fotografie, to musiał wystarczyć dokładny opis... „Umysłowo chory Wojciech, lat 36, stanu wolnego, syn Gabrijela i Reginy, wydał się 26 marca przed południem z domu rodzicielskiego, udając się prawdopodobnie w kierunku Tarnowa i dotąd do domu nie powrócił. Opis osoby: wzrost średni, średniej budowy ciała, twarz chuda, włosy ciemno blond, wąsy duże, mało żółtsze od włosów, oczy bure, ubrany w długą poniżej kolan czarną zniszczoną zarzutkę, bez marynarki i kamizelki, kapełusz czarny, zniszczony, spodnie z płótna zgrzebnego zdarte, buty z cholewami sztywnymi czarne w dobrym stanie, koszula biała z czerwonymi paskami sam stanik, zaś rękawy bez żadnych pasków w dobrym stanie”.

Bywało i tak, że ktoś się znalazł...

„We wsi Podolesie przebywa niemy mężczyzna niewiedomego nazwiska i pochodzenia w wieku od lat 30-stu, wzrost średni, włosy jasny blond, oczy niebieskie, który jesienią 1927 roku przechodząc przez wieś jako żebrak zatrzymał się i obecnie pracuje jako pastuch za całkowite utrzymanie”.

Poszukiwanie pracy, zupełnie jak dziś, również odbywało się za pomocą prasy. „Konkurs na lekarza okręgowego w Padwi Narodowej i Przecławiu. Warunki: 1) Dyplom lekarski uzyskany na jednym z uniwersytetów Państwa Polskiego 2) prawo do wykonywania praktyki lekarskiej 3) nieprzekroczony 40 rok życia 4) obywatelstwo polskie 5) narodowość polska 6) krótki własnoręcznie napisany życiorys 7) świadectwo moralności 8) świadectwo zdrowia.

Kandydaci, którzy wykażą się specjalnymi studiami w położnictwie, będą mieli pierwszeństwo. Płaca wraz z ryczałtem na objazdy oraz znaczne widoki na prywatną praktykę i zajęcie w powiatowej kasie chorych”.

Marta Warias

Wilcze opowieści. Lekcje życia

Autorem serii „Wilcze opowieści” jest Wiesław Makuch, który urodził się i dzieciństwo spędził w Grzybowie. Potem przez kilka lat - najczęściej w Bieszczadach. Po 10-letnim pobycie w tamtejszych lasach zatrudnił się w Nadleśnictwie Mielec. Dziś pracuje w Irlandii Północnej i stamtąd właśnie snuje dla nas „Wilcze opowieści”, o potędze bieszczadzkiej natury i przyjaźni.

Zachodzące bieszczadzkie słońce zapalało rubinowe ogniki w kroplach rosy. Lato tego roku zapowiadało się pięknie dla tego regionu i jedynie częsty deszcz w Cisnej psuł owe prognozy.

Wij przyspieszył na swoim koniu Piorunie, chcąc zdążyć przed zmierzchem do swojego pacjenta. Wielka torba pełna różnych ziół, mikstur i maści rytmicznie poruszała się w takt końskiego kłusu, często przechodzącego w galop. Jego żona, Alicja, powiedziała ogólnie, co dolega koniowi pani Nadziei i ostrzegła go też, że starsza pani raczej nie jest zainteresowana prześwietleniem w sanockim szpitalu, aby potwierdzić lub wykluczyć pęknięcie żeber.

Piorun parsknął ostrzegawczo, gdy w oddali ukazała się sylwetka psa. Okazało się, że to wilcza szamanka Larentia oczekuje na ludzkiego szamana Wija. Ten ostatni był niezwykle zadowolony z tej nieoczekiwanej propozycji pomocy.

Zdobywcy dzikich Bieszczadów

Podczas rutynowego badania Wij oznajmił, że ma doskonałego pomocnika, który obawia się wejść do jej domu.

- Pani Nadziejo, ból w pęcinie Groła wkrótce minie. Z aplikowałem mu odpowiednie maści i dodałem trochę mojej mikstury do jego wiadra z wodą. Czy może wyjść pani na chwilę na zewnątrz? Mój pomocnik czeka.

Nadzieja popatrzyła w oczy Wijowego pomocnika i szepnęła:

- Larentia, dawno cię nie widziałam. Dawniej zachodził do mnie twój dziadek, Chronos, a przed nim jego wilczy ojciec. Gdy zdobywaliśmy dzikie Bieszczady na nowo, były tu tylko wilki i ludzie.

- A czy ty wiesz, młody człowieku - zwróciła się do Wija - że wilki uczyły się od nas, że nie jesteśmy już ludzkim mięsem zostawionym w lesie przez zwyrodniałców spod znaku tryzuba? Gdy przy-

byłam tu w latach 50. z moim ukochanym Romeo, wilcze echa często towarzyszyły naszemu życiu.

Potem, gdy wracał ciemną nocą do swojego domu, myślał nad tym, jak Matka Natura łączy sprawy ludzi i zwierząt. Jego Piorun parsknął radośnie na widok człowieka na koniu w świetle księżyca. Był to ich przyjaciel, leśniczy Piotr Krawczyk na swoim Bucefałku.

Lekcja pływania

Doktor Alicja i jej nieodzowny koń Herkules, a nawet coraz częstszy towarzysz podróży, uratowany przez jej męża Wija pies Lord, szli noga za nogą w kierunku prawdziwej bieszczadzkiej kobiety o pięknym imieniu Nadzieja. Dziś miały być badania kontrolne, choć według tego, co opowiadał Wij, to kobieta i jej koń mają się wyśmienicie po ostatniej wizycie wilczej szamanki Larentii. Właśnie przekraczali Oslawę, gdy Lord wspinał się skokiem „na główkę” pokazał, jak cieszyć się z wody. Herkules zatrzymał się i rozchlapując kopytem wodę, zmusił swoją panią do wyjścia na brzeg w celu ściągnięcia siodła. Alicja z brzegu spoglądała na wspinałą zabawę dwóch dzieci natury - konia i psa. Rzeka w tym miejscu była dosyć głęboka, na tyle głęboka, aby jej zwierzęcy przyjaciele mogli cieszyć się pływaniem. Rozejrzała się wokół, ani żywej duszy. W samej białźnie wskoczyła do wody, ciesząc się z prawie ciepłej wody. Gdy później w zaroślach wykręcała mokre odzienie, usłyszała ciche sapnięcie tuż powyżej skarpy. Zmartwiała. Z odległości kilku kroków widziała brunatnego olbrzyma. Niedźwiedź stanął na dwóch łapach i głośno sapiąc, zbliżał się w jej kierunku. Zanim zdążyła zareagować, pomiędzy nią a intruzem stanął potężny wilk. Ares. Ten nie bawił się w „Wersal”, atakując szynki bieszczadzkiego misia. Po bokach zobaczyła swojego Herkulesa i Lorda, którzy nie ulękli się napastnika, prezentując swoje kopyta i ostre zęby gotowe do obrony swojej pani. Niedźwiedź zignorował konia i psa, wycofując się powoli przed najgroźniejszym z groźnych bieszczadzskich wilków - Aresem, mrucał niemal ugodowo, jakby chciał powiedzieć:

- Sorry, sorry, pomyliłem się. Nie wiedziałem, Aresie, że oni są pod twoją opieką. Już odchodzę.

Wspomnienia i zapowiedzi

Na miejscu zbadała swoją pacjentkę i z zadowoleniem stwierdziła, że wizyta wilczej szamanki Larentii zdziałała cuda.

-Pani Nadziejo, ja tu jestem już niepotrzebna. Doktor Larentia zrobiła wspinałą robotę.

- Mylisz się, moje dziecko, jesteś tu bardzo potrzebna. Czy wiesz, że wtedy, gdy z moim Romeo zdobywaliśmy tę dziką krainę, nie było tu żadnych lekarzy? Ot, jakiś felczer na kilkanaście osad czy też szeptucha we wsi, a zęby wyrwaliśmy u kowala. Z poważniejszymi problemami ze zdrowiem trzeba był jechać do Sanoka lub Leska. Coś tam było w Cisnej, Baligrodzie czy Ustrzykach, ale wtedy nie było obwodnicy czy dróg asfaltowych. Ludzie chodzili piechotą lub dojeżdżali furmankami czy na koniu na oklep, bo mało kto miał siodło. Pamiętam, że leśnicy, którzy chcieli się tu osiedlić, dostawali dubeltówkę, siodło, paszę dla konia, a czasami i konia. Leśniczków sami musieli znaleźć. To od nich pożyczaliśmy siodła, aby w miarę wygodnie dojechać do lekarza, na zakupy czy w innych ważnych sprawach. W roku 1953 dowiedzieliśmy się, że ten łajdak Stalin odszedł do ruskiego nieba. Pamiętam, jak dziś, że mój Romeo z tej okazji zaprosił mnie do tańca. To było upojne tango, które zawładnęło wtedy naszymi sercami. On gwizdał argentyńskie tango, a ja poddawałam się w rytm tej pięknej melodii.

Potem zlikwidowano naszą prywatną działalność i próbowano nas zmusić, abyśmy żyli tak, jak żyła reszta kraju. Romeo walczył, ale w końcu poddał się i został drwalem w lasach państwowych.

Widzieliśmy powroty Łemków, Bojków czy Ukraińców wysiedlonych na Ziemi Odzyskane, na zachodzie Polski. Większość z nich nie chciała opuszczać swoich nowych murów i krytych dachówką mieszkać po to, aby wracać do krytych strzechą chyży. Prawo ogólnie znane w reszcie kraju tu raczej nie miało zasięgu. Ludzie zasiedlający tę dziką krainę starali się być miłymi dla innych, choć często jedyne prawo, jakie tu przez jakiś czas obowiązywało, było prawem pięści.

Potem przybył prawdziwy stróż prawa, który wszystkim powtarzał:

- Jestem porucznik Michał Dolina i od dzisiaj stanowią tu prawo. Każdy dobry człowiek będzie chroniony przeze mnie, a każdy zły będzie ukarany.

I taki nasz bieszczadzki szeryf jest do dzisiaj.

A potem wkroczyła do nas tzw. cywilizacja i wszystkie nasze wolnościowe plany diabli wzięli. No, nie powiem, bo u nas w Bieszczadach ciągle można mówić to, co się myśli. Był tu u nas jakiś czas gajowy czy też podleśniczy, który powtarzał, że kocha wilki. Niestety, wyjechał stąd i ślad po nim zaginął. Larentia przekazała mi, że ten człowiek wiele lat później będzie pisał o wilkach i ludziach żyjących w wielkiej przyjaźni i komitowie. Szkoda, że mnie wtedy nie będzie już na tym świecie...

W raju

Leśniczy Piotr Krawczyk szedł powoli wzdłuż potoku, ścieżką wydeptaną przez leśną zwierzynę. Z miłością w oczach spoglądał na Odysa kroczącego przodem, zerkając co jakiś czas do tyłu na swojego Bucefała, stukającego podkowami o kamieniste podłoże. Gdy zatrzymali się na bezdrzewnym szczycie jednego ze wzgórz, podziwiając wspinałą bieszczadzką panoramę, rozległo się radosne rżenie. Wilk i człowiek spojrzeli na siebie i za chwilę rozległo się przejmujące wilcze wycie. Piotr i Odys ogłaszali wszystkim, że cieszą się ze swojego zjednoczenia z naturą, ze swojego towarzystwa i towarzysztwa niewidocznych w tej chwili przyjaciół z lasu, z otaczającego ich bieszczadzkiego świata pełnego ukochanych ludzi i zwierząt.

W oddali zawył jakiś samotny wilk, potem drugi i kolejny dołączył do chóru, aż wokół rozległa się jedna zgodna wilcza pieśń. Piotr podziękował swoim szaroburym przyjaciołom za bycie z nim, kiedy tego potrzebuje i za miłość i szacunek okazywane mu przez każdego z niewidocznych teraz wilków. Przyklęknął przy Odysie i tuląc jego wielką głowę, wyszeptał:

- Dzięki tobie, przyjacielu, stworzyliśmy wspinały świat ludzi i zwierząt. Jestem taki szczęśliwy...

Dołem, wzniecając tużmany kurz, przegalopowało stado żubrów, a od strony graniczącego z Bieszczadami Słowackiego Parku Połoniny niedźwiedzica, słysząc wilcze wycia, popędzała swoje dwa maluchy w obawie o ich życie. Niepotrzebnie, bo jej kudłate dzieci nie były dziś w wilczym jądłospisie. Dojeżdżając do „Basiówki”, słyszeli radosne krzyki synka Stasia i jego przyszywanego brata Frycka, z rozszczękanym Dusz-

kiem, rozśpiewaną żonę Basię i matkę Martinę, tańczące z uśmiechniętą Anetką. Szpak Teodor dziobał po uchu drzemającego nowofundlandczyka, wrzeszcząc: - Hramzes, chrapiesz jak parowóz!

Zeskoczył z konia i zatrzymując się na chwilę obok wilka, wyszeptał:

- Odysie, mieszkamy w raju.

Perun

Był najodważniejszym wilczym dzieckiem zrodzonym ze Spartakusa i Dejaniry. Nie odziedziczył po ojcu charakterystycznego „czuba” na głowie. Przejął najlepsze cechy swoich rodziców, a także cechy przodków i praprzodków. Po matce otrzymał zaciętość i szaleńczą odwagę, a po ojcu beczelność, spryt, siłę, zdolności przywódcze, umiejętność myślenia i instynkt przetrwania.

Gajowy, schodzący z góry Mogiły należącej do beskidzkiej części jego leśnictwa, zauważył młodego, wyrosłego wilczka, który zawzięcie bronił dostępu do na wpół zjedzonego zająca przed atakującym go lisem. Obaj przeciwnicy byli równego wzrostu, z tą małą różnicą, że lis był dorosłym i doświadczonym łowcą, a wilczek dopiero raczkował w tej dziedzinie. Walczył tak zaciekle i odważnie, że rudzielec zmuszony był się wycofać.

- Brawo, maluchu - szepnął zdumiony człowiek. - Walczyłeś jak prawdziwy bohater. Zasznużyłeś na imię. Perun to słowiański bóg waleczności i to będzie dobre imię dla ciebie.

Zbliżył się bezszelestnie do Peruna na odległość zaledwie kilku kroków. Ich oczy spotkały się i w tych wilczych nie było strachu. Położył łapę na niedojedzonym obiedzie i zaczął warczeć, szczerząc ostre jak igły kły. Człowiek podniósł dłoń w przyjaznym geście.

- Nie szukam pożywienia. Bywaj, Perun.

Gajowy odchodził ze zdziwieniem, bo do tej pory większość wilków, jakie spotykał, dyskretnie wycofywały się na jego widok, większość wilków, ale nie Perun.

Wilcze nauki

Spadł pierwszy śnieg i teraz człowiek lasu mógł czytać w tropach jak w otwartej księdze. Przez lornetkę obserwował, jak po drugiej stronie bezdrzewnego stoku poruszał się jakiś zwierzę z nosem przy ziemi. Wyregulował ostrość i zauważył charakterystyczny czub na głowie zwierzęcia.

- Spartakus, dawno cię nie widziałem - wyszeptał. Zerk-

nął w bok i rozpoznał swojego Peruna z jakimś innym wilczkiem.

- Wilcze nauki - mruknął i wspiął się na gruby konar poskręcanego graba, aby lepiej widzieć. Niewidoczny pod śniegiem dzik nagle zerwał się do pełnego galopu, a dwa młode wilczki ruszyły za nim w pogoń, naganając go na zczajonego Spartakusa. Szczeciński zwierz chyba wyczuł zasadzkę, bo odbił nagle i popędził wprost pod drzewo, gdzie siedział człowiek. Natknął się na ślady gajowego, fuknął i skręcił w leśną gęstwinę. Będąc po drugiej stronie potoku, chrumkał radośnie, że udało mu się wyprowadzić swoich myśliwych na manowce. Wilczki ze zdziwieniem spoglądały na swojego ojca, który wzrokiem przekazał im, że tylko część wilczych polowań kończy się sukcesem. Na kolację nornice i korzonki....

Ludzie są dziwni

Młody Perun, intensywnie przygotowywany przez swojego ojca do wilczego życia, nabierał krzepy i sprytu. Często wymykał się spod ojcowskiej kurateli i z dala obserwował życie innych zwierząt i ludzi. Raz usłyszał wesoły śpiew dochodzący z zakola rwącego potoku. Jakiś mężczyzna rąbał siekierą otwór w lodzie, aby za chwilę wkładać w ten otwór jakieś białe rzeczy, aby następnie po wyciągnięciu wyzwać je w dłoniach. Człowiek zacierał zmarznęte dłonie, a gdy to nie pomagało, wkładał je pod pachy. Męski głos niósł się echem po okolicy, gdy mężczyzna zaintonował:

„Zaciągnąłem się na herbaciany kliper, dobry statek choć sławę ma złą, a że kapitanem jest tam stary Józek, pływającym piekłem wszyscy go zwą. A więc żegnaj...”

Pieśń została przerwana w połowie, gdy człowiek zobaczył, że jest obserwowany. Spojrzeli sobie w oczy.

- Perun, to ty? Ale wyrosłeś.

Wilk też rozpoznał w tym brodatym mężczyźnie człowieka z lasu, którego czasami spotykał na swoim wędrownym szlaku.

- Zapewne dziwisz się, co ja robię - zaczął człowiek. - Ot, płuczę pieluchy mojej kilkutygodniowej córeczki. Tylko się nie śmiej, bo to prawdziwa męska robota.

Perun wywalił język w swoim wilczym uśmiechu i powoli zniknął w zaroślach.

- Dziwni ci ludzie - pomyślał.

AFISZ



Co w tym tygodniu obejrzymy na ekranie?

Wtorek, 26 listopada

Armand

16:00 - Paddington w Peru

18:00 - Konklawe

20:15 - WTOREK Z DOBRYM KINEM -

Czwartek, 28 listopada

16:10 - Paddington w Peru

18:15 - Simona Kossak

20:15 - KRÓTKA HISTORIA POLSKIEGO KINA - O-bi, o-ba: Koniec cywilizacji

20:00 - Simona Kossak

Piątek, 29 listopada

16:00 - Vaiana 2

18:00 - Vaiana 2

20:00 - Simona Kossak

Niedziela, 1 grudnia

16:00 - Vaiana 2

18:00 - Vaiana 2

20:00 - Simona Kossak

Poniedziałek, 2 grudnia

16:00 - Vaiana 2

18:00 - Vaiana 2

20:00 - Simona Kossak

Sobota, 30 listopada

16:00 - Vaiana 2

18:00 - Vaiana 2

Bilety można kupić w kasie kina, a także online przez stronę www.kinogalaktyka.pl

Popłynęli z nurtem Wisłoki



Spotkanie twórców i wernisaż „Z Nurtem Wisłoki”

W sobotę w Radomyślu Wielkim o godz. 16:00 odbyło się podsumowanie IX Pleneru Kultury Powiatu Mieleckiego „Z Nurtem Wisłoki”. Poezja i muzyka stworzyły tło dla wyróżnień i podziękowań dla artystów powiatu mieleckiego.

Plener składa się z dwóch części. W czerwcu twórcy zwiedzili sołectwa należące do gminy Radomyśl Wielki, wykonali zdjęcia kapliczkom, zabytkom oraz przyrodzie. Następnie przenieśli na płótno i papier.

Podczas objazdu po gminie Andrzej Ziobroń - działacz społeczny, twórca Stowarzyszenia „Nasze Miasto Radomyśl Wielki, twórca Encyklopedii Radomyśla Wielkiego, dyrektor SCKiB w Radomyślu Wielkim Mateusz Pieniądz i Ireneusz Weryński - nauczy-

ciel, plastyk, fotograf, miłośnik historii, założyciel Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Piast” uzupełniali swoimi wspomnieniami opowiadane historie i przytaczane fakty historyczne.

Na zakończenie wystawy zjechali się twórcy z Klubu Środowisk Twórczych Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej z prezesem Klubu Jadwigą Klaus, prezes TMZM Zbigniew Działowski oraz lokalni twórcy. Na wernisaż pleneru prace dostarczyło ponad 30 twórców.

Jadwiga Klaus przedstawiła wyniki komisji oceniającej prace twórców. Nagrody główne zdobyli: Halina Wąsik: Noc Świętojańska, Halina Saj: Łąka z brzożami (nagroda Prezesa TMZM); Maria Grzybowska: Lipa; Włodzimierz Gąsiewski: 4 zdjęcia przedstawiające Rynek w Radomyślu Wielkim;

Józefa Stańczak: haft cieniony, Jagody; Rafał Misiąg: Krzew nadziei; Janina Śmist: Kościółek św. Marka; Danuta Rusin: Widok z góry; Andrzej Ryba: Jesień życia; Andrzej Bednarz: Łąki; Marcin Sabaj: fotografie.

Podczas spotkania zaprezentowano także wiersze z tomików Beaty Pleban „Spojrzenie” i dopiero wydane-go „Zaufać nadziei”. To była uczta dla ducha. Była to pierwsza prezentacja nowego tomiku pani Beaty, promocja w Mielcu odbędzie się 10 grudnia 2024 roku.

Duże podziękowania należą się organizatorom i współtworzącym wydarzenie „Z Nurtem Wisłoki”: prezes KST Jadwidze Klaus, członkom zarządu TMZM Ewie Salamadze i Zbigniewowi Wicherskiemu oraz Starostwu Powiatowemu w Mielcu.

AK

Akord i św. Cecylia



Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy wypełniła się dźwiękami wyjątkowej muzyki chóralnej.

Muzyka chóralna i organowa, wyjątkowe aranżacje i możliwość wsparcia lokalnej tradycji. Wydarzenie, które zainaugurowało obchody 55-lecia Chóru „Akord”, po raz kolejny potwierdziło, że sztuka ma moc jednoczenia.

W środowy wieczór, 20 listopada, mielecka parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy wypełniła się dźwiękami wyjątkowej muzyki chóralnej i organowej. Tegoroczny Koncert Cecyliański, organizowany przez Chór Nauczycielski ZNP i SCK „Akord” we współpracy z Domem Kultury SCK oraz mielecką parafią, okazał się niezapomnianym wydarzeniem. Publiczność miała okazję przeżyć prawdziwą ucztę duchową, inaugurującą obchody 55-lecia działalności Chóru „Akord”.

Koncert Cecyliański

Koncerty Cecyliańskie to stały punkt kulturalnego kalendarza Mielca, upamiętniający patronkę muzyki kościelnej – św. Cecylię. W tym roku wydarzenie zdominowała muzyka chóralna, której towarzyszyły utwory organowe i fortepianowe.

Wieczór rozpoczął się występem Chóru Nauczycielskiego ZNP i SCK „Akord” pod dyktando prof. Grzegorza Oliwy. Publiczność mogła usłyszeć m.in. utwory takich kompozytorów jak Karl

Jenkins, George Frideric Haendel, czy Ralph Vaughan Williams. Piotr Michalik, organista o uznanej renomie, zaprezentował swoje umiejętności na organach parafialnych, oraz Mateusz Ozga, uznany pianista młodego pokolenia.

Technologia w służbie muzyki

Nietypowym rozwiązaniem technicznym była transmisja występów instrumentalnych organisty, które odbywały się na chórze kościelnym. Dzięki ekranowi umieszczonemu w pobliżu ołtarza, publiczność mogła w pełni cieszyć się zarówno wizualnym, jak i dźwiękowym odbiorem występu.

W dalszej części koncertu ponownie zabrzmiał chór, który

zakończył wieczór wykonaniem oratorium „A kto się odda w radość”. Emocje finałowe udowodniły, że Chór „Akord” wciąż pozostaje jednym z najważniejszych ambasadorów muzyki chóralnej w regionie.

Wsparcie dla chóru „Akord”

Podczas koncertu można było wesprzeć Chór „Akord” w realizacji ich kolejnego projektu – nagrania płyty z utworami inspirowanymi muzyką lasowiacką. Wsparcia można było udzielić na miejscu, w przygotowanych specjalnie punktach oznaczonych hasłem „Słuchasz, ile chcesz, płacisz, ile możesz”, lub przez Internet.

PK

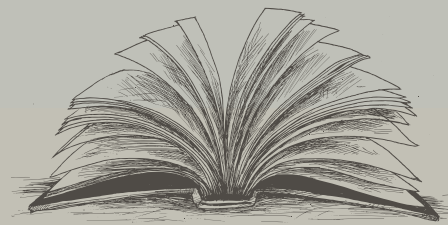


Encyklopedia

miasta **Mielca**

Józef Witek

MATERIAŁY DO VI TOMU



Zapraszamy również do internetowego wydania encyklopedii na **NOWEJ** stronie **www.encyklopedia.mielec.pl**

KLISZÓW,

miejscowość - sołectwo w północnej części powiatu mieleckiego i środkowej części gminy Gawłuszowice, nad rzeką Wisłoką, przy drogach wojewódzkich: nr 764 (Kielce – Tuszów Narodowy) i nr 982 (Szczucin – Jasłany) oraz drodze powiatowej 1 143R (Gawłuszowice – Chrzastów - Mielec). Ma nazwę dzierżawczą, pochodzącą od założyciela lub właściciela, prawdopodobnie Kłyża lub Kłyza, o czym świadczy sufiks -ów. Jest największą miejscowością gminy. Jej częściami są: Kobzajsk, Kolonia, Podkościele i Wątok. Podstawowe dane wg stanu na 31 XII 2023 r.: powierzchnia – 7,14 km², 609 mieszkańców, 97 gospodarstw rolnych i ponad 20 podmiotów gospodarczych. Infrastrukturę techniczną stanowią linie: elektroenergetyczna, wodociągowa i telekomunikacyjna oraz przydomowe oczyszczalnie ścieków. Mieszkańcy zajmują się rolnictwem, ale wielu z nich dojeżdża do pracy w Mielcu, Gawłuszowicach lub innych miejscowości. Działalność społeczną prowadzą: Koło Gospodyń Wiejskich. Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich i Ochotnicza Straż Pożarna. W krajo-brazie wsi wyróżnia się Dom Strażaka i wyeksponowana przed nim odrestaurowana zabytkowa sikawka z 1927 r., a może nawet z 1906 r. i unowocześniona w 1927 r.

Kod pocztowy: 39-307, strefa numeryczna: 17. Położenie: 50°24'23"N – 21°23'00"E.

Historia

W latach 90. XX w. badania archeologiczne na opisywanym terenie odkryły pozostałości osady wielokulturowej z okresów kultury łużyckiej i kultury przeworskiej. Najstarszą znaną wzmianką pisemną jest dokument z 1352 r., w którym król Kazimierz Wielki potwierdził podział dóbr pomiędzy siostrami – Hanką i Dzierżką. Kliszów otrzymała Hanka. W XV w. stanowią własność Jana Korzeniowskiego herbu Janina, a w XVI w. – rodziny Mieleckich, zaś w XVII w. – rodziny

Ossolińskich. Po pierwszym rozbiore Polski (1772 r.) Kliszów i miejscowości nadwiślocańskie znalazły się pod zaborem austriackim, w granicach Królestwa Galicji i Lodomerii. Klęski żywiołowe, epidemie, pańszczyzna i austriackie podburzanie chłopów przeciwko panom spowodowało zbiorowy protest chłopów, który przekształcił się w krwawe porachunki. Z pewnością mieszkańcy Kliszowa byli świadkami tej krwawej rabacji w 1846 r., ale o ich udziale w tym powstaniu niewiele wiadomo. Trzeba jednak przypomnieć, że w czasie rabacji tłum chłopów (trudno jednoznacznie stwierdzić z których wsi, bo byli też z daleka) napadł na plebanię oraz inne zabudowania parafialne w Gawłuszowicach i zniszczył lub zrabował ich wyposażenie. Nie zachowały się też wspomnienia o wydarzeniach związanych ze zniesieniem pańszczyzny w 1848 r. Po reformie administracyjnej w latach 1850-1855 Kliszów znalazł się w granicach nowo utworzonego powiatu mieleckiego. W czasie powstania styczniowego w 1863 r. niektórzy młodzi kliszowianie zostali zwerbowani do oddziału tworzonego w Gawłuszowicach i po przekroczeniu Wisły dołączyli do powstania. Część z nich, niestety, nie powróciła. Pożary i częste powodzie skłoniły mieszkańców Kliszowa do zorganizowania w 1902 r. Towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej. Wielkim nieszczęściem była I wojna światowa, a zwłaszcza lata 1914-1915, kiedy przez opisywane tereny czterokrotnie przetoczył się front i dwukrotnie przyszło przeżywać okupację rosyjską (20 IX – 4 X 1914 r. i 8 XI 1914 r. – 11 V 1915 r.), a w następnych latach wojny – zabieranie (za symboliczne zapłaty) na potrzeby wojska koni, bydła i żywności. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę (XI 1918 r.) naprawiano szkody wojenne. W raporcie do władz wojewódzkich w Krakowie w 1921 r. informowano, że spośród 981 osób w Kliszowie tylko 403 może sama się wyżywić, a 304 małorolne i 156 bezrolne wymagają

pomocy. (Ponadto wykazano 118 osób służby folwarcznej.) W 1932 r. powstało koło Polskiego Stronnictwa Ludowego. W wyniku reformy administracyjnej w 1934 r. Kliszów został włączony w granice gminy zbiorowej Gawłuszowice. W tym samym roku wielkie szkody spowodował wylew Wisły i jej dopływów. Rząd pośpieszył z pomocą, płacąc zbożem za udział w naprawianiu szkód powodziowych, ale było to niewiele w skali powstałych szkód. Jeszcze większym nieszczęściem była II wojna światowa i okupacja hitlerowska. Wprowadzone przez niemieckich okupantów rygory, a później terror, zrodziły polski ruch oporu. Wiele mieszkańców Kliszowa należało do organizacji partyzanckich lub je wspierało. Po wojnie przystąpiono do naprawy szkód oraz organizacji wsi po parcelacji majątków. Od lat 50., kiedy w Mielcu rozwijała się Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, wielu kliszowian, poza uprawianiem roli, dojeżdżało do pracy w Mielcu. Podwójne źródło zarobkowania pozwalało na budowanie murowanych domów i unowocześnianie gospodarstw. Trzeba też nadmienić, że część pracowników WSK przeniosła się z Kliszowa do Mielca. W latach 70. oddano do użytku Dom Strażaka. W wyniku kilku reform administracyjnych, od 1993 r. Kliszów powrócił do nowo utworzonej gminy Gawłuszowice, która od 1999 r. powróciła do restytuowanego powiatu mieleckiego. (W 1975 r. powiat został zlikwidowany.) Po reformie samorządowej wieś została podłączona do wodociągu gminnego i uzyskała połączenie telekomunikacyjne. Ciekawą inicjatywą kulturalną było założenie w 2009 r. zespołu tanecznego „Kliszowiacy”. W 2013 r. zbudowano wiatę dla organizowania imprez plenerowych. W wyniku umowy o współpracy w Domu Strażaka, obok Ochotniczej Straży Pożarnej, uzyskały siedziby Koło Gospodyń Wiejskich i Stowarzyszenie Kobiet Wiejskich.

KLUK WIESŁAW,

urodzony 12 XI 1969 r. w Ropczycach, syn Stanisława i Krystyny z domu Wiktor. Absolwent Technikum Mechanicznego WUCH Dębica z maturą w 1990 r. Pracę zawodową rozpoczął w Komendzie Rejonowej Policji w Dębicy jako pracownik fizyczny (1986-1990). W 1990 r. przeszedł do Komendy Rejonowej Policji w Mielcu i do 1999 r. służył jako policjant i dzielnicowy. Kolejnymi miejscami pracy i stanowiskami były: Komisariat Policji w Czerminie (komendant, 1999-2000), Komenda Powiatowa Policji w Mielcu (oficer prasowy, specjalista ds. prewencji kryminalnej, instruktor wykształcenia strzeleckiego, 2000-2012). W tym okresie ukończył studia na Wydziale Zarządzania i Administracji (kierunek: Politologia w zakresie społeczno-samorządowym) Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach i w 2008 r. uzyskał tytuł magistra, a w 2009 r. w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie ukończył szkolenie zawodowe dla absolwentów szkół wyższych z egzaminem oficerskim. Ponadto w latach 2010-2019 prowadził zajęcia z kształcenia ogólnopolicyjnego w Zespole Szkół Ekonomicznych im. bł. ks. Romana Sitki w Mielcu. W latach 2012-2018 pełnił funkcję komendanta Komisariatu Policji w Tuszowie Narodowym i przeszedł na policyjną emeryturę. Już z tym statusem pracował jako: specjalista ds. kontroli dostaw w Firmie Rado sp. z o.o. Telekomunikacja-Recycling-Transport (03-09,2020), a następnie – inspektor ds. ochrony Leroy Merlin Mielec i Tarnów (10.2020-01.2023). Od lutego 2023 r. pełni funkcję kierownika Zespołu Terenowego ds. Interwencyjnych w Mielcu Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska – Departamentu Zwalczenia Przestępczości Środowiskowej.

KŁECZEK EDWARD,

urodzony 20 V 1926 r. w Filipowi-

cach, powiat chrzanowski, syn Jana i Ludwiki. Ukończył Szkołę Zawodową w Krzeszowicach (1945), Gimnazjum Wieczorowe Ogólnokształcące dla Dorosłych w Krośnie nad Odrą (1949 r., w trakcie odbywania czynnej służby wojskowej) oraz studia na Wydziale Lotniczym Politechniki Wrocławskiej w 1954 r. z tytułem inżyniera lotnictwa. W 1954 r. został skierowany nakazem pracy do WSK Mielec na stanowisko nadmistrza. Wykazywał się dużą aktywnością w racjonalizacji produkcji, toteż dwukrotnie wybierano go na przewodniczącego Klubu Techniki i Racjonalizacji (1955 r., 1962 r.) i awansowano aż do funkcji głównego technologa. Z dniem 1 III 1963 r. został służbowo przeniesiony do Zakładów Sprzętu Lotnictwa Sportowego nr 5 w Krośnie nad Wisłokiem na stanowisko kierownika Zakładu, a następnie jeszcze w tym samym roku, po przemianowaniu ZSLS nr 5 na Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego, na jej dyrektora naczelnego. Kierowana przez niego WSK Krosno osiągnęła wysokie wskaźniki dynamizmu wzrostu wydajności pracy. Sam był nadal aktywnym wynalazcą i racjonalizatorem. Angażował się politycznie i społecznie jako członek PZPR i ZBoWiD. W 1981 r. przeszedł na wcześniejszą emeryturę. W latach 1985-1988 pracował w wymiarze ½ etatu w Urzędzie Wojewódzkim w Krośnie jako pełnomocnik wojewody ds. postępu technicznego w rolnictwie. Od 1 III 1990 r. zawiesił emeryturę w związku z powierzeniem mu stanowiska zastępcy dyrektora ds. produkcji w WSK „PZL-Krosno”. Wyróżniony: Krzyżem Oficerskim OOP, Krzyżem Kawalerskim OOP, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem 30-lecia Polski Ludowej, Medalem 40-lecia Polski Ludowej, Złotą Odznaką „Za Zasługi dla Rozwoju Przemysłu Maszynowego”, Srebrną Odznaką „Zasłużony Działacz LOK” i Odznaką „Za Zasługi dla Województwa Krośnieńskiego”. **MW**

Wejdź na

www.encyklopedia.mielec.pl

Kosmetyki na zimowy czas

Zima to nie tylko uroki świąt i malownicze pejzaże, ale również wyzwania związane z ochroną skóry przed ekstremalnymi warunkami atmosferycznymi. Czy pomoże tłusty krem na zimę?

Skóra zimą nie tylko jest narażona na ostre i często wilgotne powietrze, również przebywanie w ogrzewanych, suchych pomieszczeniach może znacznie przyczynić się do pogorszenia jej kondycji. Przemieszczanie się z ciepłego, ogrzewanego pomieszczenia, do zimnego i wietrznego świata za oknem to coś, czego nie lubi skóra wrażliwa. Choć wiele osób miało ochotę zapaść w sen zimy i obudzić się dopiero na pierwsze podrygi wiosny, musimy funkcjonować tak jak zawsze.

Zima to czas, gdy nasza skóra potrzebuje szczególnej troski i ochrony. Często zastanawiamy się, czy nasz dotychczasowy krem do twarzy wystarczy, czy powinniśmy sięgnąć po coś specjalnego na zimę. Czy potrzebujemy zmiany kosmetyku, czy nasza codzienna pielęgnacja jest wystarczająca?

Rozwiązujemy wątpliwości i mity dotyczące pielęgnacji skóry w zimowe dni.

Najpierw potwierdzimy i obalimy mit, że krem, który używamy latem do twarzy nie nadaje się na zimę i powinno się jak najszybciej zamienić. Odpowiednio i dobrze dobrany krem do potrzeb skóry będzie pełnił swoje zadanie także

w chłodniejszych miesiącach. Nie ma potrzeby wprowadzania zmian w dotychczasowej pielęgnacji, jeśli nasza skóra dobrze reaguje na stosowany od dłuższego czasu kosmetyk.

Nie należy się martwić, że krem zamarźnie na skórze twarzy przy niskiej temperaturze. Używanie kremów na bazie wody jest bezpieczne również w chłodniejszych miesiącach, a sama woda nie ma negatywnego wpływu na naszą skórę, ponieważ szybko odparowuje z jej powierzchni. Mróz jest jednak dla skóry bezlitosny, dlatego powinno się obserwować cerę i reagować na zachodzące w jej kondycji zmiany. Zima stawia przed skórą ciągłe wyzwania.

Jakie problemy skórne najczęściej towarzyszą nam zimą?

Skóra staje się przesuszona i odwodniona, cera jest matowa, pozbawiona blasku i szorstka w dotyku. Kolor cery zmienia się na szary i ziemisty. Często towarzyszą nam podrażnienia i uczucie pieczenia.

Dlatego właśnie nasza skóra często potrzebuje dodatkowego wsparcia w postaci nawilżających, odżywczo-ochronnych kremów.

Jaki krem będzie idealny na zimę - jaki wybrać?

Przed wszystkim na zimę powinniśmy wybierać kremy z naturalnym, dobrym składem. Sztuczne składniki mogą zapychać naszą skórę i dodatkowo ją podrażniać. Niezależnie od typu

cery, w mroźne miesiące warto sięgnąć po bardziej dowilżające, ale nie bardzo tłuste kremy. Takie, które stworzą na skórze warstwę chroniącą przed niską temperaturą, trudnymi warunkami atmosferycznymi i zanieczyszczeniami powietrza.

Niektórzy polecają formułę tzw. cold cream; doskonale zabezpiecza skórę przed mrozem i wiatrem. To prosta formuła wody w oleju, o tłustej, bogatej konsystencji. Dzięki swojej uniwersalności i skuteczności, cold cream jest ceniony przez wiele osób jako element codziennej pielęgnacji. To popularny typ kremu do stosowania w okresie zimowym, gdy skóra jest narażona na suchość i szorstkość z powodu niskich temperatur i wiatru. Tworzy on na powierzchni skóry okluzyjną warstwę, chroniącą przed szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi. Dzięki swojej bogatej formule, intensywnie odżywia skórę, zapewnia odpowiedni poziom nawilżenia i pomaga w odbudowie naturalnej warstwy hydrolipidowej. Stosowanie go zimą przyniesie ukojenie podrażnionej, przesuszonej skóry.

Jednym z cold creamów jest krem brzozy z betuliną, sprawdzi się zwłaszcza do pielęgnacji silnie przesuszonej, podrażnionej skóry, która wymaga intensywnej regeneracji. Kosmetyk pomaga utrzymać odpowiednie nawilżenie i natłuszczenie skóry oraz odbudować naruszoną warstwę hydrolipidową. Dzięki zawartości betuliny krem ma działanie łag-

odzące i kojące i przynosi ulgę podrażnionej zimą skórze.

Krem brzozy-rokitnikowy z betuliną wyrównuje kolor i przywraca skórze blask, dlatego świetnie sprawdzi się w zimowej pielęgnacji skóry szarej, matowej i z rozszerzonymi naczynekami. Zawarty w kremie rokitnik to prawdziwa skarbnica witamin i mikroelementów, które w połączeniu z betuliną odżywiają i regenerują skórę. Dzięki zawartości bogatego w witaminę C i keratenoidey oleju z rokitnika, krem doskonale chroni skórę twarzy zimą przed szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi.

Krem brzozy-nagietkowy z betuliną również dobrze sprawdzi się w pielęgnacji cery mieszanej i tłustej, która zimą może być podrażniona i zanieczyszczona. Krem zawiera betulinę – silny antyoksydant, który skutecznie chroni skórę przed szkodliwymi czynnikami zewnętrznymi. Dodatkowo reguluje proces syntezy kolagenu i elastyny, dzięki czemu skóra wygląda młodo i świeżo. Krem łagodzi podrażnienia i koi cerę, a przy regularnym stosowaniu redukuje także zmiany skórne. Dzięki zawartości ekstraktu z nagietka produkt odżywia, regeneruje i oczyszcza skórę, przywracając jej równowagę.

Kluczowe jest dostosowanie pielęgnacji do indywidualnych potrzeb naszej skóry. Dlatego ważne jest obserwowanie skóry i reagowanie na wysyłane przez nią sygnały. Odpowiednio pielęgnowana cera zachowa zdrowy i promienny wygląd przez

cały zimowy okres.

Teraz po przeczytaniu powyższych informacji sygnał, że najlepszy jest bardzo tłusty krem na zimę, gęsty, emolient, który na skórze pozostawia ochronną warstwę, już nas nie zaskoczy i wiemy, co odpowiedzieć.

Wybór między lekko tłustym a nawilżającym kremem na zimę również zależy od indywidualnych potrzeb skóry. Skóra sucha i podatna na przesuszenie, zimą zazwyczaj potrzebuje innych składników kremów, które zapewniają jej intensywną ochronę. Natomiast jeśli skóra jest mieszana lub tłusta, preferowane są lżejsze formuły nawilżające, aby uniknąć nadmiernego świecenia się. Mimo wszystko, również skóry tłuste i mieszane należy zabezpieczyć przed odwodnieniem spowodowanym wyciepieniem skóry, dlatego na koniec rutyny pielęgnacyjnej warto nałożyć kilka kropel suchego olejku na twarz i oczywiście lekko podkładać lub pudrować.

Kremy na zimę są bogate w emolienty takie, jak masło shea, oleje roślinne czy witamina E. Te składniki mają za zadanie chronić skórę przed utratą wilgoci, jednocześnie wzmacniając jej barierę ochronną (płaszcz hydrolipidowy).

Kolejne, często spotykane w tłustych kremach na zimę składniki to oleje mineralne, takie jak wazelina, parafina, kwasy tłuszczowe oraz fosfolipidy. Tworzą one na skórze warstwę okluzyjną, która zapo-

biega utracie wody z głębszych partii skóry. Z powodu zawartości tych składników, kremy na zimę wydają się być bardziej tłuste niż te, po które sięgamy w inne pory roku. Składnikami „zimowych” kremów są także substancje łagodzące, takie jak alantoina i pantenol.

Nie musimy kupować kremu w aptece, jest wiele firm kosmetycznych, które współpracując z kosmetologami wysokiej klasy i wiedzy, tworzą idealne zabezpieczenie dla skóry na zimę i upalne lato. Najważniejsze, aby kosmetyk był dobrany do rodzaju i potrzeb skóry.

A co z filtrami zimą?

Śnieg działa jak naturalne lustro, odbijając promieniowanie UV, co zwiększa nasilenie ekspozycji skóry na promieniowanie słoneczne. Ekspozycja na promieniowanie UV może prowadzić do przedwczesnego starzenia się skóry, poparzeń słonecznych, a także zwiększyć ryzyko wystąpienia nowotworów skóry. Ochrona przeciwsłoneczna jest szczególnie ważna podczas uprawiania sportów zimowych w górach i na świeżym powietrzu. W górach intensywność promieniowania UV jest wyższa niż na niższych obszarach. Pogoda szybko się zmienia, a przez chmury również przenika szkodzi promieniowanie.

Odpowiednia ochrona przeciwsłoneczna to kluczowy element dbania o zdrowie skóry przez cały rok, nie tylko zimą.

Agata Kozioł



♈ Baran (21.03 - 19.04)

Ten tydzień będzie czasem intensywnych emocji i dynamicznych zmian. Skup się na swoich celach, ale bądź gotowy na nieoczekiwane wyzwania. Twoja determinacja i energia pomogą ci pokonać każdą przeszkodę.

♉ Byk (20.04 - 22.05)

Przygotuj się na momenty refleksji i głębszych przemyśleń. Ten tydzień sprzyja introspekcji i odkrywaniu nowych perspektyw. To dobry czas na zrozumienie własnych potrzeb i wzmacnianie relacji z bliskimi.

♊ Bliźnięta (23.05 - 21.06)

Twoja kreatywność i komunikatywność będą kluczem do sukcesu w tym tygodniu. Bądź otwarty na nowe pomysły i współpracę z innymi. Twoje zdolności przekonywania mogą przynieść ci nieoczekiwane korzyści.

♊ Rak (22.06 - 22.07)

W tym tygodniu skoncentruj się na swoim zdrowiu i dobrym samopoczuciu. Zadbaj o równowagę między pracą a odpoczynkiem. Emocjonalna stabilność pomoże ci radzić sobie z każdym wyzwaniem.

♊ Lew (23.07 - 23.08)

Twoja pewność siebie i energia będą wzmocnione w tym tygodniu. To doskonały moment, aby realizować ambitne cele i podejmować decyzje. Pamiętaj o tym, aby dzielić się swoim entuzjazmem z innymi.

♊ Panna (24.08 - 22.09)

Ten tydzień sprzyja organizacji i planowaniu. Skorzystaj z tej okazji, aby uporządkować swoje sprawy i skoncentrować się na szczegółach. Twoja systematyczność przyniesie ci pozytywne rezultaty.

♊ Waga (23.09 - 22.10)

W tym tygodniu skup się na relacjach osobistych i budowaniu harmonii. Twoja empatia i umiejętność kompromisu będą kluczowe. Staraj się rozwiązywać konflikty z wyczuciem i zrozumieniem.

♊ Skorpion (23.10 - 21.11)

Twoja siła woli i determinacja będą testowane w tym tygodniu. Bądź gotowy na wyzwania i nie bój się zmierzyć się z trudnościami. Twoja zdolność do przystosowania się pomoże ci osiągnąć sukces.

♊ Strzelec (22.11 - 21.12)

Przygotuj się na dynamiczny tydzień pełen zmian i nowych możliwości. Bądź otwarty na spontaniczne pomysły i przygody. Twoja optymistyczna postawa przyciągnie pozytywne wydarzenia.

♊ Koziorożec (22.12 - 19.01)

Ten tydzień będzie czasem dojrzałego podejścia i odpowiedzialności. Skup się na swoich celach długoterminowych i planach kariery. Twoja konsekwencja przyniesie ci stabilność i sukces.

♊ Wodnik (20.01 - 18.02)

Twoja kreatywność i oryginalność będą wzmocnione w tym tygodniu. To doskonały moment na eksperymentowanie i rozwijanie nowych pomysłów. Bądź otwarty na inspiracje z zewnątrz.

♊ Ryby (19.02 - 20.03)

W tym tygodniu skoncentruj się na swoich emocjach i intuicji. Twoja wrażliwość pozwoli ci lepiej zrozumieć innych i osiągnąć głębsze relacje. Staraj się znaleźć równowagę między marzeniami a codziennymi obowiązkami.

Sudoku

4	7		6		3		9	2
	9		4		2	3	8	
2		3			1			4
	2			4		8	1	
7		9			8	6		5
			5			7		
	5					9	3	
9			3		7		5	8
3	8	4		9	5	2		

6		4			8	3		
7					3	6		1
2		8					7	4
	9			1		8	2	7
1			2	8		9	6	
	2	6	3			1		5
5	8		1		6		3	
9	6			3			5	
3	4					7	1	

9					6	8		
	1					4		9
		4						2
	9	5		4			1	
3	2		1				4	
4	6	1			8		2	5
		7		5		6		
		9						
2				9	3		5	

Po odbiór nagrody w postaci książki zapraszamy do redakcji panią **Barbarę Szalską z Mielca**. Przypominamy, że rozwiązania krzyżówki można wystać lub przynieść osobiście tylko na oryginalnych kuponach z gazety. **Zyczymy udanej zabawy!**

Kyžovka

Jadalnia na statku	Roślina doniczkowa		Cenne futro	Filozof rzymski	10	Sokoli zmysł	Dojrzała na drzewie	Rodzaj literacki		Opada na dno naczynia	Prestiż, autorytet	Władca należący do rodu panującego			
Ojciec Bolesława Chrobrego								Kandydat na wojaka Zabobon			20		3	13	
Zamek błyskawiczny	6					Wciągnięcie do rejestru				28	Polska wyspa	11		18	
Tkanina wełniana		32				Wśród prac rolnika					Grecka bogini mądrości				
			9		1	Tlenek węgla	30	29			Janusz, aktor				
Mała poduszka pod głowę	Prowadzi śpiewy w cerkwi	Początkowy punkt na skali	Nie posłuchał rad Dedala		Pies pokojowy		Brak go w pozabawionej logiki wypowiedzi		Japońska kasta	Podróżowała ze Stasiem	Śnieżny pojazd sportowy	Teren porośnięty roślinami zielnymi, głównie trawą		Kiwi lub emu	
Broń artyleryjska	7	8										Odblask pożaru			
	5			Szacowna dama	Dzień tygodnia				2	27		Spaja kartki	Przewód w kominie	Nie jada mięsa	
Podziemna żyła wodna						Namalował "Płonącą żyrafę"						Reprezentacyjna sala wykładowa		19	
Jeden z muszkieterów					Tradycyjny strój japoński	Zarządza diecezją		Miasto w aglomeracji warszawskiej	Dwukołowa taczka						
Biała na pniu brzozy	Porcja rudy do wytopu	Imię Karewicz, aktora			Porządek na statku							Nad progiem grani	Przywilej dla słabszego	21	
						Worek podróżny				Masa towaru z opakowaniem					
Drzewo iglaste	4	Skala w muzyce Szybuję jak Ikar				Skorupiak jadalny					Talon towarowy	Miasto z Krzywą Wieżą	Organ wymiaru sprawiedliwości		
Siostra Ballady						Bardzo gorąca ciecz, wrzątek						Pleciony z wikliny			
100 centów						Mniejsze od fortepianu		22		17			Filmowy poszukiwacz miliona	Nie każde jest metropolią	
Kolista plac	Nakrycie na stół jadalny		Drobny element	Przeszkoda			Kolor jasnofioletowy	Włóczęga, obłąk	Chłopiec ze święty	Film z Bogusławem Lindą	31	Toksyczny pierwiastek			
					Głos kobiecy				Porażenie słoneczne				Zdarzenie, że boki zrywać	Jim z powieści Conrada	
Czart						Drobnostrój chorobotwórczy					Błąd serwisowy	Łąka górська			
Ćwikłowy lub cukrowy						Właściciel cudownej lampy						Kanon moralny	16	12	
						Figura w kartach	26			Model Forda		23			
Hutniczy odpad		14					Element kraty			25		Włoskie imię męskie			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32

OGŁOSZENIE

Mielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Mielcu informuje, że przystępuje do wymiany drzwi do piwnic w klatkach schodowych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w Osiedlu Lotników i Osiedlach Smoczka i Szafera

Oferta powinna zawierać:

- pełny koszt wymiany drzwi do piwnic wg rozmiaru i specyfikacji określonej przez Administrację Osiedli,
- stawkę roboczogodziny wraz z narzutami do robót nieprzewidzianych rozliczanych wg katalogu KNR,
- referencje za wykonane roboty odpowiadające swoim rodzajem przedmiotowi zamówienia w budynkach wielorodzinnych zamieszkałych,
- ilość wykonanych robót odpowiadających swoim rodzajem przedmiotowi zamówienia w ostatnich dwóch latach w budynkach wielorodzinnych zamieszkałych.

Oferta na wykonanie powyższych robót winna być opracowana według specyfikacji, którą można uzyskać: w Administracji Osiedla Lotników przy ul.Pisarka 14 w Mielcu **tel. 17 583 03 37, 17 585 41 62 w godz. 7:00 – 15:00**

i Administracji Osiedli Smoczka i Szafera przy ul.Zygmuntowskiej 7A w Mielcu **tel. 17 583 03 57 i 17 582 53 19 w godz. 7:00 – 15:00**

Oferty należy składać w Sekretariacie Mieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Mielcu przy ul. Staffa 4a do 3 grudnia 2024 r. do godz.15:00



Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mielcu oraz na stronie internetowej www.powiat-mielecki.bip.gov.pl na okres 7 dni wywieszono zawiadomienie o możliwości zapoznania się z dokumentami przed wydaniem decyzji o ustaleniu i wypłacie odszkodowania za nieruchomość zajęta pod realizację inwestycji drogowej w związku z ostateczną i wykonaną decyzją Starosty Powiatu Mieleckiego nr 82/2024 znak: AB.6740.288.2023.2024/SSZ z dnia 4 marca 2024 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „budowa drogi publicznej klasy/zbiorcza, kategorii/gminna wraz z obiektami (...) – w ramach zamierzenia budowlanego pod nazwą „BUDOWA UKŁADU DROGOWEGO W REJONIE ULIC WOJŚŁ WSKA/JANUSZA KORCZAKA/KRAŃCOWA W MIELCU”, położoną w Mielcu obręb SMO CZKA, oznaczoną jako działka nr 1728/8 o pow. 0,1099 ha (spr. IG.683.1.1.17.2024), dla której stan prawny jest nieuregulowany.

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy Tuszów Narodowy oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu: www.bip.powiat-mielecki.pl i Urzędu Gminy Tuszów Narodowy: www.tuszownarodowy.biuletyn.net Decyzję Starosty Powiatu Mieleckiego uznającą za mienie gromadzkie nieruchomości oznaczone jako działki nr 66, 88 i 662 położone w obrębie Ławnica.

PREZYDENT MIASTA MIELCA podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ulicy Żeromskiego 23 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl został wywieszony na okres 21 dni, wykaz informujący przeznaczeniu do oddania w dzierżawę, część nieruchomości, oznaczonej jako działka nr 1645/14 o pow. około 6,00 m2, położonej w Mielcu w obrębie 2. Osiedle przy ul. Wolności, okres dzierżawy – na czas oznaczony do 3 lat, Szczegółowe informacje na temat nieruchomości można uzyskać w Wydziale Urbanistyki, Gospodarki Nieruchomościami i Geodezji przy ul. Żeromskiego 23, pok. nr 7 lub telefonicznie pod nr tel. (17) 787-41-96.

Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Gminy Tuszów Narodowy oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu: www.bip.powiat-mielecki.pl i Urzędu Gminy Tuszów Narodowy: www.tuszownarodowy.biuletyn.net Decyzję Starosty Powiatu Mieleckiego uznającą za mienie gromadzkie nieruchomości oznaczone jako działki nr 281, 316, 330, 332, 342, 350, 353, 390, 398, 412, 435/2, 435/3, 435/4, 435/5, 457, 487, 674/1, 712, 747, 763, 775, 795, 813 oraz 957położone w obrębie Malinie.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Wójt Gminy Tuszów Narodowy

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Jaślany stanowiących mienie komunalne Gminy Tuszów Narodowy, objętych **KW Nr TB1M/00040722/4** (nieruchomości wolne od zobowiązań i obciążeń hipotecznych).

Przetarg odbędzie się w dniu 22 stycznia 2025 roku
w siedzibie Urzędu Gminy od godziny 8.30 do godz.13.30, pokój nr 10

Lp.	nr działki	pow. w ha	Opis działki Klasa gruntu w działce	Godzina przetargu	cena wywoławcza w zł (brutto)	wadium w zł
1	2	3	4	5	6	7
1.	1851/2 6	0,1248	Działki niezabudowane, przylegają bezpośrednio do pasa drogi gminnej wewnętrznej. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Dla nieruchomości opracowana jest decyzja o warunkach zabudowy pod nazwą „Budowa budynków mieszkalnych jednorodzinnych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną”. Klasa gruntu – PsIV, PsV, RV, RIVb	8.30	70 200,00	7 020,00
2.	1851/3 0	0,1248		10.00	70 200,00	7 020,00
3.	1851/3 1	0,1214		11.30	68 400,00	6 840,00
4.	1851/3 2	0,1212		13.30	64 800,00	6 480,00

- Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w BS o/Tuszów Narodowy nr 15 9183 1031 2003 3000 7139 0004 **najpóźniej w dniu 16.01.2025 r. z dopiskiem „Przetarg – działka nr.....Jaślany”**.
- O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że minimalne postąpienie w przetargu wynosi 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych w górę.
- Wadium wpłacone przez uczestników przetargu, którzy przetargu nie wygrają zostanie zwrócone w całości po rozstrzygnięciu przetargu, a uczestnikom, którzy przetarg wygrają zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.
- Wadium przepada na rzecz Gminy Tuszów Narodowy, jeżeli uczestnik przetargu, który przetarg wygrał uchyli się od zawarcia umowy kupna lub nie dopełni obowiązku dostarczenia niezbędnych dokumentów do sporządzenia umowy notarialnej.
- Koszty sporządzenia umowy notarialnej ponosi Nabywca.
- Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym pok. nr 11 w godzinach pracy urzędu tel. 17 7743729, informacja zostaje wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym w dniach od 26.11.2024r. do dnia przetargu oraz na stronie internetowej <https://tuszownarodowy.biuletyn.net/>

Tuszów Narodowy, 22.11.2024 r.

Wójt Gminy Tuszów Narodowy
Andrzej Głaz

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Wójt Gminy Tuszów Narodowy

ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Babicha stanowiących mienie komunalne Gminy Tuszów Narodowy, objętych **KW Nr TB1M/00031690/4** (nieruchomości wolne od zobowiązań i obciążeń hipotecznych).

Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 2025 roku
w siedzibie Urzędu Gminy od godziny 8.00 do godz.13.30, pokój nr 10

Lp.	nr działki	pow. w ha	Opis działki Klasa gruntu w działce	Godzina przetargu	cena wywoławcza w zł (brutto)	wadium w zł
1	2	3	4	5	6	7
1.	421/19	0,118 8	Działki niezabudowane, przylegają bezpośrednio do pasa drogi gminnej wewnętrznej. W sąsiedztwie zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. W pobliżu projektowana sieć wodociągowa. Dla nieruchomości opracowana jest decyzja o warunkach zabudowy pod nazwą „Budowa budynków mieszkalnych jednorodzinnych wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną”. Klasa gruntu – ŁIV, RIVa, RIVb, LzrRIVb	8.00	56 700,00	5 670,00
2.	421/20	0,118 8		9.15	56 700,00	5 670,00
3.	421/21	0,118 8		10.30	56 700,00	5 670,00
4.	421/22	0,118 7		12.00	56 700,00	5 670,00
5.	421/23	0,118 7		13.30	56 700,00	5 670,00

- Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w BS o/Tuszów Narodowy nr **15 9183 1031 2003 3000 7139 0004 najpóźniej w dniu 9 stycznia 2025 r. z dopiskiem „Przetarg – działka nr.....Babicha”**.
- O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu z tym, że minimalne postąpienie w przetargu wynosi 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych w górę.
- Wadium wpłacone przez uczestników przetargu, którzy przetargu nie wygrają zostanie zwrócone w całości po rozstrzygnięciu przetargu a uczestnikom, którzy przetarg wygrają zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.
- Wadium przepada na rzecz Gminy Tuszów Narodowy, jeżeli uczestnik przetargu, który przetarg wygrał uchyli się od zawarcia umowy kupna lub nie dopełni obowiązku dostarczenia niezbędnych dokumentów do sporządzenia umowy notarialnej.
- Koszty sporządzenia umowy notarialnej ponosi Nabywca.
- Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym pok. nr 11 w godzinach pracy urzędu tel. 17 7743729, a informacja zostaje wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tuszowie Narodowym w dniach od 26 listopada 2024r. do dnia przetargu oraz na stronie internetowej <https://tuszownarodowy.biuletyn.net/>

Tuszów Narodowy, 22.11.2024 r.

Wójt Gminy Tuszów Narodowy
Andrzej Głaz

Zdrowie i uroda

■ PSYCHIATRIA

■ **Agnieszka Chmielik** - specjalista psychiatra, Mielec, ul. Sienkiewicza 57/1. Tel. 727 588 585

■ PODOLOGIA

■ **GABINET PODOLOGICZNY** mgr Joanna Tokarska-Komarek. Oferowane zabiegi: pedicure leczniczy, usuwanie odcisków, modeli,

brodawek, leczenie wrastających paznokci, pękające pięty, paznokcie grzybicze, rekonstrukcja paznokci, pielęgnacja stopy cukrzycowej. UMÓW SIĘ NA DARMOWĄ KONSULTACJĘ. Tel. 608 816 156. Czynne pon.-pt. 10-18. Mielec, ul. Warneńczyka 14 (budynek przychodni stomatologicznej). www.podologiamielec.pl.

Ogłoszenia drobne

■ USŁUGI

■ Usługi remontowe: płytki, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

■ **CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU.** Tel. 880 597 732

■ **KOŁDREX. Pranie pierza. Z klienta starych pierzyn, kołder, poduszek szyjemy nowe kołdry, poduszki.** Tel. 501 542 346. www.koldrex.pl

■ **CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN.**

W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZyny PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wypłany. Tel. 608 047 712

■ SPRZEDAŻ

■ **SPRZEDA PRALKĘ** wirnikową polską Frania nowy model wirówkę do białizny opony zimowe nowe 205/55 R15 wiertła kobaltowe nowe do metalu cena do uzgodnienia. Tel.: 728 271 329

UBEZPIECZENIA

AC, OC, NW, mieszkań, domów, firm, rolników, lekarzy...

UNIGA ERGO HESTIA COMPENSA Gothaer
TUZ BPIU „A & Z Gortadt” Mielec, ul. Jagiellończyka 13 lok. 16
tel. 17 583 15 15 Czynne od 7:30 do 17:00



Centrum medyczne
Jadernych 7/2, 39-300 Mielec
www.usamed.com.pl

U nas przyjmują:

- ◆ Kardiolog
- ◆ Dermatolog
- ◆ Radiolog
- ◆ Neurolog
- ◆ Endokrynolog
- ◆ Pediatria
- ◆ Endokrynolog Dziecięcy
- ◆ Chirurg Ogólny
- ◆ Chirurg Onkologiczny

Usługi:

- ◆ USG
- ◆ Próby wysiłkowe
- ◆ Holter EKG
- ◆ Holter ciśnieniowy
- ◆ Kontrola stymulatorów serca

Tel. 880 662 444, e-mail: biuro@usamed.com.pl

KUPIĘ TWOJE AUTO

(o wartości max 25 tys. zł)

Tel. 793 282 882

wszystkie marki
wysokie ceny



KASY FISKALNE

Terminale płatnicze
Mielec, ul. Korczaka 1
tel. 17 78 82 100
kom. 531 888 555



www.kasa-fiskalna.net

SKUP BMW WSZYSTKICH MODELI

starszych, młodszych,
całych, uszkodzonych
oraz Anglików.

Do 20 000 zł.

Tel. 793 282 882



Prezydent Miasta Mielca podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 od dnia 26.11.2024 r., na okres 21 dni, został wywieszony wykaz, informujący o nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem na rzecz Wnioskodawcy, w następującej lokalizacji: ul. Przemysłowa 69.

Zgodnie z ustawą o charakterystyce energetycznej budynków podaje się wskaźniki dla części budynku:

1. Wskaźnik rocznego zapotrzebowania na energię: użytkową: EU = 65,44 kWh/(m² · rok), końcową: EK = 140,60 kWh/(m² · rok), pierwotną: EP = 290,33 kWh/(m² · rok)

2. Jednostkowa wielkość emisji CO₂: ECO₂ = 0,04 t CO₂/(m² · rok)

3. Udział odnawialnych źródeł energii w rocznym zapotrzebowaniu na energię końcową: U_{oze} = 0,00 %.

Z treścią wykazu można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23 pok. nr 12 lub pod nr tel. (17) 787 43 83.

ZAPRENUMERUJ!

Zamów indywidualną prenumeratę **KORSO**
na 2025 rok w urzędzie pocztowym

roczna - 5,59 zł

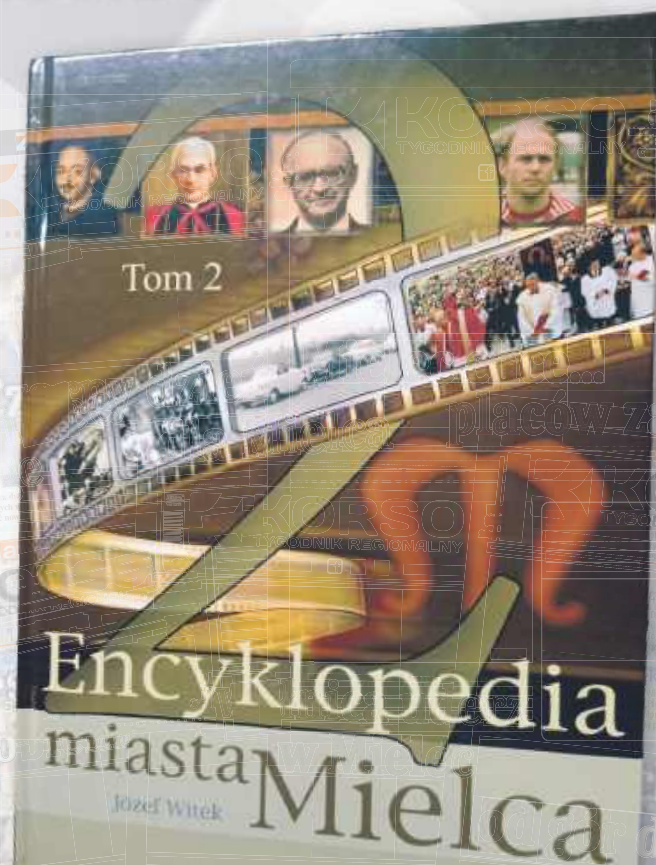
Zamów prenumeratą roczną

od 1 do 20 grudnia 2024 roku,

a otrzymasz w prezencie

„Encyklopedię miasta Mielca” Tom II

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY



■ Sprzedam kanapę i dwa fotele w kolorze miodowym. Odbiór w Mielcu. Cena 500 zł. Tel. 508 813 046

■ Sprzedam drewno opałowe brzoza - olcha - sosna oraz deski sosnowe 32 mm - 50 mm, olcha na ogrodzenie różne długości, olcha do wędzarni, brzoza - deski, modrzew. Tel. 669 295 754

Nieruchomości

■ KUPNO/
ZAMIANA

MIESZKAŃ

■ **Pilnie Kupię mieszkanie w Mielcu. Mam swoje oszczędności. Telefon: 731 482 869.**

Praca

■ PRACA OFERUJĘ

■ Firma „Rekeep” poszukuje kobiet chętnych do pracy na stanowisku salowa w Szpitalu Specjalistycznym w Mielcu. Mile widziane orzeczenie o stopniu niepełności.

sprawności. Więcej informacji pod nr telefonu 691 911 168 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7-14

■ PRACA SZUKAM

■ Poszukuję pracy jako pomoc dla osób starszych na terenie Mielca przy sprzątaniu, myciu okien, wychodzeniu z psem, robieniu zakupów itp. Jestem osobą z referencjami. Tel. 662 448 394

*Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.)

JESTEŚMY
DLA CIEBIE
NA



facebook.com/KorsoMieleckie/

Gminna Spółdzielnia w Przecławiu ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż dz. 552 o pow. 217 m² i części dz. 551 o pow. 451 m² zabudowanej budynkiem o pow. 55 m².

Cena wywoławcza 280 000 zł.

Oferty można składać w biurze GS Mickiewicza 1 Przecław do dnia 06.12.2024. Tel. 17 58 131 28.

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK
WOLA MIELECKA 354A
TEL. 577 599 188

**Garaże blaszane,
hale, wiaty,
kojce dla psów**

**PRODUCENT 696 753 588,
13 440 92 06**

MONTAŻ GRATIS!

www.Robstal.pl



GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

**ul. Powstańców
Warszawy 27**

**Tel. 733 688 333,
17 788 68 98**

GABINET PODOLOGICZNY ALBE

Beata Dziuba

NOWA SIEDZIBA

**Mielec,
ul. Chopina 8**

Tel. 577 897 007

**Biuro Pośrednictwa
i Usług „A & Z GORTADT”
WWW.GORTADT.COM.PL**
Telefon: 17 583-15-15,
602-739-263

DOMY DO SPRZEDAŻY

Mielec – ODJ. Wolnostojący, 6
pokoi, 130m². Działka 798m².
Trzy garaże w odrębnym
budynku. Oferta SB/1876.



MIESZKANIE DO SPRZEDAŻY

Mielec – Osiedle. Centrum,
wieżowiec, VII piętro,
65 m². Umieblowane.
Oferta SM/1875.

DZIAŁKI DO SPRZEDAŻY

- Żarówka – 2,15 ha, działka
rolna. Oferta SD/1874
- Żarówka – 2,3 ha, działka
rolna. Oferta SD/1874
- Ławnica – 2.600 m², przy
wschodniej obwodnicy Mielca.
Oferta SD/1871.
- Kęblów – 8.100 m² przy
drodze asfaltowej, pełne
uzbrojenie. Oferta SD/1846.
- Jaśłany – 1.759m² w centrum
Jaśłan. Ogrodzona, uzbrojenie
– woda, energia elektryczna.
Oferta SD/1849/21.
- Jaśłany (Bugaj) – 1 ha 11m²
– uzbrojenie: woda, energia
elektryczna. Wymiary 57 x
176m. Oferta SD/1848/21.

Chcesz szybko i dobrze
sprzedać mieszkanie,
działkę lub dom?
Złóż u nas swoją ofertę.
Przy zgłoszeniu nie
pobieramy żadnej prowizji.

PRANIE DYWANÓW ZAMÓW PRZEZ TELEFON!!!

TEL. 608 047 712

USŁUGI AUTOLAWETA

Tel. 793 282 882



SOLAR ENERGIA

DOTACJE

- kompletne elektroniczne
fotowoltaiczne
- sprzedaż hurtowa i detaliczna
paneli fotowoltaicznych
- sprzedaż inwerterów
solarnych (falowników)
- osprzęt, kable, uchwyty
i listwy montażowe
- serwis instalacji
- montaż i odbiory
- fachowe doradztwo
- klimatyzacje,
- pompy ciepła

tel. 729 336 749

biuro@solar-energia.com.pl
www.solar-energia.com.pl



Przyjęcia okolicznościowe

CHRZCINY • URODZINY • JUBILEUSZE • SPOTKANIA RODZINNE

Hotel Polski, Mielec, ul. Biernackiego 12
restauracja@hotelpolski.pl, tel. 534 584 513



Kto zostanie Sportowcem Roku?

Już 7 stycznia na uroczystej jubileuszowej gali Plebiscytu Sportowca Roku Tygodnika Regionalnego Korso poznamy Sportowca Roku 2024. W grudniu będziemy publikować typy kapituły plebiscytu.

Od 22 października można głosować na swoich kandydatów w plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca Roku 2024 w Mielcu. Kto jest na prowadzeniu w głosowaniu SMS? Zachęcamy do współpracy gminy, samorządowców, polityków oraz firmy prywatne. Przez cały czas trwania Plebiscytu planujemy liczne materiały prasowe oraz wideo, które będą doskonałą okazją do promocji lokalnych inicjatyw.

Plebiscyt „Sportowiec Roku 2024” tygodnika Korso oraz portalu Korso.pl czas start. Mamy cztery kategorie: „Sportowiec Roku”, „Trener Roku”, „Trener Wychowawca Młodzieży”, a także „Talent Roku”, oraz rekordową liczbę nominowanych, bo aż 106 osób. Jest to 30. jubileuszowa edycja Plebiscytu.

W kategorii Sportowiec Roku w głosowaniu SMS na prowadzeniu jest Denis Wołyncew z Handball Stal Mielec. Zaraz za nim jest Wiktor Miąso z IRON DRAGON MMA. Para taneczna z Gali Mielec - Gabriel Krakowski i Alicja Potoczna zamyka podium.

W kategorii Talent Roku prowadzi Alicja Rusin (Mielecki klub Kyokushin Karate), zaraz za nią plasuje się Franciszek Leś z Team

Sukata Poland. Podium uzupełnia Igor Krakowski (PTG „Sokół 1893” Mielec, nordic walking). Tuż za podium jest Aleksander Sito z Gryf Mielec.

W kategorii Trener Wychowawca Młodzieży prowadzi Wojciech Mieszkowicz (Centrum Kształcenia Młodzieży poprzez Sport, piłka nożna). Natomiast w kategorii Trener Roku to Sebastian Ryguła (AP Piłkarskie Nadzieje Mielec, piłka nożna) jest na 1. miejscu.

Do redakcji docierają już pierwsze kupony. Nasi czytelnicy wskazują w nich Katarzynę Zdziebło oraz zawodników FKS Stali Mielec oraz Handball Stali Mielec.

Wszelkie informacje na temat Plebiscytu można uzyskać u dyrektora artystycznego gali

Plebiscytu Sportowca Roku pod adresem kamila.bik@korso.pl, tel.: 668 547 073.

Jak można oddać swój głos?

W tygodniku Korso drukujemy kupon, na którym można wpisywać swoich faworytów w danych kategoriach. Kupony można przynosić lub wysyłać do redakcji do 29.12.2024 roku. Liczy się data dostarczenia do redakcji.

Kolejny sposób to głosowanie SMS-owe. Zostanie ono zakończone 2 stycznia, o godzinie 23:59. Koszt wysłania jednego SMS na numer 73601 to 3,49 zł/netto plus VAT. Wszystkich laureatów poznamy 7 stycznia 2025 roku podczas uroczystej gali.

Sportowiec Roku:

1. **Aleksandra Walczak** (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.1 NA NUMER 73601
2. **Anna Zdziebło** (LKS Stal Mielec, chód sportowy) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.2 NA NUMER 73601
3. **Daniel Sudol** (Iryda Mielec, boks) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.3 NA NUMER 73601
4. **Dawid Dekarz** (Handball Stal Mielec, piłka ręczna) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.4 NA NUMER 73601
5. **Dawid Piłat** (LKS Stal Mielec, rzut młotem) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.5 NA NUMER 73601
6. **Dawid Zaskalski** (TG „Sokół”, Mielec, szachy) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.6 NA NUMER 73601
7. **Denis Wołyncew** (Handball Stal Mielec, piłka ręczna) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.7 NA NUMER 73601

8. **Dominik Pazdyk** (kalistenika) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.8 NA NUMER 73601
9. **Emilia Mucha** (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.9 NA NUMER 73601
10. **Emilia Skóra** (Shorin Ryu Karate, karate) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.10 NA NUMER 73601
11. **Franciszek Żmuda** (MAUT Leonardo, modelarstwo) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.11 NA NUMER 73601
12. **Gabriel Krakowski i Alicja Potoczna** (Gala Mielec, taniec towarzyski) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.12 NA NUMER 73601
13. **Ilya Shkurin** (FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.13 NA NUMER 73601
14. **Jakub Róg** (LKS Stal Mielec, trójskok, skok w dal) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.14 NA NUMER 73601
15. **Jakub Stec** (Puszcza Niepołomice/AP Piłkarskie Nadzieje Mielec, piłka

- nożna) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.15 NA NUMER 73601
16. **Jerzy Armatys** (Iryda Mielec, boks) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.16 NA NUMER 73601
17. **Joanna Rządka** (pole dance) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.17 NA NUMER 73601
18. **Julia Krawiec** (LKS Stal Mielec, chód sportowy) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.18 NA NUMER 73601
19. **Julita Kanach** (Iryda Mielec, boks) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.19 NA NUMER 73601
20. **Kamil Hul** (Smoczanka Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.20 NA NUMER 73601
21. **Katarzyna Zdziebło** (LKS Stal Mielec, chód sportowy) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.21 NA NUMER 73601
22. **Klaudia Łyduch** (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.22 NA NUMER 73601
23. **Kordian Krężel** (LKS Stal Mielec,

- chód sportowy) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.23 NA NUMER 73601
24. **Krystian Getinger** (FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.24 NA NUMER 73601
25. **Krystian Kmiecik** (dart) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.25 NA NUMER 73601
26. **Krzysztof Lis** (Smoczanka Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.26 NA NUMER 73601
27. **Maciej Domański** (FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.27 NA NUMER 73601

28. **Marcin Baran** (Smoczanka Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.28 NA NUMER 73601
29. **Maria Duszkiewicz** (LKS Stal Mielec, rzut młotem) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.29 NA NUMER 73601
30. **Mateusz Matras** (FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.30 NA NUMER 73601
31. **Mikołaj Wilk** (IKAR Stal Mielec, pływanie) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.31 NA NUMER 73601
32. **Mikołaj Ziółko** (IRON DRAGON

PATRONAT HONOROWY PLEBISCYTU



PARTNERZY PLEBISCYTU



KORSO TYGODNIK REGIONALNY

PLEBISCYT „SPORTOWIEC ROKU 2024”

1.
 2.
 3.
 4.
 5.
- Trener
- Talent
- Trener Wychowawca młodzieży

Imię i nazwisko (do wiadomości redakcji)

telefon.....



MMA, MMA) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.32 NA NUMER 73601

33. Nikola Graniczka (TG Sokół Mielec, karate) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.33 NA NUMER 73601

34. Norbert Parkosz (Iryda Mielec, boks) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.34 NA NUMER 73601

35. Oliwia Sieradzka (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.35 NA NUMER 73601

36. Patryk Dudek (Iryda Mielec, boks) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.36 NA NUMER 73601

37. Paulina Gąska (IKAR Stal Mielec, pływanie) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.37 NA NUMER 73601

38. Paulina Misiak (PTG Sokół 1893 Mielec, szermierka) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.38 NA NUMER 73601

39. Paweł Róg (Mielecka Szkoła Boks, boks) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.39 NA NUMER 73601

40. Szymon Mikula (MAUT Leonardo, modelarstwo) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.40 NA NUMER 73601

41. Szymon Wójcik (TG Sokół Mielec, karate) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.41 NA NUMER 73601

42. Weronika Kapustka (LKS Stal Mielec, rzut młotem) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.42 NA NUMER 73601

43. Wiktoria Miąso (IRON DRAGON MMA, MMA) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.43 NA NUMER 73601

44. Witold Kapinos (PTG Sokół 1893 Mielec, szermierka) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.44 NA NUMER 73601

45. Wojciech Koszelski (MAUT Leonardo, modelarstwo) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.45 NA NUMER 73601

46. Maciej Kielek (TG Sokół Mielec, karate) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.46 NA NUMER 73601

47. Dawid Wiktor (ISKRA Mielec, nordic walking) SMS O TREŚCI SPORTOWIECMIELEC.47 NA NUMER 73601

Talent Roku:

1. Agata Milewska (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.1 NA NUMER 73601

2. Aleksander Sito (Gryf Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.2 NA NUMER 73601

3. Aleksandra Adamczyk (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.3 NA NUMER 73601

4. Aleksandra Kogut (Iryda Mielec, boks) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.4 NA NUMER 73601

5. Alicja Rusin (Mielecki klub Kyokushin Karate) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.5 NA NUMER 73601

6. Alex Cetnar (FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.6 NA NUMER 73601

7. Filip Stępień (Mielecka Szkoła Boks, boks) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.7 NA NUMER 73601

8. Franciszek Leś (Team Sukata Poland, brazylijskie jiu-jitsu) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.8 NA NUMER 73601

9. Igor Krakowski (PTG „Sokół 1893” Mielec, nordic walking) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.9 NA NUMER 73601

10. Kacper Gałat (UKS SMS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.10 NA NUMER 73601

11. Kamila Parkosz (Iryda Mielec, boks) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.11 NA NUMER 73601

12. Kewin Szurlej (Akademia FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.12 NA NUMER 73601

13. Maksymilian Szady (Akademia FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.13 NA NUMER 73601

14. Martyna Machała (LKS Stal Mie-

lec, biegi) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.14 NA NUMER 73601

15. Milena Głaz (IKAR Stal Mielec, pływanie) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.15 NA NUMER 73601

16. Miłosz Shewe (Smoczanka Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.16 NA NUMER 73601

17. Nadia Batora (MAUT Leonardo, modelarstwo) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.17 NA NUMER 73601

18. Natasza Kozak (TG Sokół Mielec, karate) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.18 NA NUMER 73601

19. Olaf Tomasik (Iryda Mielec, boks) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.19 NA NUMER 73601

20. Oskar Sondej (SPR Stal Mielec, piłka ręczna) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.20 NA NUMER 73601

21. Patryk Kusak (AP Piłkarskie Nadzieje Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.21 NA NUMER 73601

22. Patryk Słowik (UKS SMS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.22 NA NUMER 73601

23. Szymon Kiciński (LKS Stal Mielec, rzut młotem) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.23 NA NUMER 73601

24. Tymoteusz Szastak (TG Sokół Mielec, karate) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.24 NA NUMER 73601

25. Wiktor Kopeć (TG Sokół Mielec, karate) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.25 NA NUMER 73601

26. Wojciech Ortyl (Smoczanka Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TALENTMIELEC.26 NA NUMER 73601

Trener Roku:

1. Damian Skiba (Polska U21, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.1 NA NUMER 73601

2. Daniel Jabłoński (IRYDA Mielec, boks) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.2 NA NUMER 73601

3. Grzegorz Goryczka (MAUT Leonardo, modelarstwo) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.3 NA NUMER 73601

4. Janusz Hynowski (Stal II Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.4 NA NUMER 73601

5. Kamil Beszczyński (FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.5 NA NUMER 73601

6. Maciej Serafiński (Polska U21, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.6 NA NUMER 73601

7. Marzena Kulig (LKS Stal Mielec, chód sportowy) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.7 NA NUMER 73601

8. Mateusz Grabda (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.8 NA NUMER 73601

9. Robert Jer (IRYDA Mielec, boks) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.9 NA NUMER 73601

10. Robert Wieczorek (IKAR Stal Mielec, pływanie) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.10 NA NUMER 73601

11. Sebastian Rygula (AP Piłkarskie Nadzieje Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.11 NA NUMER 73601

12. Tomasz Torba (LKS Stal Mielec, trójskok, skok w dal) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.12 NA NUMER 73601

13. Zbigniew Magda (TG Sokół Mielec, karate) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.13 NA NUMER 73601

14. Zbigniew Żoła (PTG Sokół 1893 Mielec, szermierka) SMS O TREŚCI TRENERMIELEC.14 NA NUMER 73601

Trener - Wychowawca Młodzieży:

1. Agnieszka Torba (LKS Stal Mielec, lekka atletyka) SMS O TREŚCI TRENERM.1 NA NUMER 73601

2. Beata Cetnar (siatkówka) SMS O TREŚCI TRENERM.2 NA NUMER 73601

3. Dariusz Kubiszał (SPR Stal Mielec, piłka ręczna) SMS O TREŚCI TRENERM.3 NA NUMER 73601

4. Jarosław Nieć (Iryda Mielec, boks) SMS O TREŚCI TRENERM.4 NA NUMER 73601

5. Kamil Zaskalski (Akademia FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERM.5 NA NUMER 73601

6. Katarzyna Śpiewak (Akademia FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERM.6 NA NUMER 73601

7. Łukasz Rybak (SPR Stal Mielec, piłka ręczna) SMS O TREŚCI TRENERM.7 NA NUMER 73601

8. Marcin Basiak (Akademia Ręczniaków JBS, piłka ręczna) SMS O TREŚCI TRENERM.8 NA NUMER 73601

9. Miłosz Majka (ITA TOOLS Stal Mielec, siatkówka) SMS O TREŚCI TRENERM.9 NA NUMER 73601

10. Paweł Rżany (Mielecka Szkoła Boks, boks) SMS O TREŚCI TRENERM.10 NA NUMER 73601

11. Przemysław Paprocki (UKS SMS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERM.11 NA NUMER 73601

12. Radosław Sekuła (AP Piłkarskie Nadzieje Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERM.12 NA NUMER 73601

13. Renata Pasik-Goryczka (MAUT Leonardo, modelarstwo) SMS O TREŚCI TRENERM.13 NA NUMER 73601

14. Roman Jemiolo (Mielecki Klub Kyokushin Karate, karate) SMS O TREŚCI TRENERM.14 NA NUMER 73601

15. Ryszard Jakubowski (LKS Stal Mielec, rzut młotem) SMS O TREŚCI TRENERM.15 NA NUMER 73601

16. Tomasz Wójtowicz (Centrum Kształcenia Młodzieży poprzez Sport, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERM.16 NA NUMER 73601

17. Wiesław Skóra (TG Sokół Mielec, karate) SMS O TREŚCI TRENERM.17 NA NUMER 73601

18. Wojciech Mieszkowicz (Centrum Kształcenia Młodzieży poprzez Sport, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERM.18 NA NUMER 73601

19. Wojciech Soboń (Akademia FKS Stal Mielec, piłka nożna) SMS O TREŚCI TRENERM.19 NA NUMER 73601

➤ Biegi

LoveLas za nami

Malownicze ścieżki Puszczy Sandomierskiej ponownie stały się areną zmagania biegaczy z całej Polski. W dniach 22-23 listopada odbyła się kolejna edycja LoveLas – wyjątkowego wydarzenia biegowego, które w tym roku przyciągnęło rekordową liczbę uczestników. Rywalizacja odbyła się na czterech dystansach, od 10 km po wymagający ultramaraton na 100 km. Nie zabrakło emocji, sportowej walki i niezapomnianych wspomnień, które już dziś zapowiadają sukces kolejnych edycji.

LoveLas rozpoczął się w piątek o godzinie 23:00 startem najdłuższego dystansu – „Seta z LoveLasem”, czyli ultramaratonu na 100 km. Biegacze wyruszyli w nocną trasę, zmierzli się z chłodnym, listopadowym powietrzem i własnymi ograniczeniami. Sobota to kontynuacja sportowych zmagania – od wczesnych godzin porannych ruszały kolejne biegi: Bardzo Lo-

veLas (50 km), LoveLas (25 km) oraz Dycha Van Berde i Jaśnie Pana Nordic Dyszka (obie na dystansie 10 km, z czego jedna dla miłośników nordic walking). Różnorodność tras i dystansów sprawiła, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie – zarówno początkujący biegacze, jak i doświadczeni ultramaratonowcy.

Rekordowa frekwencja i wysoka jakość organizacji

W tym roku LoveLas mógł pochwalić się rekordową liczbą uczestników, co potwierdza rosnącą popularność tej imprezy. Na trasach panowała wspaniała atmosfera, którą tworzyli zarówno zawodnicy, jak i liczni kibice. Organizatorzy zadbali o każdy detal – oznaczenia tras, punkty żywieniowe, a także opiekę nad biegaczami. W efekcie impreza zbierała pochwały od uczestników, co szczególnie cieszy Ryszarda Kętrzyńskiego ze stowarzyszenia Zabiegani Mielec, które odpowia-

da za organizację wydarzenia.

– To była wyjątkowa edycja, zarówno pod względem liczby zawodników, jak i jakości organizacji. Cieszy nas, że praktycznie nikt nie miał problemu z oznaczeniami tras, a zawodnicy czuli się doskonale zaopiekowani – powiedział Kętrzyński. – Oczywiście zawsze znajdują się drobne rzeczy do poprawy, ale najważniejsze, że widzimy je my, a zawodnicy mogą skupić się wyłącznie na biegu i czerpać z tego radość – dodał.

W tym roku szczególnie dopisały warunki pogodowe. Choć listopadowy chłód dawał się we znaki, biegacze doceniali lekkie mroźne powietrze, które idealnie sprzyjało wysiłkowi. – W lesie pogoda była po prostu rewelacyjna. Zawodnicy mówili nam, że takie warunki pozwalały biegać długo i komfortowo. To naprawdę robi różnicę, szczególnie na dłuższych dystansach – podkreślił Kętrzyński.

Rywalizacja na najwyższym poziomie

Każdy z dystansów dostarczył kibicom wielu emocji. Ultramaraton na 100 km okazał się szczególnym wyzwaniem, ale wielu

uczestników pokonało go w rewelacyjnym stylu. Na dystansach 50 i 25 km rywalizacja była równie zacięta, a krótsze biegi, w tym Dycha Van Berde, zgromadziły wielu amatorów biegania, którzy chcieli spróbować swoich sił w lesie.

– Niektóre historie zawodników były naprawdę poruszające. Były osoby, dla których to był pierwszy taki start w życiu, i choć nie wszystkim udało się ukończyć bieg w całości, to każdy walczył do końca – powiedział Kętrzyński. – Jednym z uczestników był debiutant, który mimo zejścia z trasy na 74. kilometr, już zapowiada, że wróci za rok na pełne 100 km. Takie postawy naprawdę budują ducha tej imprezy – dodał.

Sukces, który trwa przez cały rok

Organizacja Lovelasa to długofalowy proces, który trwa wiele miesięcy. Jak przyznają organizatorzy, sukces wydarzenia to nie tylko wynik intensywnej pracy tuż przed biegiem, ale również całorocznej promocji i zaangażowania społeczności biegowej.

– Przez cały rok pokazujemy się na innych imprezach, wspieramy biegaczy i budujemy relacje.



Rekordowa frekwencja na LoveLas.

To sprawia, że jesteśmy rozpoznawalni w całej Polsce – powiedział Kętrzyński. – Uczestniczymy w wydarzeniach partnerskich, organizujemy własne inicjatywy, jak charytatywny bieg w Czarnej, a także reprezentujemy Mielec na dużych imprezach, takich jak Dolnośląski Festiwal Biegów Górskich. To buduje naszą pozycję i sprawia, że ludzie chcą do nas wracać – dodał.

Plany na przyszłość

LoveLas 2024 to nie tylko wyjątkowe sportowe wydarzenie, ale również okazja do nauki i dalszego rozwoju. Organizatorzy zapowiedzieli już, że będą pracować

nad kolejnymi edycjami, wykorzystując wnioski z tegorocznego wydarzenia. – Naszym celem jest, aby za rok było jeszcze lepiej. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, wolontariuszom, sponsorom i kibicom za wsparcie. Bez was ta impreza nie byłaby możliwa – podsumował Kętrzyński.

LoveLas to wydarzenie, które łączy sportowe wyzwania z atmosferą wspólnoty i miłości do natury. Już dziś można być pewnym, że kolejna edycja ponownie zgromadzi biegaczy z całej Polski na trasach Puszczy Sandomierskiej. Do zobaczenia za rok!

Kamila Bik

👉 Piłka nożna

Pierwsze zwycięstwo na wyjeździe

Radomiak Radom
FKS Stal Mielec

1:2
(0:2)

Skład Stali Mielec: Mądryk, Senger, Esselink, Wlazło, Getinger, Guillaumier, Domański, Jaunzems, Krykun, Dadok, Shkurin.
Rezerwowie: Jalocho, Assayag, Tkacz, Hinokio, Gerbowski, Matras, Wolsztyński, Wolkowicz, Bagalianis.

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Lech Poznań	16	37	32-12
2	Jagiellonia Białystok	16	33	30-23
3	Raków Częstochowa	16	32	20-7
4	Cracovia	16	29	35-27
5	Legia Warszawa	16	28	31-21
6	Pogoń Szczecin	16	25	24-20
7	Górnik Zabrze	16	24	20-17
8	Motor Lublin	16	24	24-28
9	Widzew Łódź	15	22	20-19
10	Piast Gliwice	16	20	18-18
11	GKS Katowice	16	19	24-24
12	Stal Mielec	16	18	16-20
13	Zagłębie Lubin	16	18	15-23
14	Korona Kielce	16	17	13-23
15	Radomiak Radom	15	16	20-23
16	Puszcza Niepołomice	15	11	13-25
17	Lechia Gdańsk	16	11	17-31
18	Śląsk Wrocław	15	10	13-24

Wyniki 16. kolejki

Górnik Zabrze 1-0 Piast Gliwice
Jagiellonia Białystok 2-2 Śląsk Wrocław
Lech Poznań 2-0 GKS Katowice
Lechia Gdańsk 0-3 Pogoń Szczecin
Legia Warszawa 3-2 Cracovia
Puszcza Niepołomice - Widzew Łódź
25 listopada, 19:00 (po zakończeniu wydania gazety)
Radomiak Radom 1-2 Stal Mielec
Raków Częstochowa 1-1 Korona Kielce
Zagłębie Lubin 1-2 Motor Lublin

W niedzielę, 24 listopada, Stal Mielec rozegrała spotkanie 16. kolejki PKO BP Ekstraklasy na wyjeździe z Radomiakiem Radom. Był to wyjątkowy mecz dla drużyny z Mielca, ponieważ odniosła swoje pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w tym sezonie. Dzięki temu Stal zdobyła cenne trzy punkty, które mogą być przełomowe w kontekście dalszej rywalizacji.

Już od początku meczu Stal Mielec wykazywała dużą determinację, aby przełamać swoją wyjazdową niemoc. Pierwsza groźna sytuacja miała miejsce w 6. minucie, kiedy Robert Dadok minimalnie chybił głową po dośrodkowaniu



Radomiak Radom - FKS Stal Mielec 1:2 (0:2)

Serhija Krykuna. Przełomowy moment nastąpił w 30. minucie. Sędzia dopatrzył się zagrania ręką w polu karnym przez zawodnika Radomiaka Jana Grzesika i wskazał na jedenasty metr. Piotr Wlazło pewnym uderzeniem pokonał Macieja Kikolskiego, wyprowadzając Stal na prowadzenie.

Tuż przed przerwą, w 45. minucie, drużyna trenera Janusza Niedźwiedzia podwyższyła prowadzenie. Po doskonałej, płaskiej centrze Alvisa Jaunzema do siatki trafił Ilja Szkurin. Goście schodzili do szatni z wynikiem 2:0, co dało im ogromną przewagę mentalną przed drugą połową.

Radomiak walczy do końca

Po przerwie gospodarze rzucili się do odrabiania strat. Radomiak coraz częściej naciskał na defensywę Stali, ale świetnie dysponowany Jakub Mądryk w bramce wielokrot-

nie ratował swój zespół. Najbliższe strzelenie gola kontaktowego Radomiak był w 74. minucie. Po uderzeniu Leandro piłka odbiła się niefortunnie od Roberta Dadoka, zmieniając tor lotu, i wpadła do siatki, co dało gospodarzom nadzieję na odwrócenie losów meczu.

W doliczonym czasie gry Stal mogła zdobyć trzecią bramkę. W 90+1. minucie Łukasz Wolsztyński stanął oko w oko z Maciejem Kikolskim, jednak bramkarz Radomiaka wygrał ten pojedynek. Ewentualny gol i tak nie zostałby uznany, gdyż Wolsztyński znajdował się na pozycji spalonej.

W 83. minucie boisko opuścił kontuzjowany Leandro, którego zastąpił Guilherme Zimovski. Kilka minut później trener Janusz Niedźwiedź dokonał aż trzech zmian, wpuszczając na boisko Mateusza Matrasa, Dawida Tkacza i Łukasza Wolsztyńskiego w miejsce Alvisa Jaunzema, Rober-

ta Dadoka oraz Ilji Szkurina. Świeżo wprowadzeni zawodnicy pomogli utrzymać korzystny wynik do ostatniego gwizdka.

Wyjazdowa niemoc przełamana

Stal Mielec, która do tej pory zdobyła na wyjeździe zaledwie jeden punkt, wreszcie sięgnęła po zwycięstwo poza domem. Mecz w Radomiu był dowodem na to, że drużyna potrafi grać skutecznie nawet na trudnym terenie.

Bramki Piotra Wlazły i Ilji Szkurina okazały się kluczowe, a wytrzymała defensywa pozwoliła dowieźć korzystny wynik do końca. Dzięki tej wygranej mieleczanie mogą z większym optymizmem patrzeć na dalszą część sezonu.

Już za tydzień, w niedzielę o godz. 17:30 Stal powalczy o kolejne punkty z Legią Warszawą, a kibice mają nadzieję, że sukces w Radomiu zapoczątkuje lepszą serię w lidze.

Kamila Bik



Przed nami mecz z Legią Warszawa. Bilety zostały wyprzedane.

Ruszyły zapisy na Bieg Odblaskowy

Już po raz czwarty Mielec rozbłyśnie świąteczną atmosferą podczas Mikołajkowego Biegu Odblaskowego! Impreza odbędzie się 8 grudnia na Błoniach MOSiR. Udział w biegu jest bezpłatny, a organizatorzy zapraszają do zapisów i wspólnej zabawy promującej bezpieczeństwo na drodze.

Miłośnicy biegania, świątecznej atmosfery i zdrowego stylu życia powinni zarezerwować 8 grudnia w kalendarzu. Na Błoniach MOSiR w Mielcu



Zachęcamy do zapisania się na 4. Bieg Mikołajkowy.

odbędzie się IV Mikołajkowy Bieg Odblaskowy – wydarzenie, które łączy sport, zabawę i ważną ideę promowania widoczności pieszych na drodze. Udział w biegu jest bezpłatny, a organizatorzy przygotowali liczne niespodzianki dla uczestników. Dzięki wsparciu Partnerów wydarzenia na biegaczy będą czekały nagrody, które zostaną ogłoszone w najbliższych dniach. Zapisy na bieg już ruszyły i odbywają się online – wystarczy wypełnić formularz dostępny na naszej stronie.

– Chcemy, by ten bieg był nie tylko okazją do aktywnego spędzenia czasu, ale również przypomnieniem, jak ważne

jest bezpieczeństwo na drodze, szczególnie zimą

– podkreślają organizatorzy. Atmosfera świątecznego biegu będzie wyjątkowa – zapach choinek, radosne świąteczne akcenty i biegacze w mikołajkowych strojach dodadzą wydarzeniu magii. Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkich – zarówno amatorów, jak i doświadczonych biegaczy.

Nie zwlekaj! Dołącz do grona uczestników IV Mikołajkowego Biegu Odblaskowego i spędź grudniowy dzień aktywnie, w radosnej atmosferze, a jednocześnie promując ważne idee. Do zobaczenia na starcie!

KB

R

Piłka ręczna

Handball Stal Mielec wygrywa z Żukowem

Handball Stal Mielec utrzymała swoją dominację w Lidze Centralnej, pokonując KPR Fit Dieta Żukowo 32:29 w meczu pełnym zwrotów akcji. Gospodarze prowadzili przez większą część spotkania, ale końcówka dostarczyła kibicom sporo emocji, gdy rywale zaczęli odrabiać straty. Mimo problemów kadrowych i napiętej sytuacji na parkiecie, drużyna trenera Roberta Lisa zachowała zimną krew, sięgając po kolejne cenne punkty.

Handball Stal Mielec - KPR Fit Dieta Żukowo 32:29 (17:13)

Handball Stal Mielec odniosła kolejne cenne zwycięstwo w Lidze Centralnej, pokonując KPR Fit Dieta Żukowo 32:29 (17:13). Mecz obfitował w emocje, a choć w pewnym momencie wydawało się, że gospodarze spokojnie dowiozą wygraną, końcówka przyniosła sporo nerwów.

Pierwsza połowa przebiegła pod dyktando mielczan. Stal od samego początku narzuciła swoje tempo, grając skutecznie w ataku i solidnie w obronie. Po przerwie gospodarze szybko powiększyli przewagę do dziesięciu trafień, ale potem zaczęły się schody. Seria błędów w ataku, połączona z bardzo dobrą dyspozycją bramkarza Żukowa, pozwoliła gościom zbliżyć się na kilka bramek.



Żółtą kartkę dostał trener Robert Lis.

– W pewnym momencie prowadziliśmy różnicą dziesięciu bramek, ale później zaczęliśmy marnować sytuacje rzutowe, a bramkarz przeciwnika odbijał nawet te najbardziej klarowne. To wszystko sprawiło, że końcówka była trudna. Na szczęście udało się dowieźć zwycięstwo

– powiedział po meczu Aliaksandr Bushkou, asystent trenera Handball Stali Mielec.

Bushkou podkreślił również, że sytuacja kadrowa drużyny nie jest łatwa, co ma znaczący wpływ na dyspozycję zespołu.

– Nasza sytuacja kadrowa

jest trudna. W takich warunkach ciężko oczekiwać od chłopaków gry na najwyższym poziomie przez pełne 60 minut. Dziś na rozegraniach graliśmy praktycznie w trzech i pół zawodnika. Brakuje nam Pawła Podsiadły, który prawdopodobnie wypadł z gry do końca sezonu. Dawid Ruhnke również jest kontuzjowany i będzie pauzować jeszcze około dwóch-trzech tygodni. Takie osłabienia mocno ograniczają nasze możliwości rotacji, ale mimo wszystko chłopaki pokazali charakter i wygraliśmy – wyjaśnił.

Filip Stefani, zawodnik Han-

dball Stali Mielec, zwrócił uwagę na fizyczną trudność meczu i docenił walkę całego zespołu.

– To był trudny mecz, szczególnie pod względem fizycznym. Przeciwnicy postawili wysoko poprzeczkę, a my, mimo dobrej przewagi w pewnym momencie, musieliśmy się naprawdę mocno napracować, żeby dowieźć zwycięstwo do końca. Ważne było, żeby zachować spokój i koncentrację, szczególnie w tych trudniejszych momentach, kiedy rywale zaczęli odrabiać straty.

Stefani dodał również, że w trudnych warunkach kadro-

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	Handball Stal Mielec	10	29	333-267
2	KPR Padwa Zamość	10	23	321-269
3	KS Stal Gorzów	10	22	327-273
4	E. LINK Gwardia Koszalin	10	20	313-288
5	Jurand Ciechanów	10	18	278-289
6	Sandra Spa Pogoń Szczecin	10	15	265-264
7	MKS Nielba Wągrowiec	10	15	260-279
8	SMS ZPRP I Kielce	10	14	280-319
9	Siódemka Miedź Huras Legnica	10	12	283-284
10	MKS Olimpia MEDEX Piekary Śląskie	10	11	277-303
11	Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź	10	10	253-301
12	WKS Grunwald Poznań	10	9	281-286
13	AKPR AZS AWF Biała Podlaska	10	6	277-284
14	KPR Fit Dieta Żukowo	10	6	284-326

wych każdy zawodnik musiał dać z siebie wszystko:

– Jesteśmy świadomi naszej sytuacji kadrowej – brakuje nam kilku kluczowych zawodników, co mocno ogranicza możliwości rotacji i odpoczynku. Dziś każdy z nas musiał dać z siebie jeszcze więcej niż zwykle, żeby wywalczyć te punkty. Myślę, że pokazaliśmy charakter jako zespół i możemy być zadowoleni, że udało nam się wygrać.

W najbliższy poniedziałek Stal czeka kolejne wyzwanie – mecz Pucharu Polski. Przeciwnik to drużyna z Superligi, którą Bushkou zna doskonale z własnych doświadczeń:

– Jeśli chodzi o poniedziałkowy mecz pucharowy, znam naszego przeciwnika bardzo dobrze z czasów gry w Superlidze. To drużyna, która aktualnie ma

swoje problemy, choć wczoraj rozegrała bardzo ważny mecz z Legionowem – można powiedzieć, że to był dla nich mecz o sześć punktów. Myślę, że na tym meczu się skupiali, bo ich głównym celem pozostaje walka o utrzymanie w Superlidze. Jak wszyscy wiemy, niektóre zespoły traktują rozgrywki pucharowe trochę mniej priorytetowo, więc będziemy szukać swojej szansy. Zagramy z pełnym zaangażowaniem, żeby wygrać i powalczyć o awans.

Kibice w Mielcu liczą na kolejne emocjonujące widowisko i zwycięstwo swojej drużyny. Spotkanie zapowiada się niezwykle interesująco, a mieleccy szczypiorniści zrobią wszystko, by podtrzymać dobrą passę.

Kamila Bik

Krystian Kopeć wygrywa walkę w Krakowie

Podczas sobotniej gali Suzuki Boxing Night 31 w Krakowie Krystian Kopeć odniósł kolejny sukces w swojej bokserkiej karierze, pokonując Bartłomieja Wypchała jednogłówną decyzją sędziów 3:0. Trenujący w Mieleckiej Szkole Boks, choć obecnie niezrzeszony zawodnik, zaprezentował w ringu znakomite przygotowanie i realizację założeń taktycznych, co pozwoliło mu triumfować w starciu z wymagającym rywalem.

Krystian Kopeć przed walką podkreślał, jak dużym wyróżnieniem było dla niego zaproszenie na Suzuki Boxing Night 31 przez trenera kadry reprezentacji Polski.

– Czuję się zdeterminowany i bardzo zadowolony, że dostałem takie wyróżnienie, by walczyć na takiej gali. W zasadzie na takiej gali w Polsce walczę po raz pierwszy. Na podobnej gali miałem jednak okazję walczyć w Norwegii w 2022 roku, gdzie po trzech rundach pokonałem piątego w Europie, trzykrotnego mistrza Norwegii – Islama Ismailova

– mówił przed starciem z Bartłomiejem Wypchałem.

Trener chwali postawę zawodnika

Paweł Róg, trener Krystiana Kopcia, podkreślał, że walka była wymagająca, szczególnie ze względu na różnicę w warunkach fizycznych pomiędzy zawodnikami.

– Jestem zadowolony, plan, który założyliśmy, został wykonany. Rywal był kilka kilogramów cięższy od Krystiana i wyższy, więc musieliśmy skracać dystans i wyprzedzać go w akcjach. To wychodziło przez większość walki – ocenił trener.

Krystian Kopeć: „Wykonałem plan i jestem wdzięczny wszystkim, którzy mnie wspierają”

– Walka wygrana, jednogłównie na punkty z zawodnikiem lokalnego Hutnika Kraków. Od początku starałem się wywierać presję i zadawać dużo ciosów seriami, bo wiedziałem, że właśnie tak muszę walczyć

– powiedział Krystian Kopeć po zakończonym starciu.

– Trenerzy od początku tak nakreślili plan, a ja starałem się

go konsekwentnie realizować – dodał.

Zawodnik, który aktualnie trenuje w Mieleckiej Szkole Boks, nie krył wdzięczności wobec osób, które wspierają go w sportowej karierze.

– Chciałem szczególnie podziękować trenerom Pawłowi Rżanemu i Pawłowi Rogowi – to dzięki nim jestem tu, gdzie jestem. Podziękowania kieruję również do prezesa MSB Krzysztofa Surdeja. Ogromne podziękowania kieruję też do trenera Grzegorza Proksy, selekcjonera kadry Polski seniorów, za umożliwienie mi udziału w tak prestiżowym wydarzeniu jak Suzuki Boxing Night. Jestem za to naprawdę wdzięczny – podkreślił.

– Dziękuję moim kolegom z sali z Mieleckiej Szkoły Boks, bo wiem, że w ringu jestem sam, ale na treningu jesteśmy wszyscy i na sukces pracujemy razem.

Krystian nie zapomniał również o innych osobach, które wspierają go na co dzień.

– Szczególne podziękowania należą się także mojej rodzinie: mamie, tacie, siostrze, mojej babci i dziewczynie Aleksandrze.

Dziękuję za ich wsparcie i wiarę we mnie – powiedział Kopeć.

Podziękowania zawodnik skierował także w stronę sponsorów i osób wspierających jego rozwój: – Serdeczne pozdrowienia i podziękowania dla firmy Instalatorstwo Elektryczne Grzegorz Bajor za umożliwienie mi tego występu, a także dla Piotra Benedyka, właściciela marki Street Autonomy.

– Chciałbym podziękować też pani Monice Kregiel-Majce, mojej fizjoterapeutce, która cały czas dba o moje zdrowie i formę. Dzięki wam mogę spełniać swoje sportowe marzenia – zakończył.

Wygrana mimo trudnych warunków

Bartłomiej Wypchał, przeciwnik Kopcia, był zawodnikiem o większej wadze i zasięgu, co zmusiło mieleckiego pięściarza do szczególnej pracy nad kontrolą dystansu. Kluczowym elementem w strategii było wyprzedzanie ruchów przeciwnika i skracanie dystansu, co pozwoliło Krystianowi przejąć kontrolę nad przebiegiem walki.

Kamila Bik



Krystian Kopeć z trenerem Pawłem Rogiem oraz trenerem kadry.

➤ Siatkówka

Derby Podkarpacia dla Rzeszowa

ITA TOOLS Stal Mielec
KS Developres Rzeszów

0:3
(32:34, 16:25, 23:25)

ITA TOOLS Stal Mielec:

Ariadna Frances Priante (2), Agata Milewska (7), Rozalia Moszyńska (6), Emilia Mucha (14), Oliwia Sieradzka (20), Zuzanna Kuligowska (4), Klaudia Łyduch (L), Aleksandra Walczak, Aleksandra Adamczyk (1), Izabela Dąbrowska (L)

KS DevelopRes Rzeszów:

Bruna Honorio (18), Marrit Jasper (7), Karina Chmielewska (6), Monika Fedusio (12), Karolina Fedorek (6), Magdalena Jurczyk (8), Aleksandra Szczygłowska (L), Agnieszka Korneluk, Sabrina Machado (2), Katarzyna Wenerska, Elizabeth Vicet (2)

L.p.	Nazwa zespołu	Mecze	Punkty	Bramki
1	ŁKS Łódź	9	25	26:7
2	PGE Grot Budowlani Łódź	8	22	23:5
3	DevelopRes Rzeszów	9	21	25:9
4	BKS Stal Bielsko-Biała	7	18	20:6
5	UNI Opole	9	13	15:17
6	Radomka Radom	9	12	18:21
7	#Volley Wrocław	9	10	14:20
8	Chemik Police	9	10	15:21
9	MKS Kalisz	8	7	10:20
10	ITA TOOLS Stal Mielec	8	6	8:21
11	Pałac Bydgoszcz	8	5	10:20
12	Sokół Mogilno	9	4	9:26

W poniedziałek, 18 listopada, hala MOSiR w Mielcu była świadkiem emocjonującego starcia derbowego w ramach 8. kolejki Tauron Ligi.

ITA TOOLS Stal Mielec zmierzyła się z KS DevelopRes Rzeszów – jedną z najsilniejszych drużyn w Polsce. Choć mecz zakończył się wynikiem 0:3 (32:34, 16:25, 23:25) na korzyść wicemistrzyni kraju, mielczanki pokazały ogromną determinację i ambicję, szczególnie w pierwszym i trzecim secie.

Pierwszy set przyniósł wiele emocji. Stal rozpoczęła świetnie, odskakując na 4:1 po skutecznej zagrywce Agaty Milewskiej. Rzeszowianki szybko wróciły do

grzy dzięki dynamicznym akcjom Moniki Fedusio i Elizabeth Vicet. W końcówce mielczanki miały nawet piłkę setową przy stanie 26:25, ale ostatecznie to DevelopRes przechylił szalę zwycięstwa na swoją stronę po zaciętej walce na przewagi – 34:32.

W drugiej partii przyjezdne przejęły inicjatywę. Skuteczne zagrania Magdaleny Jurczyk i Kariny Chmielewskiej pozwoliły im szybko zbudować przewagę. Choć ITA TOOLS próbowała odrobić straty, rzeszowianki kontrolowały przebieg seta i zakończyły go wynikiem 25:16.

Trzeci set był równie wyrównany, co pierwszy. Mielczanki prowadziły 10:7 po skutecznych atakach Oliwii Sieradzkiej, ale



Już w sobotę, 30 listopada o godz. 16:00 w hali MOSiR Mielec ITA TOOLS Stal Mielec zmierzy się z Pałacem Bydgoszcz.

DevelopRes dzięki doświadczeniu i solidnej grze w bloku odrobił straty. Kończówka ponownie była niezwykle zacięta, jednak rzeszowianki zachowały chłodną głowę, wygrywając 25:23 i kończąc mecz asem serwisowym.

Po meczu zawodniczka ITA TOOLS Stal Mielec, Rozalia Moszyńska, podkreśliła, jak ważne było zaangażowanie i waleczność zespołu:

– Wiedzialiśmy, że czeka nas trudne spotkanie, ale wyszliśmy na boisko z wiarą i determinacją. Pokazałyśmy charakter, szczególnie w pierwszym i trzecim secie. Cieszę się, że mogłyśmy grać jak równy z równym z tak silnym przeciwnikiem. Oczywiście jest niedosyt, bo zabrakło nam detali w kluczowych momentach, ale ten mecz pokazuje, że potrafimy walczyć i nie poddajemy się. Teraz musimy skupić się na poprawie naszej gry i przygotowaniu do kolejnego spotkania – powiedziała.

Trener mielczanek, Mateusz Grabda, również docenił postawę swojego zespołu:

– Cieszę się, że dziewczyny walczyły i zagrały z charakterem. Graliśmy przeciwko mocnemu rywalowi, z zawodniczkami światowego formatu. Zabrakło nam cierpliwości w kluczowych momentach, szczególnie w pierwszym secie, gdzie popełniłyśmy 10 błędów własnych. Mimo wszystko zagraliśmy dobre zawody, mamy solidne statystyki w bloku, ataku i przyjęciu, co pokazuje, że możemy rywalizować z najlepszymi.

Trener zapowiedział intensywną pracę nad poprawą zagrywki i realizacją taktyki w nadchodzącym tygodniu:

– Mamy potencjał na zagrywece, który nie został w pełni wykorzystany. Przed nami półtora tygodnia pracy i wierzę, że dobrze przygotujemy się do meczu z Bydgoszczą. Tam celem będą

trzy punkty.

ITA TOOLS Stal Mielec już 30 listopada o godzinie 16:00 zmierzy się w kolejnym meczu domowym z Pałacem Bydgoszcz. To spotkanie może okazać się kluczowe dla mielczanek w walce o cenne punkty w Tauron Lidze.

Nagrodę dla najlepszej zawodniczki meczu (MVP) otrzymała Magdalena Jurczyk z KS DevelopRes Rzeszów.

W czwartek, 21 listopada, o godz. 19:00 w hali MOSiR Mielec odbył się sparing pomiędzy ITA TOOLS Stal Mielec a drugoligowym zespołem KS Marba Sędziszów Małopolski.

ITA TOOLS Stal Mielec – KS Marba Sędziszów Małopolski 4:1 (25:15, 25:13, 25:20, 17:25, 25:21)

Wypowiedź trenera Miłosza Majki po sparingu:

– Jakie były cele na ten sparing i czy zostały zrealizowane?

– Głównym celem było wprowadzenie trochę innowacji do naszego tygodniowego cyklu, czyli rozegranie meczu zamiast tradycyjnego treningu. Takie podejście zawsze działa mobilizująco na zespół, bo jednak sparing to zupełnie inne emocje i zaangażowanie. Cel został w pełni zrealizowany – zespół wygrał, a przy okazji miały okazję zagrać zawodniczki, które do tej pory nie miały wielu minut w meczach ligowych. Chcieliśmy dać im szansę pokazania się, co również udało się zrealizować.

– Czy powodem rozegrania sparingu było przełożenie meczu z Bielskiem na styczeń?

– Tak, to było jednym z powodów. Bostik przełożył mecz na styczeń, więc szukaliśmy sparingpartnera, żeby zastąpić weekendowy mecz ligowy. Rozmawialiśmy z zespołami z pierwszej ligi, ale większość z nich miała zaplanowane swoje mecze ligowe. Ostatecznie udało się zorganizować mecz z Sędziszowem Małopolskim, za co bardzo dziękujemy. To była dobra okazja do sprawdzenia zespołu w grze, która miała dla nas bardziej treningowy charakter.

– Jak ocenia Pan drużynę przeciwną?

– Zespół z Sędziszowa Małopolskiego to ekipa z dużym doświadczeniem. To było widać na boisku – zawodniczki są ograne, co przekłada się na ich bardzo dobrą grę w drugiej lidze. W tabeli radzą sobie świetnie i myślę, że mogą być jednym z faworytów do awansu. Kluczowy będzie dla nich turniej półfinałowy i finałowy. Trzymamy za nich kciuki!

Kamila Bik

➤ Lekkoatletyka

Pobiegli na przełaj

Młodzi zawodnicy LKS Stal Mielec z sukcesami zakończyli sezon biegów przełajowych. Aleksandra Wąż i Adrian Tymuła triumfowali w klasyfikacji końcowej cyklu Grand Prix Podkarpacia, a Martyna Machała zajęła trzecie miejsce. Zawody odbyły się w sobotę w Stalowej Woli.

Na zielonych terenach przy stadionie MOSiR w Stalowej Woli odbyły się Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego U18 i U20 w Biegach Przełajowych. Jednocześnie rozegrano finałowe zawody z cyklu III Grand Prix Podkarpacia. W wydarzeniu udział wzięło 192 zawodników z 15 klubów lekkoatletycznych województwa podkarpackiego oraz goście

z województwa lubelskiego.

LKS Stal Mielec reprezentowało ośmiu młodych lekkoatletów, którzy zaprezentowali się znakomicie. Aleksandra Wąż (U14) zwyciężyła na dystansie 800 m, a Adrian Tymuła (U16) na dystansie 1500 m. Oboje wywalczyli pierwsze miejsca w klasyfikacji końcowej cyklu Grand Prix Podkarpacia. Z kolei Martyna Machała (U16) uplasowała się na trzecim miejscu w tej klasyfikacji.

Wyniki III Grand Prix Podkarpacia w biegach przełajowych:

1. miejsce – Aleksandra Wąż (800 m, U14)
2. miejsce – Adrian Tymuła (1500 m, U16)
3. miejsce – Piotr Owsiak (1500

- m, U16)
4. miejsce – Martyna Machała (1000 m, U16)
9. miejsce – Gabriel Borawski (1500 m, U16)
9. miejsce – Maciej Kmuk (3000 m, U18)
10. miejsce – Albina Khokherchak (1000 m, U16)
11. miejsce – Sebastian Hajduk (3000 m, U18)

– Był to start z marszu, bez większych przygotowań. Potraktowany jako mocniejszy trening przed zawodami halowymi, które na dobre rozpoczną się w styczniu

– podsumował występ swoich podopiecznych Stanisław Ziolo, trener LKS Stal Mielec.

Podsumowanie biegów przełajowych kończy sezon startów na świeżym powietrzu. Teraz zawodnicy LKS Stal Mielec przygotowują się do nadchodzących startów halowych, gdzie będą walczyć o kolejne sukcesy.

Kamila Bik



Aleksandra Wąż na najwyższym stopniu podium.

Fot. LKS Stal Mielec

Karate

Sukces mieleckich karateków



Gratulujemy wszystkim mieleckim zawodnikom.

W sobotę, 23 listopada, w hali MOSiR w Łańcucie odbyły się coroczne Otwarte Ogólnopolskie Mistrzostwa Łańcuta w Karate „Łańcut Open”.

Turniej zgromadził 244 karateków z całej Polski. Nie mogło na wydarzeniu zabraknąć zawodników z Mieleckiego Klubu Kyokushin Karate, którzy w 16-osobowej kadrze odwiedzili Łańcut.

Zawodnicy startowali w dwóch konkurencjach kata i kumite. Na koniec turnieju karatecy z Mielca mogli cieszyć się z aż 17 medali: 5 złotych, 5 srebrnych oraz 7 brązowych. Pod względem liczby medali jest

to najlepszy wynik podopiecznych klubu z miasta Mielec w tym roku szkolnym. Jest to dobry prognostyk przed kolejnymi ważnymi turniejami. Klasyfikacja medalowa mieleckich karateków: konkurencja kata: 1 miejsce: Zuzanna Stawarczyk, 2 miejsce: Kamila Kawiorska, Nina Kawiorska, 3 miejsce: Jagoda Kobos, Arkadiusz Wais Konkurencja kumite: 1 miejsce: Jagoda Kobos, Ilona Głuszak, Zuzanna Stachowicz, Arkadiusz Wais, 2 miejsce: Zuzanna Paterak, Zofia Sadłoń, Dawid Paterak, 3 miejsce: Nina Kawiorska, Zuzanna Stawarczyk, Gabriel Opiela, Kamila Kawiorska, Magdalena Ciężak. Oprócz me-

dalistów w zawodach wystartowali: Alicja Rusin, Jakub Smoła, Alan Rzegocki i Mikołaj Magda. Serdecznie gratulacje dla całej ekipy za postawę na macie oraz powodzenia na następnych zawodach.

- Zawodnicy z treningu na trening wchodzą na coraz wyższy poziom, a to wszystko ma potem odzwierciedlenie na zawodach. Jesteśmy zadowoleni z trenerami z wyniku i przy takim zapale w przyszłości możemy osiągać coraz to lepsze wyniki. Prawdopodobnie były to ostatnie zawody w tym roku, ale nadal będziemy ciężko pracować na sali - powiedział trener Marcin Jemioło.

KB

Zrób ozdobę i wygraj nagrody od MOSiR-u

MOSiR Mielec zaprasza mieszkańców do udziału w wyjątkowym konkursie na najpiękniejszą ozdobę choinkową. To nie tylko okazja do zaprezentowania swojej kreatywności, ale także szansa na zdobycie atrakcyjnych nagród i udekorowanie świątecznego drzewka, które stanie w hali MOSiR.

Święta zbliżają się wielkimi krokami, a konkurs organizowany przez MOSiR to sposób na wyjątkowe przygotowanie do tego czasu. Prace mogą przybrać dowolną formę – od tradycyjnych bombek po nietypowe dekoracje, które kojarzą się z Bożym Narodzeniem. Wszystkie ozdoby zgłoszone do konkursu zostaną wykorzystane do udeko-

rowania choinki w hali MOSiR, dodając jej wyjątkowego charakteru.

Konkurs jest otwarty dla osób w każdym wieku. Aby wziąć w nim udział, wystarczy:

Stworzyć ozdobę choinkową – ważne, aby do pracy dołączyć karteczkę z imieniem i nazwiskiem.

Dostarczyć ozdobę w wyznaczone miejsce:

- Do Działu Organizacji Imprez w hali MOSiR od poniedziałku do piątku w godzinach 7:00-15:00 (wejście od ul. Solskiego, 1 piętro).

- Do kas pływalni krytej hali MOSiR od poniedziałku do piątku w godzinach 15:00-23:00. Prace należy dostarczyć najpóźniej do 1 grudnia.

Śledzić głosowanie – zdjęcia

wszystkich ozdób zostaną opublikowane na Facebooku MOSiR-u 1 grudnia. Głosowanie potrwa do 6 grudnia do godziny 10:00, a o zwycięzcy zdecyduje liczba reakcji.

Czekać na wyniki – rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 6 grudnia o godzinie 10:00. Wyniki zostaną opublikowane na profilu MOSiR-u na Facebooku.

Trzy osoby, których ozdoby zdobędą największą liczbę reakcji, otrzymają zestawy gadżetów MOSiR-u oraz specjalne niespodzianki. To jednak nie koniec – wszystkie prace staną się częścią dekoracji hali MOSiR, nadając jej świąteczny klimat i radość.

Konkurs to doskonała okazja, by wczuć się w atmosferę zbliżających się świąt, spędzić czas w kreatywny sposób i podzielić się swoim talentem z innymi. To także możliwość wzięcia udziału w tworzeniu świątecznej atmosfery w przestrzeni publicznej.

KB

REKLAMA

**ŚWIĄTECZNA OFERTA
W OFICJALNYM SKLEPIE
FKS STAL MIELEC**

**#Razem sprawimy,
że te Święta będą
wyjątkowe!**

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!
Mielec, ul. Solskiego 1

www.sklep.stalmielec.com 606 196 676

Brydź

Zacięte pojedynki w Barometrze

W trzecim tygodniu brydżyści z Mielca i Dębicy spotkali się jedynie na Barometrze Dębickim. W środę turniej się nie odbył.

Spora grupa 10 par brydżystów z Dębicy i Mielca w trzeci poniedziałek miesiąca spotkała się tradycyjnie na Barometrze Dębickim rozgrywanym 18 listopada w Night Clubie Hotelu Polskiego w Mielcu.

Bardzo dobrze w Barometrze spisała się para dębicka: Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek (59,58%), która po dobrej grze pokonała pozostałe pary, nie dając im szans na zwycięstwo. Zaciętą wal-

kę o drugie miejsce stoczyły dwie pary: mielecko – dębicka oraz mielecka, przypadło ono Małgorzacie Rojkowicz – Stanisławowi Malinowskiemu, którzy mogą pochwalić się wynikiem 54,58%, a na trzecim miejscu zameldowali się Tadeusz Chmielowiec – Jacek Gąsiorek (54,17%).

W tzw. Pajączku, gdzie zaliczane były wyniki z 46 ośrodków w Polsce, na 125 miejscu uplasowała się para dębicka Andrzej Janda – Zbigniew Niziołek na 594 sklasyfikowanych par.

Punktacja długofalowa Dębica 2024

1. Bogdan Rojkowicz, 2. Małgo-

rzata Rojkowicz, 3. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 5. Zbigniew Wilisowski, 6. Robert Piechota, 7. Stanisław Malinowski, 8. Tadeusz Urbanek, 9. Zygmunt Szczudło, Marek Rusek

Zaproszenie

Brydżyści spotykają się na turniejach poniedziałkowym w Dębicy w klubie KS Wisłoki o godz. 17.00, a w środy w Hotelu Polskim w Mielcu o godz. 17.30. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

Tenis stołowy

Sromotna porażka w Dębicy

Zespół z Mielca w sobotnie przedpołudnie, 23 listopada, wybrał się do Dębicy.

UKS Kępa II Dębica - MKS TS Mielec 10:0

4 kolejną V ligi mielecki zespół rozgrywał w młodzieżowym składzie, bez dwóch najlepszych graczy: Józefa Tureckiego i Janusza Watracza. Mielczanie po słabym meczu doznali sromotnej porażki, przegrywając

z dobrze dysponowanym zespołem gospodarzy, którzy nie pozwolili zespołowi mieleckiemu na zdobycie nawet 1 punktu. Dla mielczan była to kolejna porażka w tych rozgrywkach.

DD

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA

Agencja Wydawniczo-Reklamowa
Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA

Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korsop.pl

SEKRETARIAT

Edyta Surowiec
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korsop.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 8 do 16

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias
dziennikarka, fotoreporterka
tel. 17 788 41 88, marta.warias@korsop.pl

Paulina Konieczny
dziennikarka, fotoreporterka
tel. 509 173 793, paulina.konieczny@korsop.pl

Kamila Bik
dziennikarka sportowa – współpraca
tel. 668 547 073, kamila.bik@korsop.pl

Agata Koziół
fotoreporterka – współpraca
mail: agata.kozioł@korsop.pl

Marietta Mateja-Nowak
dziennikarka – współpraca
mail: m.mateja-nowak@korsop.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

Piotr Gadziola – dyrektor handlowy
tel. 507 104 458, piotr.gadziola@korsop.pl

Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korsop.pl

Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korsop.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Klaudia Roźniak, Paulina Strugała
kontakt: studio@korsop.pl

DRUK

Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych
redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian.

Nakład: 3 500 szt.

Stowarzyszenie
Młodów
Łańcuta

IZBA
WYDAWCÓW
PRASY



Doweipy

W tramwaju kanar podchodzi do grupy szalikowców i mówi:

- Poproszę bilet do kontroli.

- Zjeżdżaj stąd! - reagują szalikowcy.

Kanar daje sobie spokój, podchodzi do staruszką i prosi o bilet. Na to staruszek:

- Nie słyszał pan, co koleddy powiedział?!

Szpital. Oddział chirurgiczny. Głos z dyżurki lekarskiej:

- My, chirurdzy, to mamy wielu nieprzyjaciół na tym świecie.

- A na tamtym jeszcze więcej - odpowiada słaby głos z sali pooperacyjnej.

Lekarz: Mam dobrą wieść i złą wieść.

Pacjent: To może złą wieść.

Lekarz: Zdiagnozowaliśmy u pana na prawdę rzadką chorobę.

Pacjent: Więc jakie są dobre wieści? Lekarz: Mam prawo nadania nazwy tej choroby od swojego nazwiska.

Nastolatka przychodzi do sklepu spożywczego z książką kucharską i mówi:

- Proszę pana, mam dziś upiec swoje pierwsze w życiu ciasto. Poproszę więc...

W tym momencie dziewczyna zagląda do książki kucharskiej i kontynuuje:

- ...Kilo mąki, trzy czwarte kostki masła, pół kilo cukru, trzy żółtka, szczyptę soli, garść rodzynek...

Mama mówi do Jasia:

- Jutro kończysz 5 lat. Z tej okazji dostaniesz torcik i 5 świeczek.

- A nie mógłbym dostać 5 torcików i jedną świeczkę?

Powerzysta zderzył się z krową. Na miescosu zjawił się policjant:
- No, to komu mam wypisać mandacik? Na to krowa:
- Muuuu!

Zapracowany tatuś wraca późną porą samochodem z pracy.
Spiesz się do domu, gdy nagle przypomina sobie, że jego córeczka ma właśnie urodziny.

Skręca więc szybko do najbliższego sklepu z zabawkami. Podchodzi do sprzedawcy i pyta o jakąś ładną lalkę.

- Mary, „Barbie na wakacjach” za pięćdziesiąt złotych. „Barbie idzie na bał” za pięćdziesiąt złotych.

„Barbie zostaje projektantką mody” za pięćdziesiąt złotych oraz „Barbie się rozwodzi” za tysiąc złotych.

Lekko zdezorientowany ojciec pyta:

- Dlaczego ta ostatnia lalka jest taka droga?

- Bo Barbie, która się rozwodzi, idzie razem z domem Kena, meblami Kena, samochodem Kena i jachtym Kena.

Przychodzi gość do restauracji. Zagląda w menu, woła kelnera i pyta:

- Czy macie dziką kaczkę?

- Niestety, nie. Ale dla pana możemy roz-

wścieczyć domową!

Pani od biologii wchodzi do klasy i trzyma akwarium.

W tym czasie Jasio gwizdnął i pani stłukła akwarium. Pani mówi do Jasia:

- Na drugi dzień przyjdź z ojcem.

Na drugi dzień Jasio przychodzi z ojcem do szkoły, a pani nauczycielka mówi do ojca:

- Proszę pana, wczoraj gdy wchodziłam do klasy z akwarium w rękach, Jasio gwizdnął na całą klasę i zbiłam akwarium.

- Wie pani co? Jak dołem krowę i Jasio gwizdnął, to mi same cyce w rękach zostały.

Dwóch facetów zostało skazanych na śmierć. Ścisłej mówiąc, na krzesło elektryczne.

Doprowadzili ich do miejsca egzekucji, ksiądz udzielił im ostatniej posługi,

strażnik wygłosił okolicznościowe przemówienie, po czym zwrócił się poważnym tonem do jednego ze skazanych:

- Syru, czy masz jakąś ostatnią prośbę?

- Tak, uwielbiam Mandarynę... Zagracie mi jakiś szlagier z jej płyty.

- Oczywiście - odpowiedział strażnik, po czym zwrócił się z tym samym do drugiego skazańca.

- Proszę... Chce zgiąć piemwszy.

Nowak w sklepie kupuje ślimaki, ale widzi, że patrzy się na niego superkobieta.

Zagadnął do niej, od słowa do słowa i wyładowali u niej w łóżku.

Rano się budzi, bierze te nieszczęsne ślimaki i idzie zestresowany do domu.

Staje pod drzwiami i ciągle nie wie, co powiedzieć żonie, gdzie spędził całą noc.

Dzwoni. Słyszysz, że żona już podchodzi do drzwi i w ostatniej chwili wpada na pomysł.

Wysypuje ślimaki na wycieraczkę, drzwi się otwierają...

- No, chłopaki, jesteśmy na miejscu, wchodzimy, wchodzimy!!!

Teleturniej „Milionerzy”. Marian bezproblemowo dochodzi do finału. Dostaje pytanie i nie wie!

- Może skorzysta pan z któregoś z kół ratunkowych? - podsuwa Urbański.

- OK, zadzwonię do przyjaciela.

Dzwoni.

- Leszek?

- Tak.

- Tu Marian, z „Milionerów” dzwonię. Pyta nie mam! Masz piętnaście sekund!

- Wal, Marian!

- Podpowiedz: poprosić o pomoc publiczną czy wziąć „pół na pół”?

Z Facebooka



Mielec w latach 80. Skrzyżowania z pewnością nie były tak zatłoczone jak dziś.

Mistrzowie parkowania



Na zakręcie stali, miejsce przechodniom zabrali...

Fot. Czytelnik

Kronika towarzyska



- Mówię ci, Marek, ile ja mam teraz na głowie...

- Żebyś ty wiedział, Kaziu, jak ci zazdroścę tych loków... Polecisz dobrego fryzjera?

Przewodniczący rady powiatu Marek Paprocki i starosta powiatu mieleckiego Kazimierz Gacek podczas 150-lecia Banku Spółdzielczego w Mielecu.

Fot. Starostwo Powiatowe